



Olsztyński Rocznik Konserwatorski

OLSZTYN 2014



Wstęp

W ostatnich latach, szczególnie od roku 2006, kiedy z inicjatywy Gminy Olsztyn na terenie Parku Podzamcze wykonane zostały badania archeologiczne rzucające nowe światło na kształt średniowiecznych fortyfikacji Olsztyna, stopniowo, metodami naukowymi potwierdzamy historię naszego miasta znaną dotychczas wyłącznie z kartografii bądź odkrywamy nowe fakty, co do których istniały przypuszczenia naukowe.

Podczas badań archeologicznych prowadzonych przed Bramą Górną w latach 2011–2012 i obecnie kontynuowanych, odkryte zostały relikty zespołu przedbramia, stanowiącego jeden z najważniejszych elementów dawnego systemu olsztyńskich fortyfikacji miejskich z okresu średniowiecza.

Odsłonięcie murów olsztyńskiego przedbramia jest jednym z istotniejszych odkryć dotyczących średniowiecznych obwarowań miejskich, dokonanych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego w ostatnich latach. Przemawia za tym imponująca skala odkrytego zabytku i jego dobry stan zachowania. Olsztyński obiekt ma wielkie walory zabytkowe i poznawcze. Co ważne, jego stan zachowania umożliwia ekspozycję całej budowli, zachowała się bowiem znacząca część kamiennych murów przedbramia wraz z układem otworów strzelniczych i czytelnymi poziomami użytkowymi.

Odkrycie to stanowi jedynie fragment działań badawczych prowadzonych przez Samorząd Olsztyna w ciągu ostatnich lat. Zgromadzony materiał badawczy, analityczny i studialny przyniósł zaskakujące efekty pod względem merytorycznym. Doceniając wartość wyników badań archeologicznych oraz ich znaczenia dla historii Olsztyna będę podejmował działania w celu uczynienia i ekspozycji dawnych fortyfikacji na terenie Starego Miasta.

Piotr Grzymowicz
PREZYDENT OLSZTYNA

Olsztyn, grudzień 2013 r.

Badania archeologiczne przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie

Badania archeologiczne na stanowisku XXIV, wykop 110 w Olsztynie przeprowadzono między 23 lipca a 30 października 2012 r. Badania miały charakter inwestycyjny, wyprzedzający realizację projektu p.n. „Rewitalizacja obszaru pomiędzy Starym Miastem a Ratuszem w Olsztynie”. Prace odbyły się na obszarze Placu Jedności Słowiańskiej przed Wysoką Bramą w Olsztynie na działkach oznaczonych numerami geodezyjnymi 11/5, 22/8, 23, 42, 43, i 44 obręb 64. Teren ten zlokalizowany jest w północnej części Starego Miasta w Olsztynie (il. 1). Głównym celem szerokopłaszczyznowych badań było rozpoznanie oraz ustalenie przebiegu fortyfikacji miejskich, całkowite rozpoznanie reliktów szyi bramnej, określenie charakteru i układu nawarstwień na terenie przyszłej inwestycji, ustalenie pierwotnych poziomów użytkowych, sposobu i głębokości posadowienia fundamentów, ustalenie relacji pomiędzy poszczególnymi odcinkami umocnień miejskich, a także ustalenie obecnego stanu zachowania tego odcinka fortyfikacji średniowiecznego Olsztyna.

W trakcie prac archeologicznych przed Bramą Górną wytyczono i wykonano w obrębie wykopu 110 na st. XXIV sześć odcinków oznaczonych wielkimi literami alfabetu od A do F (il. 2). Łącznie przebadano obszar o powierzchni 3,77 ara.

Rejon Bramy Górnej należy do kluczowych miejsc systemu fortyfikacyjnego średniowiecznego Olsztyna. System fortyfikacyjny w tym miejscu w postaci bramy, szyi bramnej oraz wieży obronnej (rondeli) został wzniesiony w procesie budowy ceglanych obwarowań miejskich w drugiej połowie XIV w. Nastąpiło to najprawdopodobniej po wydaniu przez Kapitułę Warmińską w 1378 r. przywileju, mocą którego ulokowano Nowe Miasto na wschód od istniejącego¹.

Przed przystąpieniem do omawiania wyników badań przeprowadzonych na terenie przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie należy nakreślić historię murów obronnych oraz dotychczasowy stan ważniejszych badań archeologicznych fortyfikacji miejskich Olsztyna.

Pierwotnie miasto było obwiedzione palisadą oraz fosą, będącą sztuczną odnogą Łyny. Fosa ta, po rozszerzeniu granic miasta w kierunku północnym, została zasypana i wykopano nową, dalej na północ, w okolicach dzisiejszego Placu Jedności Słowiańskiej. Jej resztki widoczne są jeszcze na planie z 1807 r.

¹ B. Koziełło-Poklewski, *Założenie Olsztyna (1353)* [w:] *Szkice Olsztyńskie*, (red.) J. Jasiński, Olsztyn 1967, s. 52.

(il. 3) oraz z lat 1822–1823 (il. 4). Nowy odcinek (po 1378 r.) przebiegał wzdłuż północnej krawędzi Targu Rybnego i łączył się ze starym odcinkiem fosi przy północno-wschodnim narożniku zamku, gdzie przechodził w naturalne koryto Łyny². Mury miejskie miały połączenie z obwarowaniami zamku. Ich przebieg przedstawia plan z około 1800 r., reprodukowany przez Carla Wünscha³ (il. 5). Mury, które łączyły fortyfikacje miejskie z zamkowymi, w rzeczy samej nie były murami obronnymi *sensu stricte*, a jedynie stanowiły rodzaj murów zaporowych pomiędzy miastem a zamkiem, na co zwrócił uwagę J. Sikorski⁴. Pierwotnie fortyfikacje obu organizmów nie miały ze sobą połączenia, co zostało potwierdzone podczas nadzorów prowadzonych przy układaniu sieci cieplnej preizolowanej wzdłuż ul. Okopowej dla przedszkola nr 4 w 1994 r. (wykop nr 12 na st. XXIV). Między miastem a zamkiem oprócz fosi wzniesiono mur, będący częścią spójną z pozostałymi fortyfikacjami miejskimi. Dopiero w okresie późniejszym, prawdopodobnie wiele lat po rozszerzeniu przywileju lokacyjnego, po 1378 r. zmieniono koncepcję budowy obwarowań obronnych w tym rejonie miasta przez dostawienie murów zaporowych.

Warto się zastanowić nad datą rozpoczęcia budowy murów obronnych. Jak do tej pory przyjmuje się za C. Wünschem⁵, iż zaczęto je wznosić po 1378 r.⁶, a więc po rozszerzeniu dokumentu lokacyjnego. Wydaje się jednak, iż pierwsi osadnicy nie czekali 25 lat, aby zacząć wznosić stały system fortyfikacyjny. Nie można wykluczyć, iż już wcześniej tam, gdzie ze względu na naturalną rzeźbę terenu nie było potrzeby przekopywania fosi (naturalne koryto rzeki Łyny i duży spadek terenu w jej kierunku) i gdzie prace ziemne ograniczały się tylko do minimum, a więc od strony południowej i zachodniej, od razu zaczęto wznosić murowany mur miejski. W rejonach, gdzie niezbędne było przeprowadzenie na szeroką skalę prac ziemnych, np. wzdłuż obecnej ul. Targ Rybny, ul. Joachima Lelewela, czy też od strony obecnej ul. Seweryna Pieniężnego, zwłaszcza przy wschodnim narożniku pierwotnego miasta, mury zaczęto wznosić nieco później (między 1353 a 1378). To, iż po 1378 r. wystąpiła konieczność zasypania fosi nie znaczy wcale, że przy jej skraju południowo-zachodnim już wcześniej nie zaczęto wznosić murów miejskich, których fundamenty po rozszerzeniu miasta w kierunku północnym zostały np. wykorzystane przez zabudowę północnej pierzei rynku. Być może to, że właśnie w tym miejscu (północna pierzeja) głębokość działek przyrynkowych jest znacznie szersza (ca 2 pręty) od pozostałych parcel przyrynkowych, jest związane z częściowym wykorzystaniem rozpoczętego

² S. Mojzych-Rudowska, *Obwarowania miejskie Olsztyna*, [w:] *Szkice Olsztyńskie*, Pojezierze, Olsztyn 1967, s. 52.

³ C. Wünsch, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Stadt Allenstein*, Königsberg, 1933, s. 14, il. 11.

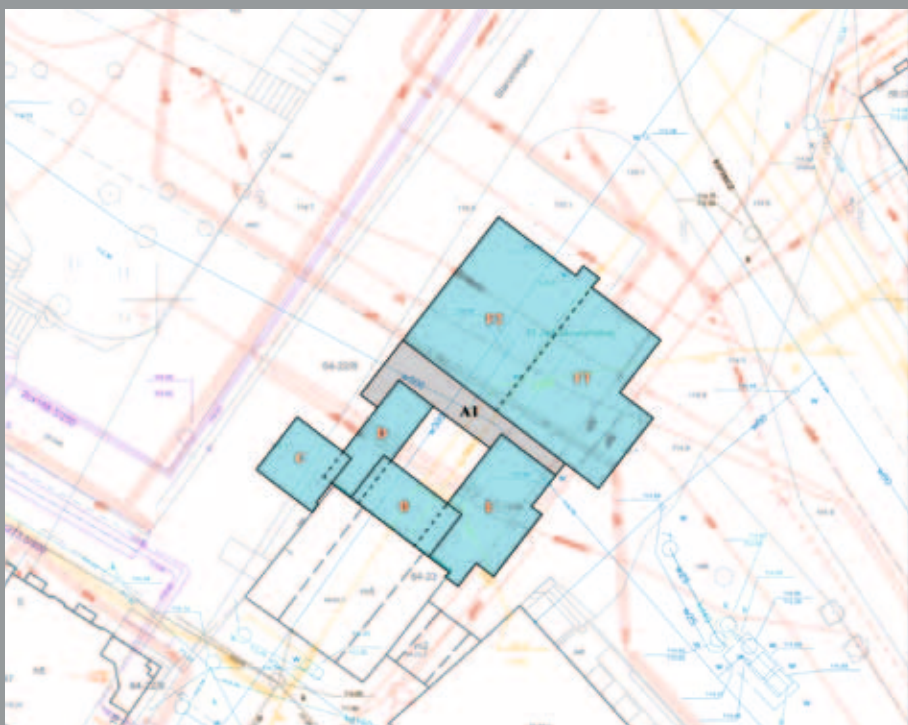
⁴ J. Sikorski, *Historia fortyfikacji miejskich w Olsztynie – od XIV do pocz. XX w.* [w:] W. Chodkowska, J. Sikorski, *Badania historyczno-architektoniczne obronnych murów miejskich w Olsztynie*, t. I *Część analityczna*, Olsztyn 1995, praca w maszynopisie, Archiwum PSOZ w Olsztynie, s. 11.

⁵ C. Wünsch, dz. cyt., 1933, s. 16 i n.

⁶ W. Chodkowska, J. Sikorski, dz. cyt., 1995, s. 8 i n.; S. Mojzych-Rudowska, dz. cyt., 1967, s. 52; także wiele innych prac i publikacji zajmujących się tym zagadnieniem. Jak do tej pory, żaden z autorów nie zwrócił uwagi na możliwość wcześniejszego powstania murów obronnych Olsztyna.



1. Olsztyn, fragment mapy w skali 1:10 000 z lokalizacją obszaru badań.

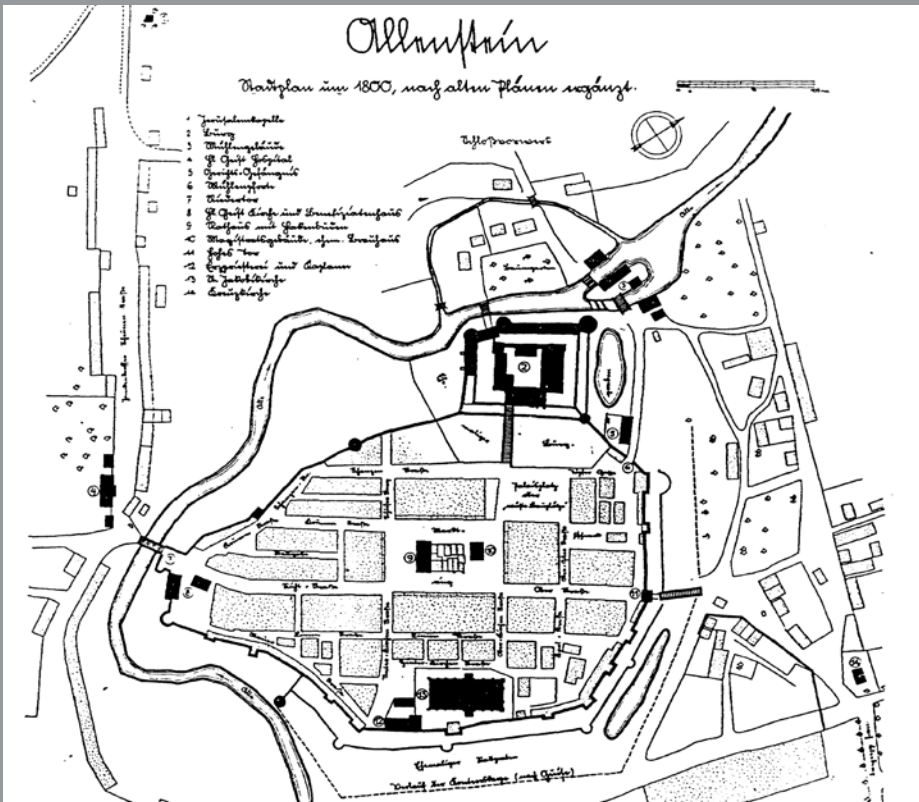


2. Olsztyn, st. XXIV, wykop 110. Plan w skali 1:500 z naniesionymi wykonanymi wykopami.

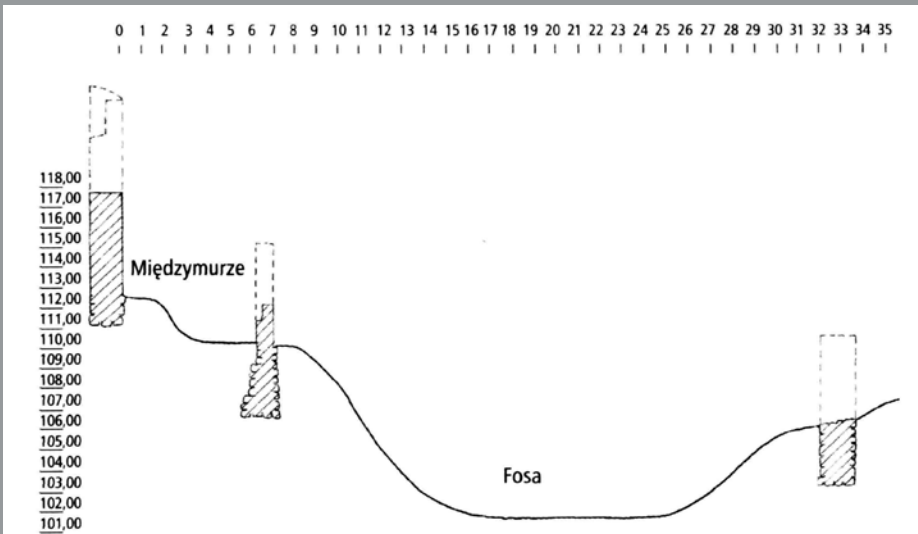
8



4. Olsztyn, st. XXIV. Plan Starego Miasta z lat 1822–1823, sporządzony przez Hendewerka. Według: C.Wünsch, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Stadt Allenstein*, Königsberg 1933, s. 15, ryc. 12.



5. Olsztyn, st. XXIV. Plan średniowiecznych fortyfikacji miejskich przed 1800 r. na podstawie planu Starego Miasta w skali 1:5 000. Widoczna jest tutaj linia muru niskiego wzdłuż północno-wschodniego ciągu murów miejskich, której w rzeczywistości nie było. Według: C. Wunsch, *Die Bau- und Kunstdenkmale der Stadt Allenstein*, Königsberg 1933, s. 14, ryc. 11.



6. Olsztyn, st. XXIV. Przekrój systemu fortyfikacyjnego w Olsztynie wzdłuż ul. Pieniężnego. Skala 1:100. Rys. H. Mackiewicz.

już muru miejskiego pod zabudowę mieszkalną. Również usytuowanie obecnej ul. Targ Rybny (przedłużenie ul. Lelewela w kierunku zachodnim) na szczycie wału fosy od strony miasta zdaje się wskazywać na możliwość istnienia pozostałości średniowiecznej zabudowy murowanej pod obecną pierzeją północno-wschodnią Targu Rybnego. Tak więc jedynie w tej części miasta musiano zrezygnować z pierwotnego założenia obronnego miasta, natomiast w pozostałych fragmentach, a więc zarówno od strony wschodniej, południowej, jak i zachodniej prace były kontynuowane. Wątpliwości może również budzić dotychczasowe datowanie budowy muru niskiego, a także muru przeciwskarpy, jakkolwiek datowanie to u różnych autorów mieści się w zasadzie w ramach jednego stulecia (XV w.). W świetle badań przeprowadzonych w 1997 r. (wykopy 20–30) i po analizie odsłoniętych fragmentów architektury obronnej oraz układu nawarstwień stratygraficznych (zwłaszcza w obrębie wykopu 26) można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż całość fortyfikacji miejskich powstała jako jedna myśl konstrukcyjna i była konsekwentnie realizowana od drugiej połowy XIV w. (po 1353 r.) do pierwszej ćwierci XV w. Nie można więc zgodzić się ze stwierdzeniami pokutującymi jeszcze do niedawna w dotychczasowej literaturze przedmiotu⁷, iż zarówno mur niski, jak też mur przeciwskarpy powstały w wyniku zmian w technice wojennej i zostały wzniesione w okresie późniejszym niż mur wysoki. Niektórzy autorzy twierdzą, iż pierwsza wzmianka na temat murów pochodzi z 1507 r.⁸, podczas gdy faktycznie już w 1455 r. komtur elbląski Reuss von Plauen (z Pławna) w liście do gminy Olsztyn prosił o otwarcie bram miejskich⁹, co jednoznacznie świadczy o istnieniu pełnych fortyfikacji. W błąd mogło tu wprowadzić autorów powyższych stwierdzeń istnienie w ciągu muru niskiego półokrągłej bastei, która faktycznie okazała się być basztą okrągłą (wykop 50 wykonany w 2003 r.¹⁰). Analiza posadowienia tego muru wykazała niezbicie, iż został on zaprojektowany i wykonany w taki sposób, że nie mógłby funkcjonować i spełniać swojego przeznaczenia bez istnienia muru niskiego. Podkreślić w tym miejscu należy, iż przebywający gościnnie w Olsztynie w trakcie prowadzenia badań w 1997 r. prof. L. Kajzer wydatował odsłonięty w tym momencie mur niski na pierwszą ćwierć XV w., co także potwierdza, iż obie linie murów zostały wzniesione w tym samym okresie.

Obwarowania poczynając od północno-wschodniego narożnika murów zamko-

⁷ S. Mojzych-Rudowska, dz. cyt., 1967, s. 52; J. Sikorski, dz. cyt., 1995, s. 20.

⁸ A. Rzempełuch, *Przewodnik po zabytkach sztuki dawnych Prus Wschodnich*, Agencja Wydawnicza „Remix”, Olsztyn 1992, s. 103.

⁹ H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein Im auftrage der Stadt schreiben*. Dritter Band. Urkundenbuch, Teil I. *Urkundenbuch zur Geschichte Allensteins. Allgemeine Urkunden bis 1815*. Allenstein 1912, s. 112–113; S. Kotarski, *Olsztyn w czasie wojny trzynastoletniej*. Instytut Mazurski w Olsztynie, „Komunikaty Działu Informacji Naukowej. Seria Prehistorii i Historii”, nr 4, 1948, nr 6–7, s. 101; H. Domańska, *Stare Miasto w Olsztynie, powiat miejski, m. wojewódzkie*. Dokumentacja historyczno-urbanistyczna wykonana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie, Gdańsk 1974–1975, s. 55.

¹⁰ H., A. Mackiewicz, *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w Olsztynie na st. XXIV, wykop 50: baszta okrągła w ciągu muru niskiego przy kościele katedralnym wzdłuż ul. Pieniężnego*. Badania prowadzono od 10 do 19 września 2003 r. Stawiguda 2003 e.

wych przebiegały przez Bramę Młyńską do Bramy Górnej, zwanej Wysoką, dalej skręcały w kierunku południowo-wschodnim do wylotu ul. Lelewela i wzdłuż ul. Pieniężnego dochodziły do Łyny i biegły równolegle z nią aż do Bramy Dolnej, a od tej bramy w kierunku północnym do południowo-wschodniego narożnika murów zamkowych. Mury miejskie miały ponadto baszty prostokątne (łupinowe) otwarte od strony miasta oraz okrągłe baszty zamknięte¹¹. Odległości pomiędzy basztami nie przekraczały 50 m, czyli odległości skutecznego strzału z kuszy. Główny ciąg komunikacyjny miasta stanowiły dwie bramy: Górna na północy i Dolna na południu. Przed nimi znajdowały się mosty zwodzone. Poza tym w murach, jak dotychczas uważano, znajdowały się trzy furty: Młyńska (w świetle badań archeologicznych przeprowadzonych w 2006 r. należy mówić o Bramie Młyńskiej, a dopiero po utracie przez nią swojej funkcji – o furcie) wychodząca z ul. Okopowej (w północnej części murów); furta przy Bramie Dolnej (w południowej części murów), oraz Furta Wodna (badania archeologiczne przeprowadzone w 2013 r. udowodniły, iż mamy tu do czynienia także z bramą, co już w 2006 r. było sugerowane w sprawozdaniu z badań archeologicznych prowadzonych w obrębie Targu Rybnego i Parku Podzamcze) u wylotu ul. Staszica (we wschodniej części murów).

Pod koniec XV w., tam gdzie miasto nie było otoczone rzeką, a jedynie fosą, to jest od strony południowo-wschodniej i wschodniej, wzniesiono dodatkowy, zewnętrzny ciąg muru miejskiego, w odróżnieniu od muru wysokiego zwany murem niskim. Widoczny on jest jeszcze na planach z około 1800 r. i z 1807 r. Mur ten oddzielony był od muru wysokiego międzymurzem, którego poziom użytkowy udało się uchwycić w wykopie 26. Dodatkowo był on wyposażony w okrągłą basztę, przebadaną w 2003 r. (wykop 50). Biegł on równolegle do muru wysokiego i do tej pory uważano, że zaczynał się przy Furcie (Bramie) Młyńskiej na północy, a kończył się przed Bramą Dolną, na wysokości ul. Mieszka I. Według Wünscha (który podaje za J. Guisem¹²), w miejscu, gdzie kończył się mur niski, międzymurze zostało zamknięte murem poprzecznym dochodzącym do okrągłej baszty, znajdującej się przy samej rzece. W świetle przeprowadzonych dotychczas badań należy stwierdzić, iż mur ten zaczynał się przy Bramie Górnej i biegł najprawdopodobniej do Bramy Dolnej. Natomiast nie było go w ogóle na odcinku północno-wschodnim, czyli od Bramy Górnej w kierunku północno-zachodnim (Parku Zamkowego), gdzie mylnie jest zaznaczany przez C. Wünscha. Odległość między murem niskim a wysokim na odcinku północno-wschodnim miała wynosić ca 12,5 m. Na odcinku południowo-wschodnim nie przekraczała 10 m (8 m – 10 m). Ponadto po zewnętrznej stronie fosy znajdował się w tym miejscu jeszcze jeden mur, zwany przeciwskaarpą. Łączył się on ze wspomnianą wyżej basztą i biegł ku północy, skręcając w kierunku mostu przed Bramą Górną, do której na pewno dochodził. Natomiast badania przeprowadzone w 2006 r. podają w wątpliwość, że biegł on w kierunku północno-zachodnim. Jednak ustalenie tego wymaga przeprowadzenia dalszych prac badawczych. Gdyby doszły do skutku badania pod planowany jakiś czas temu parking podziemny przy ul. Nowowiejskiego w obrębie zasypanej

¹¹ S. Mojzych-Rudowska, dz. cyt., 1967, s. 52.

¹² C. Wunsch, dz. cyt., 1933, s. 14 i 121.

fosy, można byłoby ustalić, czy mur taki w tym rejonie w ogóle istniał, czy też jest tylko fantazją niektórych badaczy (między innymi C. Wünscha). C. Wünsch uważał, iż zachodni kraniec tego muru prawdopodobnie dochodził do miejsca, gdzie fosa łączyła się z Łyną lub fosą zamkową. Na odcinku południowo-wschodnim i północno-wschodnim, ale tylko do Bramy Górnej, odległość między murem niskim a murem przeciwskarpy wynosiła ca 25 m. Dane te zostały potwierdzone podczas nadzorów archeologicznych prowadzonych przez autora w obrębie Placu Jedności Słowiańskiej od marca do maja 1994 r.¹³, oraz podczas badań prowadzonych przy murach miejskich wzdłuż ul. Pieniężnego w 1997 r. (il. 6), kiedy z dokumentowano zarówno fragment lica wewnętrznego (od strony fosy) jak również zniszczony strop, a także nawarstwienia stratygraficzne dochodzące do muru od strony fosy. W miejscu, w którym oba mury skręcały w kierunku południowym, odległość między nimi przekraczała zapewne 30 m. Nadmienić należy, iż zamek miał własne mury obronne i oddzielony był od miasta fosą biegnącą wzdłuż obecnej ul. Okopowej. Podkreślić jednak należy, iż przeprowadzone w latach 2004 i 2006 badania w obrębie amfiteatru (wykopy 58–61; 71), a także nadzory w latach 2007–2008 zdają się wskazywać, iż pierwotnie w rejonie tym istniało duże podzamcze połączone z zamkiem (brama gotycka prowadząca na teren zamku od strony miasta, z którym pierwotnie nie było żadnego połączenia, natomiast komunikacja zewnętrzna z zamkiem znajdowała się od strony północno-zachodniej), a dopiero później wykonano tu fosę. Dodatkowym elementem obronnym miasta był kościół św. Jakuba przy wschodnim ciągu murów miejskich.

Na odcinku murów obronnych biegnących wzdłuż katedry, a konkretnie na zalepczu budynku dawnej szkoły komunalnej dla dziewcząt, wzniesionej w 1860 r. (obecnie przedszkole nr 6) występuje element, który budzi duże kontrowersje wśród autorów piszących na temat fortyfikacji olsztyńskich. Chodzi tu o dwa sklepione kolebkowo otwory, które zostały odsłonięte w 1925 r. podczas niwelowania skarpy przy murach w celu uzyskania miejsca pod budowę szaleatów szkolnych. Pierwszą interpretację tego elementu architektonicznego dał C. Wünsch w swoim opracowaniu dotyczącym historii budowy i zabytków Olsztyna. Stwierdził on, iż otwory te znajdują się w miejscu pierwotnej fosy biegnącej tu jakoby przed 1378 r., ale w momencie budowy muru obronnego, który miał tę fosę przecinać w poprzek, grunt był zbyt miękki, choć fosa była już zasypana, aby budować w tym miejscu ciężki mur, gdyż mógłby ulec osunięciu. Tak więc konstrukcja łukowa miała pełnić funkcję odciążającą na poziomie jego fundamentowania¹⁴. Argumentacja C. Wünscha nie znajduje potwierdzenia w terenie, ponieważ zarówno analiza wykopu wykonanego przy łękach (wykop 21) w czerwcu 1997 r., jak również analiza układu przestrzennego pierwotnego miasta (przed 1378 r.) wskazują wyraźnie, iż w miejscu tym fosy być nie mogło. Po pierwsze, fundament łęków został posadowiony bezpośrednio na calcu (gruncie rodzimym) w postaci siwej zbitej gliny, co wykazały także wiercenia

¹³ H. i A. Mackiewicz, Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych przeprowadzonych podczas budowy komory wodociągowej dla celów przeciwpożarowych i kanalizacji odwadniającej wzdłuż ulicy Jedności Słowiańskiej w Olsztynie (st. XXIV, wykop 11 do 11f) w dniach od 25 marca do 31 maja 1994 r. Stawiguda 1994 d, s. 37.

¹⁴ C. Wünsch, dz. cyt., s. 16.

geologiczne¹⁵, po drugie zaś wystarczy stanąć naprzeciw łęków ustawiając się twarzą w kierunku miasta, aby stwierdzić, iż gdyby w miejscu tym miała znajdować się fosa w układzie prostopadłym do murów miejskich, to biegłaby ona wewnątrz miasta, nawet tego z pierwszej lokacji (przed rozszerzeniem dokumentu lokacyjnego w 1378 r.), a to miałyby się z celem. Tak więc jedynym wytłumaczeniem umieszczenia łęków odcinających w tym miejscu może być to, że od początku założono, że zostanie tu usypana wysoka skarpa, a ponieważ podłoże było spoiste, zastosowano ten typ rozwiązania architektonicznego z powodów konstrukcyjnych. Za taką interpretacją zdaje się przemawiać również sytuacja topograficzna. Otóż w bezpośrednim sąsiedztwie łęków od strony północno-wschodniej znajduje się baszta, która została posadowiona na naturalnym wzgórzu, tak, że pomimo iż jest ona przewiązana z murem wysokim, to jej fundament posadowiono znacznie wyżej od muru. Różnica w poziomie posadowienia wynosi tu ponad 2 m. Wzgórze to mogło zatem stanowić fragment naturalnego wału z pierwotnej lokacji, po którym biegnie obecna ul. Lelewela. Tak więc fosa w miejscu tym płynęła po jego stronie zewnętrznej, a nie wewnętrznej, tak jak to musiałoby być, gdyby przyjąć interpretację C. Wünscha. Ponadto hipotezę powyższą udało się potwierdzić podczas badań prowadzonych w październiku 2005 r. od strony wewnętrznej muru i baszty właśnie przy łękach. Badania wykazały wyraźnie, iż w miejscu łęków było obniżenie terenu i dopiero po wykonaniu muru miejskiego został on obłożony wałem gliniano-ziemnym (il. 7).

Obwarowania miejskie, tak jak i całe miasto wielokrotnie ulegały zniszczeniu. W latach 1620 i 1657 spaliły się drewniane elementy konstrukcyjne murów (chodniki murowe), stropy i wiązania dachowe baszt. Duże zniszczenia spowodowała również wojna północna, podczas której Szwedzi w 1708 r. spalili miasto. Zniszczona wtedy została również Brama Górna, którą szybko naprawiono. Już w połowie XVIII w. nie naprawiano przeciwskarpy i muru niskiego. Inne fragmenty obwarowań przekazywano w prywatne ręce i przekształcano je na mieszkania lub ogrody. Odtąd mury stopniowo ulegały ruinie.

Pod koniec XVIII w. (1789–1790) zburzono basztę przy Bramie Górnej. Kilkanaście lat później (1805–1806) rozebrano Basztę Bractwa Różańcowego przy ul. Lelewela. W 1806 r. popadła w ruinę baszta przy Bramie Dolnej, którą rozebrano około 1820 r. W końcu lat 40. XIX w. (1849) rozebrano resztki fundamentów po baszcie istniejącej przy wschodnim ciągu murów, będącej południowym krańcem muru niskiego i muru przeciwskarpowego, rozebranego już wcześniej, bo w latach 1836 i 1844. Samą basztę rozebrano już w 1808 r. Część murów miejskich w tym miejscu rozebrano jeszcze w początkach XIX w. (1814–1815). Mur na zachód od Bramy Górnej rozebrano w 1846 r. na wysokość ca 1 m (2,5 stopy), a w 1847 r. zawaliła się jego część w ogrodzie zamkowym. Resztki fosy przy Bramie Górnej zasypano w 1841 roku. W miejscu tym obecnie znajduje się Plac Jedności Słowiańskiej¹⁶.

Do czasów współczesnych z fortyfikacji średniowiecznych (il. 8) zachowały się Brama Górna oraz odcinki muru wysokiego, między innymi od zamku w kierunku

¹⁵ R. Bzowski, *Techniczne badania podłoża gruntowego*, Olsztyn 1997, maszynopis ekspertyzy geologicznej w archiwum MKZ w Olsztynie,

¹⁶ S. Mojzych-Rudowska, dz. cyt., 1967, s. 54.



7. Olsztyn, st. XXIV. Fragment wału gliniano-ziemnego usypanego od strony wewnętrznej muru miejskiego odsłonięty podczas badań w październiku 2005 r. Fot. A. Mackiewicz.

południowym, prawie do wylotu ul. Hugona Kołłątaja, dalej odcinek na wschód od mostu Jana, równoległy do zakola Łyny, i odcinek równoległy do kościoła św. Jakuba. Ponadto zachował się fragment muru na północny wschód od zamku przy zachowanym odcinku fosy. Z murów niskich zachował się fragment z półokrągłą basteją (obecnie już wiadomo, że była to baszta okrągła – il. 9) równoległy do kościoła św. Jakuba i ul. Pieniężnego.

Mury posadowione były na fundamencie z kamieni granitowych, widocznych we wszystkich zachowanych odcinkach, a także we fragmentach, które w ciągu XX w. po wielokroć były już częściowo odsłaniane, co jest widoczne między innymi na odcinku odsłoniętym przy okazji budowy ciepłociągu i kanalizacji deszczowej dla Domu „Gazety Olsztyńskiej” (il. 10), czy w wykopach, które wykonano przed 1945 r. (il. 11). Spąg fundamentu we wszystkich wykopach wykonanych przy wschodnim ciągu zalega na nieznacznej miąższości warstwie jasnożółtych i jasnoszarych piasków calcowych, pod którymi wystąpiła warstwa siwej, zbitej gliny ilastej (calec geologiczny). Partie górne murów obronnych zbudowane były z cegły na zaprawie wapiennej. Wnętrze muru wypełnione było kamieniami polnymi. Grubość muru wynosi średnio od 1,6 m do 2 m. Jeżeli chodzi o wysokość, to przeważa pogląd, iż miały one ca 8 m – 9 m. Chodniki murowe znajdowały się na wysokości ca 3,20 m nad cokołem. W miejscu tym mur miał 0,55 m grubości, natomiast nad chodnikiem tylko 0,31 m. Gniazda belek chodnika w zachowanych fragmentach znajdują się w odległości 1,97 m od siebie i miały 10 cm na 10 cm grubości oraz 48 cm głębokości¹⁷.

¹⁷ Tamże, s. 58–59.

16

9. Olsztyn, st. XXIV. Wykop 50. Widok wnętrza baszty uznawanej wcześniej za basteję.
Fot. A. Mackiewicz.



W trakcie prac prowadzonych w czerwcu 2004 r. w obrębie wykopów 56a – 56d odsłonięto i zadokumentowano znaczne fragmenty fundamentów muru miejskiego wzdłuż ul. Okopowej na odcinku między ul. Jana z Łajs a klubem „Baszta”. W ich wyniku udało się między innym stwierdzić, iż nie wszędzie fundamenty te były tak solidne, jak się do tej pory wydawało. W trzech wypadkach okazało się, iż fundamenty te były posadowione na głębokości od 1 m do 2 m poniżej obecnej powierzchni terenu, a ich partie spągowe nie były spajane zaprawą wapienną. Jedynie w wykopie 56c fundament ten był bardzo solidny, zaś jego spąg uchwyciono dopiero na głębokości 3,5 m.

W latach 1936–1940 przy okazji prac porządkowych, drogowych i kanalizacyjnych prowadzonych przy rynku i w północnej części Starego Miasta odsłonięto znaczne fragmenty obronnych murów miejskich (il. 11), które zamierzano uczynić w terenie, jednakże zamiaru tego nie urzeczywistniono¹⁸.

Na żadnym z dotychczas znanych planów obrazujących fortyfikacje Olsztyna (il. 3, 4, 5, 12, 13, 14) nie został odsłonięty w trakcie badań przeprowadzonych w 2012 r. element w postaci wieży obronnej stanowiącej dodatkową obronę jednego z głównych wjazdów do miasta. Tak więc już na etapie kwerendy archiwalnej można było stwierdzić, iż sposób zakończenia szyi bramnej nie jest znany. Teren ten już w trakcie wykonywania planu Bekera był zasypany (il. 3). Dawna fosa od strony wschodniej była stopniowo zasypywana od lat 40. XIX w., natomiast od

¹⁸ H. Domańska, dz. cyt., s. 42.



10. Olsztyn, st. XXIV, wykop 6c. Wykop pod wodociąg na północny wschód od budynku „Domu Gazety Olsztyńskiej” w obrębie Targu Rybnego, wykonany w 1989 r., nadzorowany przez PKZ w Olsztynie. Fragment muru miejskiego częściowo rozebranego w początkach XX w. Widok ogólny z góry od strony zachodniej. Fot. R. Jaromiński

strony zachodniej na przełomie XIX i XX w. Pozyskane zabytki ruchome z warstw zasypiskowych wskazują wyraźnie, iż ten element architektury obronnej został zasypany w ostatnich dziesięcioleciach XVIII w. W każdym razie już w początkach XIX w. nie był widoczny.

W wyniku badań archeologicznych, które wykonano w 2012 r., odsłonięto całą długość murów szyi bramnej oraz kończącą ją wieżę (il. 15). Mury szyi bramnej miały 12 m długości oraz od 1,8 m do 2 m szerokości. Ściana zamykająca mury szyi bramnej od strony zewnętrznej miała długość 10 m i szerokość 2 m, natomiast wewnątrz bastei jej długość miała zaledwie 3,7 m. Stropy murów uchwycono na głębokości 0,5 m – 1,2 m od obecnej powierzchni terenu. Mury szyi bramnej posadowione były na głębokości 5,5 m (il. 16) w podłożu z żółtego piasku oraz z szarej i niebieskawej gliny. Tak samo głęboko posadowione zostały Brama Górna oraz fundament muru zamykającego mury szyi przedbramia i jednocześnie stanowiącego ścianę południowo-zachodnią bastei. Ściany zbudowane były z dużych kamieni, z warstwami wyrównawczymi wykonanymi z małych kamieni, gruzu ceglanego oraz rumoszu z dachówek, spojonych na zaprawę wapienną. Na głębokości ok. 3,5 m przy skraju północno-zachodniej ściany przedbramia uchwycono fragment przypory o szerokości 1,4 m. W wykopie 110E na głębokości 0,6 m od współczesnego poziomu użytkowego uchwycono zachowany strop muru niskiego (il. 17). Odsłonięto go na odcinku 2,5 m. Mur ten w tym miejscu łączył się z południowo-wschodnią ścianą szyi bramnej. Zachowana szerokość muru wynosiła 1,4 m. Jego spąg zalegał na głębokości 2,5 m od obecnej powierzchni te-

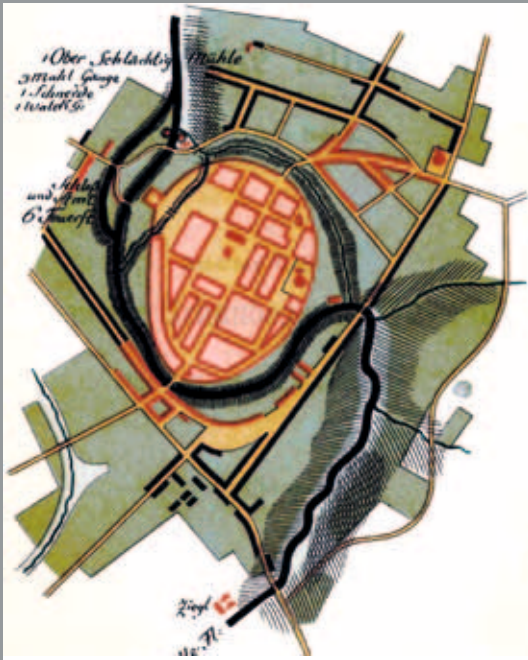
11. Olsztyn, st. XXIV. Fragment fundamentu muru miejskiego w ciągu północno-wschodnim wzdłuż dawnej ul. Młyńskiej (obecnie przy Targu Rybnym). Widok od strony północno-zachodniej w kierunku południowo-wschodnim. Mury odsłonięte w latach 1938–1940. W głębi widoczna jest Brama Górna. Instytut Sztuki PAN w Warszawie. Zbiory fotograficzne dawnego Urzędu Konserwatora Zabytków w Królewcu Prusy Wschodnie – dokumentacja historyczna prowincji, Olsztyn, nr 057349



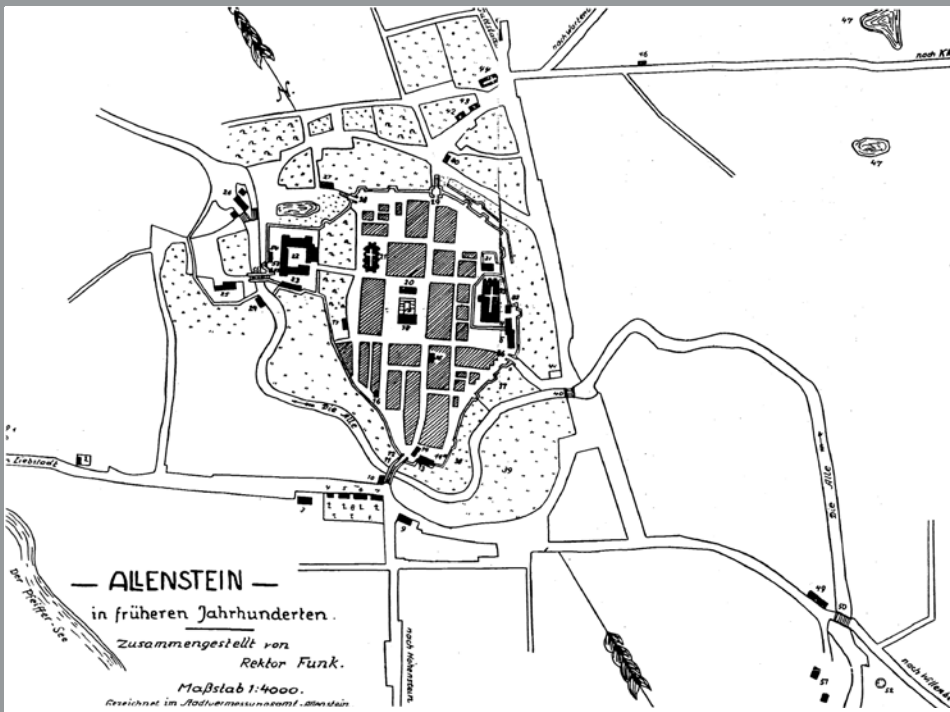
renu. Podobnie, jak to miało miejsce w wypadku Bramy Górnej, został on posadowiony w warstwie calcowej sypkiego, żółtego piasku. Na głębokości ok. 1,5 m od powierzchni, na styku z południowo-wschodnim fundamentem szyi bramnej, uchwycono element konstrukcyjny muru niskiego w postaci skrzyni konstrukcyjnej o wymiarach 0,8 m na 0,8 m, zbudowanej z cegieł łączonych na zaprawę wapienną. Wnętrze wypełnione było intencjonalnie gruzem i zaprawą. Taka sama konstrukcja muru niskiego została uchwycona podczas nadzoru prowadzonego w trakcie jego rewitalizacji wzdłuż ul. Pieniężnego w 1999 r.

Jeżeli chodzi o relikw architektoniczny w postaci bastei (wieży), to szerokość ścian waha się od 3,7 m w części wschodniej i zachodniej, aż do 4 m od strony czoła. Wieża miała kształt owalny i została dostawiona do ściany zamykającej fundamenty szyi bramnej. W rzucie obiekt został odsłonięty w ok. 80%, co pozwoliło na pełną jego rekonstrukcję. Średnica wieży po obrysie zewnętrznym wynosiła 11,3 m. Mury zbudowane były z dużych, niekiedy bardzo dużych kamieni, układanych równymi warstwami, łączonych na zaprawę wapienną z wypełnieniem w postaci gruzu ceglanego i małych kamieni.

Wnętrze wieży przedbramia w rzucie poziomym miało lekko spłaszczony, półkolisty kształt o wymiarach 3,7 m na 4,5 m. Zostało ono wyeksplorowane do głębokości 7,6 m. Z powodu silnego podsiąkania wód gruntowych na poziomie 7,6 m nie udało się uchwycić posadowienia murów obiektu. W zachowanej partii stropowej wewnętrzne lico zbudowane zostało z cegieł. Na tym poziomie znajdowały się cztery pary otworów pod legary drewniane o szerokości 0,4 m – 0,5 m, wysokości

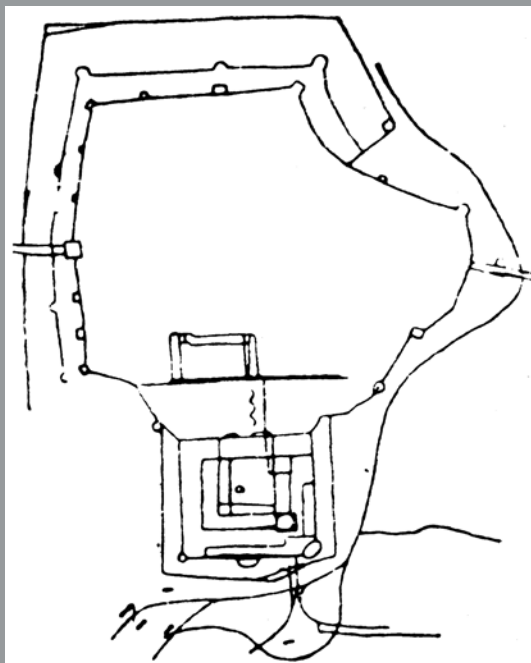


12. Olsztyn, st. XXIV. Plan Starego Miasta w skali 1:10 000 z 1813 r. Według: Rehefeld, za: H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, t. IV, *Urkundenbuch*, Teil II, Allenstein 1914, wkładka. Fortyfikacje są tutaj zaznaczone tylko schematycznie w kształcie owalu.



13. Olsztyn, st. XXIV. Olsztyn we wczesnych wiekach. Plan wykonany przez A. Funka. Wydany przez H. Bonka w 1930 roku. Widoczna jest częściowa rekonstrukcja fortyfikacji miejskich. Interesujące jest to, że na tym planie nie ma śladu muru niskiego wzdłuż północno-wschodniego ciągu murów miejskich. H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, t. II, cz. 2 *Die Preussische Zeit (seit 1772) von Stadtrat Funk 1929*, Allenstein 1930, wkładka. Skala 1:4000.

14. Olsztyn, st. XXIV. Szkic fortyfikacji miejskich wykonany w 1860 r. przez Guisego, za: C. Wunsch, *Die Bau und Kunstdenkmäler der Stadt Allenstein*, Königsberg, 1933, s. 13, il. 8.



15. Olsztyn, st. XXIV, wykop 110. Plan w skali 1:500 z naniesionymi odsłoniętymi w trakcie badań archeologicznych relikatami architektonicznymi. Rys. B. Kaczyński.



16. Olsztyn, st. XXIV, wykop 110. Widok na relikty szyi bramnej. Ujęcie od strony północnej. Fot. A. Mackiewicz.



17. Olsztyn, st. XXIV, wykop 110. Fragment muru niskiego na styku z szyją bramną. Widoczna jest konstrukcja skrzyniowa muru. Ujęcie z góry od strony południowo-zachodniej. Fot. A. Mackiewicz.



18. Olsztyn, st. XXIV, wykop 110. Wnętrze baszty rondeli. Fot. B. Kaczyński.



19. Olsztyn, st. XXIV, wykop 110. Fragment ściany wewnętrznej z wnęką strzelniczą. Fot. A. Mackiewicz.



20. Olsztyn, st. XXIV, wykop 110. Wnęka strzelnicza – widok z góry. Fot. A. Mackiewicz.



21. Olsztyn, st. XXIV, wykop 117. Baszta przedbramia przy ul. Staszica w trakcie badań archeologicznych. Fot. E. Brzuska.

0,5 m oraz głębokości 0,5 m. Otwory te są zachowane w różnym stanie. Dwie pary zachowały się w całości. Jedna para została całkowicie zniszczona na skutek skutcia muru podczas budowy wodociągu w 1898 r. (przez środek obiektu ułożona była rura wodociągowa o średnicy 0,3 m). Kolejne dwa otwory oprócz podłoża mają jedynie szczątkowo zachowane ściany boczne. Ani strop, ani górne fragmenty ścian bocznych nie zachowały się. Poniżej otworów pod legary lico wewnętrzne, jak również cała ściana w swojej szerokości zostały wykonane z kamieni. Były to duże kamienie układane warstwowo. Warstwę wyrównawczą wykonano z gruzu ceglanego oraz dachówkowego i małych kamieni. Całość spojono zaprawą wapienną. Wewnątrz wieży, zarówno od strony południowo-wschodniej jak też północno-zachodniej, odsłonięto wnęki w przedpiersiu muru z zamurowanymi otworami strzelniczymi (il. 18–20). Wnęką od strony południowo-wschodniej miała szerokość 1,6 m oraz wysokość 1,8 m. Wnęką od strony północno-zachodniej miała 1,6 m szerokości oraz 1,7 m wysokości. Wewnętrzne ściany oraz sufit zbudowane były z cegieł łączonych na zaprawę wapienną. Obie wnęki miały głębokość 3,6 m, zakończone były otworami strzelniczymi o wysokości 0,5 m oraz szerokości 0,3 m. Oba okna zostały zamurowane, zapewne w czasach po utracie funkcji obronnej obiektu. W obydwu wnękach znajdują się ściany antyrykoszetowe oraz otwory boczne o wymiarach 0,5 m na 0,4 m oraz głębokościach od 0,8 m aż do 1,3 m. Otwory pełniły najprawdopodobniej funkcję podtrzymywania sprzętu strzeleckiego w postaci hakownic.

Na głębokości około 5 m od powierzchni terenu zarejestrowano niewielką wylewkę wapienną. Był to najprawdopodobniej poziom użytkowy barbakanu, na co wskazuje układ nawarstwień archeologicznych. Poniżej tego poziomu kamienie ułożone były chaotycznie oraz schodziły stopniowo do zewnętrznej części budowli.

Na zakończenie należy zadać pytanie, czy mamy tu do czynienia jedynie z wieżą dodatkowo broniącą wjazdu do miasta przez bramę, czy też jest to jednak barbakan. Jedynym elementem przemawiającym przeciwko określeniu całego omawianego układu jako barbakanu jest brak dowodu na przejazdowość przez basteję (rondele), ale z drugiej strony nie ma też namacalnego dowodu na komunikację obok tego obiektu. Badania archeologiczne w obrębie wykopu 110 są kontynuowane od jesieni 2013 r., istnieje więc duża szansa, iż kwestia usytuowania mostu zostanie ostatecznie rozstrzygnięta. Ponieważ badania te nie są już prowadzone przez autorów artykułu, należy poczekać na opracowanie ich wyników.

Należy jeszcze wspomnieć, iż w 2013 r. prowadzono badania archeologiczne przy ul. Stanisława Staszica (wykop 117) (il. 21), które ujawniły niemal identyczny obiekt jak omówiony powyżej, zwłaszcza w odniesieniu do kształtu i rozmiarów. Mamy w tym wypadku dowód pośredni na istnienie w tym rejonie czwartej bramy. Można więc stwierdzić, iż nie była to furta wodna, jak było to utrzymywane do tej pory w literaturze przedmiotu, a właśnie brama, którą należałoby nazywać Bramą Wodną.

Badania architektoniczne reliktyw zespołu przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie

Badania architektoniczne zespołu przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie prowadzone były od października do listopada 2012 r. Prace badawcze odbywały się jednocześnie z prowadzonymi przez firmę „Archeo-Adam” szerokopłaszczyznowymi badaniami archeologicznymi, gdzie w wyniku eksploracji terenu bezpośrednio przed Bramą Górną od strony dawnego przedpoła, odkryto dobrze zachowane relikty zespołu fortecznego, złożonego z szyi bramnej oraz baszty artyleryjskiej, umacniającej wschodni węgiel szyi.

Celem analizy architektonicznej była identyfikacja, rozwarstwienie chronologiczne oraz próba waloryzacji poszczególnych elementów budowlanych, a następnie opracowanie zaleceń konserwatorskich.

W trakcie rozpoznania wyniki badań terenowych *in situ* wpisano w historyczny kontekst przestrzenny Olsztyna, jak również w kontekst wydarzeń historycznych. Materiał porównano także z ogólną wiedzą na temat historii budowy średniowiecznych fortyfikacji.

Relikty zespołu zachowały się jedynie od wysokości ok. 0,5 m poniżej istniejącego poziomu posadzki w przejściu Wysokiej Bramy. (il. 1).

Materiał budowlany stanowią generalnie kamienny fundament obwodu dawnej szyi bramnej oraz w dużym stopniu kompletna kondygnacja podpiwniczenia baszty, flankującej wschodni narożnik szyi.

O ile konstrukcja podpiwniczenia baszty znalazła się w zasypie budowlanym i zachowała się w bardzo dobrym stanie technicznym, o tyle sama korona murów zachowanych reliktyw była na przestrzeni wieków niszczona ustawicznie. Przyczyną były prowadzone rozmaite inwestycje budowlane, przede wszystkim związane z infrastrukturą techniczną, która w tym miejscu tworzy gęstą sieć uzbrojenia terenu.

Efekt badań jest m.in. wynikiem współpracy z zespołem archeologów prowadzących jednocześnie badania przy odsłanianych reliktywach.

Prowadząc prace studialne oparto się również na dostępnych materiałach historycznych oraz wcześniejszych opracowaniach dotyczących fortyfikacji miejskich, a także historii miasta w ogóle¹.

¹ S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur*, Olsztyn 2010; J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, Warszawa – Kraków 2002; W. Chodkowska, J. Sikorski, *Badania historyczno-architektoniczne obronnych murów miejskich w Olsztynie*, Olsz-



1. Stan techniczny zachowanych reliktyw – widok z góry.

Zawarte w tych opracowaniach dane posłużyły jako pewien pryzmat i punkt wyjścia dla dalszych analiz.

Kalendarium historyczne Bramy Górnej oraz związanego z nią zespołu przedbramia:

31.10.1353 r.	Lokacja miasta Olsztyna.
4.05.1378 r.	Kapituła przyznała Olsztynowi dodatkową powierzchnię do zabudowy, poszerzając tym samym granice miasta w kierunku północno-wschodnim. Po korekcie rozpoczęła się budowa murów miejskich.
1622 r.	Pożar miasta, podczas którego spłonęła m.in. Brama Górna.
1657 r.	Kolejny pożar miasta.
1708 r.	Najazd szwedzki w trakcie trwającej wojny północnej – zniszczona została m.in. Brama Górna.

ryn 1995, Archiwum MKZ w Olsztynie; M. Haftka, *Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów*, Malbork – Płock 1999; M. Jackiewicz-Garniec, M. Garniec, *Zamki państwa krzyżackiego w dawnych Prusach*, Olsztyn 2006; H. i A. Mackiewicz, *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w Olsztynie na st. XXIV, wykopy 21–30 (przy murach miejskich i katedrze wzdłuż ul. Pieniężnego*, Stawiguda, lipiec 1997 r.); J. Muczkowski, *Dawne warownie krakowskie*, „Rocznik Krakowski” nr XIII, 1911; A. Rzempełuch, *Architektura i urbanistyka Olsztyna 1353–1953*, Olsztyn 2005.

1770–1782 r.	W miejscu drewnianego mostu przed Bramą Górną wybudowano most murowany z cegły.
1789–1790 r.	Rozebrano basztę przy Bramie Górnej.
1836–1844 r.	Rozebrano ostatecznie relikty muru przeciwskarpy.
1841 r.	Zasypano fosę przy Bramie Górnej.
1846 r.	Mur po zachodniej stronie Bramy Górnej rozebrano do wysokości 1 m.
1847 r.	Zawalił się fragment muru w ogrodzie zamkowym.
1858 r.	Do Wysokiej Bramy dobudowano klatkę schodową.

Rys budowlanej historii zespołu wjazdowego Bramy Górnej w kontekście historii miejskich fortyfikacji Olsztyna

W Olsztynie murowane fortyfikacje zaczęły powstawać najprawdopodobniej tuż po korekcie granic obszaru miejskiego 4 maja 1378 r. Przed rokiem 1378 granica miasta od strony północno-wschodniej biegła w przybliżeniu wzdłuż dzisiejszej ul. Lelewela i południowej granicy Targu Rybnego.

W 1378 r. kapituła przyznała miastu dodatkową powierzchnię pod zabudowę miejską, poszerzając jego granice w kierunku północno-wschodnim i nadając tu dodatkowych 30 półparcel. Wówczas zaczęto realizację pierścienia obronnych murów miejskich, które od zachodu i południa umocnione były dodatkowo w sposób naturalny – przez przepływającą wokół tej części Łynę. Natomiast od wschodu i północy zaistniała konieczność wybudowania fosy oraz dodatkowego muru niskiego. Umocnienia miejskie łączyły się z powstałymi wcześniej fortyfikacjami zamku.

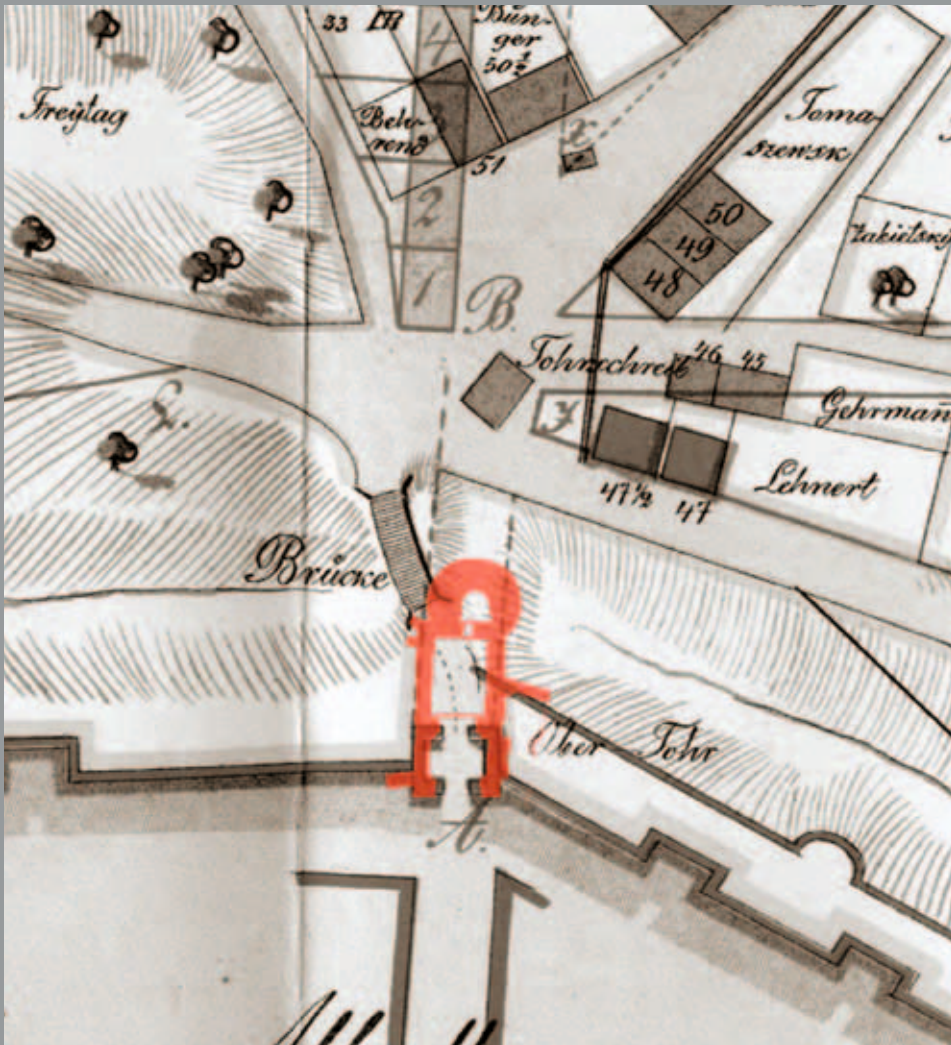
Mury miejskie posadowione zostały na fundamencie kamiennym. Wyższe partie stanowi *opus emplekton* licowany cegłą na zaprawie wapiennej. Grubość muru wysokiego waha się od 1,2 m w części północnej, do 1,6 m – 2 m na pozostałych odcinkach. Wysokość wynosiła prawdopodobnie 8 m – 9 m².

Pierwotny ciąg murów od strony północnej i wschodniej, na długości od Bramy Młyńskiej, przez Bramę Górną aż do Bramy Dolnej, wyposażony został w prostokątne baszty łupinowe, służące obronie skrzydłowej murów. Poza tym w zwieńczeniu murów znalazły się m.in. służące obronie flankującej blanki i chodniki, które najprawdopodobniej były zadaszone.

Od strony północnej i wschodniej Olsztyn osłaniał dodatkowy pas muru niskiego, umocnionego systemem baszt okrągłych. Z tej strony miasta nie fortyfikowała rzeka, dlatego wprowadzono dodatkowe umocnienie murowane oraz wykonano fosy zasilane z Łyny. Fosa prawdopodobnie była elementem bardziej bagiennym, niż faktycznym akwenem wodnym.

Mur niski budowany był natomiast później niż mur wysoki, prawdopodobnie pod koniec XVw. Powstał on w północnej i wschodniej części miasta, zaczynając

² W. Chodkowska, J. Sikorski, *Badania historyczno-architektoniczne obronnych murów miejskich w Olsztynie. Historia fortyfikacji miejskich w Olsztynie – od XIV do pocz. XX w.*, Olsztyn 1995, Archiwum MKZ w Olsztynie.



2. Próba analizy graficznej zinwentaryzowanych reliktyw zespołu bramnego, nałożonego na plan Beckera (1807), przedstawiający Górne (Barczewskie) Przedmieście Olsztyna.

Źródło: H. Bonk, *Darstellung der Geschichte Allenstein, Erster Teil: Die ermländische Zeit (1353 bis 1772)*, Allenstein 1930.

się zaczynając się prawdopodobnie przy Bramie Górnej³, a kończąc od południa na wysokości zakola Łyny, gdzie zamykał go mur poprzeczny, flankowany nieistniejącą okrągłą basztą. Baszta ta łączyła się z dodatkową linią murowanych umocnień miejskich, zwanych murem przeciwskarpy, fortyfikującym zewnętrzną linię brzegową fosy miejskiej.

Zamek oddzielony był od średniowiecznego miasta dodatkową linią fosy pośredniej, która łączyła się z fosą miejską oraz dodatkowym murem miejskim. Miasto orientowane było wzdłuż osi północ-południe, na której końcach zrealizowano dwie dominujące w krajobrazie miasta bramy: Górną od północy i Dolną od południa. Wznosząc fortyfikacje prawdopodobnie w pierwszej kolejności budowano bramy miejskie, a następnie dobudowywano do nich mur – taką opinię prezentują m.in. A. Rzempołuch i J. Sikorski.

Bramę Górną od strony fosy poprzedzała szyja, której ślady widoczne są w zachowanym przy węglach wątku. Szyja miała mur ceglany wysoki na ok. 5 m ponad cokołem kamiennym. Szerokość muru ścian szyi to ok. 1,55 m, natomiast na wysokości ok. 4 m ponad cokołem mur wycieniał się, tworząc chodnik obronny licowany od zewnątrz blankami.

W późniejszym etapie w północnym zamknięciu szyi wybudowano dodatkowe umocnienie w postaci baszty flankującej wschodni narożnik. Zachowany zrąb murów nie pozwala dokładnie określić wysokości ani sposobu zwieńczenia tej budowli. Najprawdopodobniej była to baszta ogniowa lub basteja.

Brama Górna była kilkakrotnie niszczona, m.in. płonęła w czasie pożaru miasta w XVII w., a także została zniszczona w trakcie najazdu Szwedów w 1708 r. Pożary pustoszące miasto w latach 1622 i 1657 strawiły drewniane elementy fortyfikacji miejskich, w tym stropy i zadaszenia. Prawdopodobnie po pożarze w XVII w. szczyt Bramy Górnej przebudowano i zamieniono na konstrukcję szkieletową. Natomiast pomiędzy rokiem 1770 a 1782 funkcjonujący do tej pory przed Bramą drewniany most zastąpiono murowanym⁴. Niestety, kształt ani dokładna lokalizacja mostów nie zostały do tej pory poznane.

Historyczne materiały kartograficzne bardzo różnie i nieprecyzyjnie określają kierunek przejazdu oraz mostu, zwykle lokalizując most na osi Bramy Górnej. Plan Beckera z 1807 r. (il. 2) jako jedyny pokazuje, iż most schodził z tej osi w stronę zachodnią i takie rozwiązanie wstępnie potwierdzają przeprowadzone badania. Doprecyzowanie tych zagadnień wymaga jednak wykonania dodatkowych eksploracji w miejscu prawdopodobnej lokalizacji przeciwległego przyczółka mostowego.

Generalnie fortyfikacje miejskie utraciły swoje pierwotne znaczenie już pod koniec XVI w.

³ Pomimo źródeł historycznych, na których zaznaczono przebieg muru niskiego (mapa C. Wünscha, stanowiąca przerys mapy z 1800 r.), ani w wyniku prowadzonych na tym etapie badań archeologicznych, ani w wyniku eksploracji prowadzonych w 2006 r. na północno-wschodnim i północno-zachodnim odcinku fortyfikacji miejskich (firma „Archeo-Adam”) nie odnaleziono śladów niskiego muru miejskiego po zachodniej stronie Bramy Górnej.

⁴ J. Sikorski: *Badania historyczno-architektoniczne obronnych murów miejskich w Olsztynie. Historia fortyfikacji miejskich w Olsztynie – od XIV do pocz. XX w.*, Olsztyn 1995. Archiwum MKZ w Olsztynie.

Wiadomo, iż z końcem XVIII w. miasto wciąż otoczone było murem i miało trzy bramy, jednak przestano troszczyć się o ich stan techniczny. Następstwem niepodjęcia prac związanych z utrzymaniem i konserwacją muru, w latach 1818–1836 trzy czwarte murów miejskich obniżono, rozbierając je do pewnej wysokości. W 1808 r. została rozebrana okrągła baszta, flankująca mur poprzeczny zamykający południowy koniec muru niskiego. Mur rozbierany był w sposób niekontrolowany, a celem tego było przede wszystkim pozyskanie budulca oraz wolnego miejsca na poszczególnych parcelach.

W latach 1789–1790 rozebrano basztę przy Bramie Górnej. Zachowane relikty zasypane zostały wówczas gruzem. Prawdopodobnie przed rozbiórką baszta funkcjonowała jako arsenał, którego niepotrzebny już inwentarz w postaci kul kamiennych i ceramicznych został zasypany. Materiał ten został odkryty i zinwentaryzowany przez archeologów w trakcie badań prowadzonych w 2012 r.

W 1858 r. do budynku Bramy Górnej dobudowano dodatkową część, mieszczącą klatkę schodową. W tym czasie w obiekcie funkcjonowało więzienie. Natomiast na szczyt w 1858 r. powrócił kostium gotycki, który przetrwał do dziś. W 1898 r. więzienie przeniesiono, a Bramą zarządzała policja. W parterze dobudowanej części wykonano funkcjonującą do dziś dodatkową arkadę przejścia na Stare Miasto.

Brama Górna zachowała się do czasów dzisiejszych i jest bodaj najbardziej charakterystycznym i efektownym elementem zachowanych fortyfikacji miejskich w Olsztynie, wciąż stanowiąc ważną dominantę w miejskim krajobrazie.

Odkryte relikty szyi bramnej oraz flankującej ją baszty świadczą natomiast o jeszcze bardziej rozbudowanej, a przez to jeszcze ciekawszej formie dawnego zespołu wjazdowego.

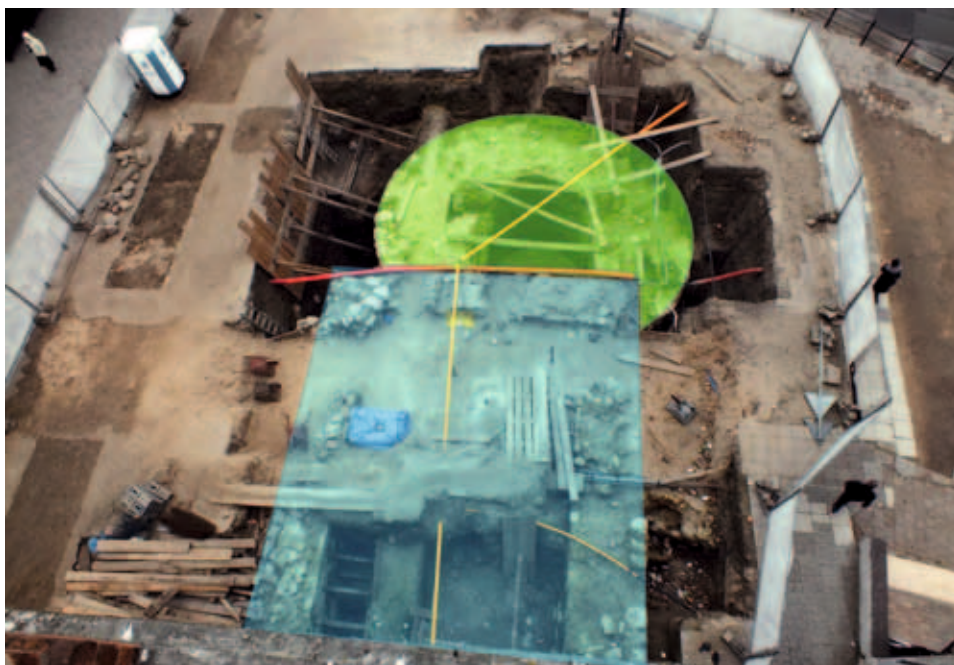
Sprawozdanie z badań architektonicznych

Poddane badaniom relikty średniowiecznego dzieła obronnego, związanego z Bramą Górną w Olsztynie, to zespół pierwotnie kilku elementów: Bramy Górnej (Wysokiej), szyi bramnej, mostu przez fosę i narożnej baszty.

Wykonany w wyniku prowadzonej eksploracji archeologicznej szerokopłaszczyznowy wykop odsłonił zręby murów obwodowych szyi, niemal kompletną piwniczną kondygnację baszty oraz przyporę, która być może stanowi fragment przyczółka dawnego mostu (il. 3).

Szyja bramna

Relikty szyi zachowały się do niewielkiej wysokości, choć wyraźnie czytelny jest narys ścian obwodowych oraz wejście do baszty. Te informacje oraz treści, które można było wyczytać z lica samego budynku bramnego, dają wyobrażenie o pierwotnej formie tej części zespołu. Odkryte relikty fundamentów ścian szyi przewiązane są z fundamentem Bramy Górnej, co świadczy o jednocze-



3. Widok z góry. Na niebiesko zaznaczono narys dawnej szyi przedbramia, na zielono zaś narys baszty.

snym ich powstaniu (il. 4: węzeł W/1 i W/2). Na północno-wschodnim licu elewacji bramy uczyniono za pomocą zrekonstruowanych strzępi świadka istniejących tu niegdyś murów przedbramia. Powyżej strzępi nadal czytelna jest w układzie cegieł pierwotna wysokość i sposób zwieńczenia ścian szyi, które wraz z blankami miały wysokość ok. 5 m powyżej dzisiejszego poziomu przejścia bramnego.

Na kamiennym fundamencie szyi wznosił się licowany cegłą mur szerokości ok. 1,3 m – 1,6 m, zwieńczony chodnikami obronnymi i blankowaniem.

Ściany obwodowe szyi posadowione zostały na kamiennym fundamencie, którego węzły wykonano z cegły, co można postrzegać jako pewnego rodzaju detal czy element ozdobny, z którego zachował się jedynie najniższy fragment.

Pierwotnie wyjazd znajdował się w północno-wschodniej ścianie zamykającej szyję, natomiast po wymurowaniu narożnej baszty otwór ten zawężono i od tej pory funkcjonował on jedynie jako wejście do wnętrza baszty. Przy takim rozwiązaniu otwór bramny musiał zostać przeniesiony. Nie udało się odczytać jego zmienionej lokalizacji ani miejsca osadzenia przeniesionego mostu. Prawdopodobnie była to północno-zachodnia strona szyi, jednak nie odnaleziono jednoznacznych dowodów takiej koncepcji. Być może fragment odkrytego, wtórnie dostawionego muru, stanowi *de facto* część przypory mostowej. Jednak przy tak fragmentarycznym znalezisku, bez osadzenia w szerszym kontekście ewentualnego przejazdu, czyli bez widocznych śladów otworu bramnego ani innych śladów mostu, jest to raczej koncepcja niż konkretny wynik badań. Przy-

32



6. Skrzynia fundamentowa widoczna u zbiegu muru niskiego oraz wschodniej ściany szyi bramnej.

Wiadomo, iż szyja była przestrzenią niezadaszoną, a jej mury obwodowe wieńczone były blankowanymi chodnikami.

Pod koniec XV w. realizowany był w Olsztynie dodatkowy pas muru niskiego, który umacniał miasto wzdłuż północnej i wschodniej części obwodu miasta. Mur ten został odkryty w prowadzonym wykopie archeologicznym jedynie po wschodniej stronie szyi, do której przystawał pod kątem ok. 75°. U zbiegu tych murów odkryto również ceglana skrzynię fundamentową, wypełnioną pierwotnie gruzem i zaprawą (il. 6).

Baszta czy basteja?

Wysokość zachowanego muru nie pozwala ostatecznie odpowiedzieć na pytanie, czy badana forma narożnego dzieła obronnego to baszta, czy może już basteja. O bastejowych cechach budowli świadczy to, iż mury najniższej (piwnicznej) kondygnacji były znacznie obniżone w stosunku do przedpoła, co wyklucza możliwość ostrzału poziomego ze znajdujących się tu okienek strzelniczych. Same strzelnice hakownicze to również typowe wyposażenie bastei. Tak osadzone strzelnice dawały możliwość bliskiej obrony systemu bastejowego, który pojawił się w naszym regionie już w I połowie XV w. (Malbork). Badany obiekt ma jednak stosunkowo niewielką średnicę (ok. 10,7 m, długość w osi szyi ok. 8 m), co w kontekście grubości muru (3,6 m – 4,0 m) daje niewielką przestrzeń w samym wnętrzu budowli. Na jej obwodzie zmieściły się jedynie

dwie strzelnice. Basteje natomiast stanowią dzieła o znacznej liczbie stanowisk strzeleckich (il. 7).

Budowla flankowała narożnik szyi bramnej, której mury miały niemałą wysokość, sięgając minimum 6 m powyżej poziomu użytkowego przejazdu. Analiza typowych rozwiązań średniowiecznych nasuwa analogię, w myśl której dzieło flankujące powinno mieć wysokość przynajmniej równą z wysokością osłanianego muru, a zwykle wysokość ta odpowiadała zdwojonej wysokości murów szyi. W kontekście m.in. olbrzymiej grubości muru obiekt raczej powinien mieć proporcje ze wskazaniem na wertykalizm, co z kolei odpowiada modelowi baszty.

Prawdopodobnie było to dzieło przejściowe, łączące cechy odchodzącej formy baszty z nowoczesną jak na tamten okres koncepcją bastei. W stosunku do badanego obiektu postanowiono używać tych określeń zamiennie, tak by podkreślić możliwość niejednoznacznego charakteru tej budowli.

Baszta nie stanowiła najprawdopodobniej elementu przejazdowego, a jedynie dzieło flankujące narożnik szyi, którego funkcją była wielowymiarowa obrona m.in. wjazdu do miasta, fosy, przedpoła, ale również obrona skrzydłowa murów miejskich.

Budowla była elementem wzniesionym na planie podkowy. Jej oś została przesunięta na wschód w stosunku do osi bramy, a narys nakłada się częściowo na wschodni narożnik zbudowanej wcześniej szyi.

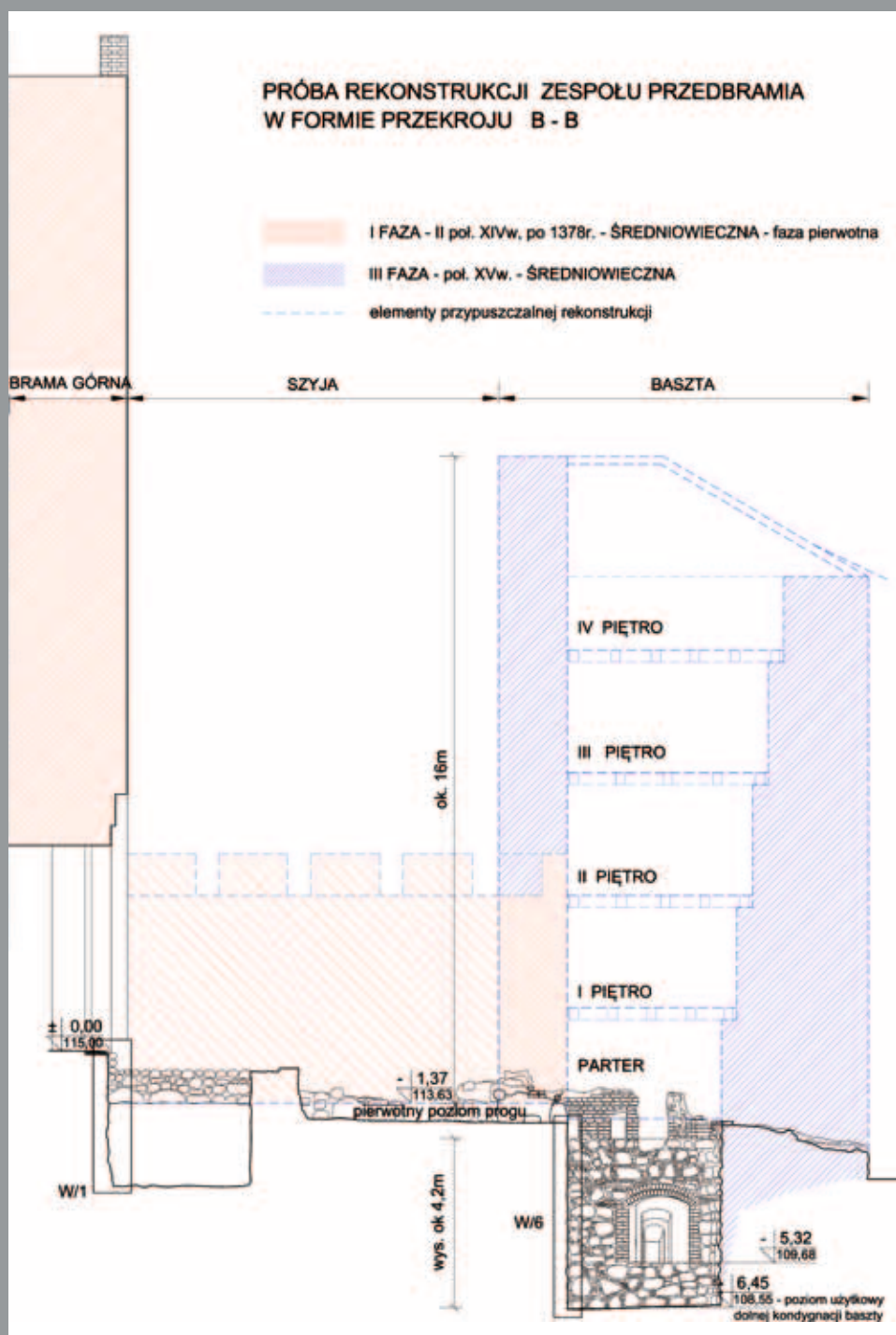
Obiekt miał jedną kondygnację poniżej poziomu przejazdu i do pięciu kondygnacji ponad tym poziomem. Przy rozmachu, z jakim realizowano budowlę, należy przypuszczać, iż chciano maksymalnie wykorzystać powstającą bryłę i zlokalizować w niej jak najwięcej stanowisk strzelniczych, tworząc jak największą liczbę dostępnych obwodów, czyli kondygnacji. Ściany najprawdopodobniej zwężyły się ku górze, wycieniając się na każdej kondygnacji o szerokość odsadzki stropowej.

Mury zachowanej kondygnacji poziomu –1 wykonane zostały z kamienia narzutowego, układanego warstwami na zaprawie wapiennej. W wyniku procesu ciosania, mającego na celu równanie lica kamienia, powstawały okrześki, których użyto w przestrzeniach między kamieniami. W licu wewnętrznym zarejestrowano otwory maculcowe, których zaokrąglony przekrój potwierdza użycie do budowy rusztowania okrągłaków, co było rozwiązaniem typowym dla średniowiecznych rusztowań.

W grubości muru osadzono dwie strzelnice – wschodnią i zachodnią, których lico wykonano z cegły. Cegła układana była w wątku gotyckim jednowozówkowym, a spoina wapienna starannie wygładzona i profilowana „w ząbek”.

Kieszenie strzelnic, zwieńczone odcinkowo, zwężyły się w kierunku niewielkich otworów strzelniczych. Nadproża konstruowane były na krążynach, o czym świadczy m.in. zaprawa, która miejscami wyciśnięta została ze spoin.

W symetrycznych gniazdach, znajdujących się po obu stronach ścian kieszeni strzelniczych, tuż przed otworami osadzona była belka (rygiel), która służyła do kotwienia haka hakownicy i przejmowała silny odrzut przy strzale – strzelnica hakownicza (il. 8).



7. Próba rekonstrukcji zespołu przedbramia w formie przekroju B-B.



8. Widok wnętrza wschodniej strzelnicy. Po bokach widoczne symetryczne gniazda ryglów.

Zachowany zrąb murów wyższej kondygnacji pozwala określić, że był to *opus emplekton*. Ceglano lico układane najprawdopodobniej w wążku gotyckim jedno-wozówkowym (podobnie jak lico poniższych strzelnic). W zachowanych relikwach nieczytelny jest sposób wykonania spoiny.

Nie zachował się strop międzykondygnacyjny, jednak w zrębie murów nad piwnicą czytelne są gniazda po czterech olbrzymich drewnianych belkach, których przekroje wynosiły ok. 40 cm na 35 cm, tworzące najprawdopodobniej masywny drewniany strop belkowy (il. 9).

Do wnętrza baszty prowadziło wąskie (ok. 90 cm) przejście, umieszczone w północno-wschodniej ścianie zamykającej szyję. W niewielkiej przestrzeni wewnątrz niemożliwe było wygospodarowanie miejsca na schody. Pomimo dużej grubości muru raczej niemożliwe jest też, aby schody powyżej piwnicy wykonano na przykład w grubości muru, ponieważ znacznie osłabiłoby to ściany obwodowe, których znaczenie obronne wobec artylerii było ogromne. Prawdopodobnie więc komunikacja pomiędzy poszczególnymi kondygnacjami odbywała się za pomocą drabin (il. 10).

Czy był w Olsztynie barbakan?

Wspólne dzieło obronne Bramy Górnej (brama + szyja), po wzniesieniu baszty stanowiło zespół, któremu pomimo braku przejazdowego charakteru tej baszty, według terminologii i charakterystyki budowli obronnych J. Bogdanowskiego,



9. Widok gniazd po belkach drewnianego stropu międzykondygnacyjnego.

można przypisać nazwę barbakanu, jako rozwiniętej formy przedbramia. Jest to jednak określenie mało precyzyjne i obecnie zarezerwowane dla niezwykle rozwiniętych rondeli przedbramia w Krakowie czy Warszawie.

Rozwarstwienie chronologiczne obiektu

W wyniku przeprowadzonych badań *in situ* oraz analizy dostępnych materiałów starano się ustalić chronologię powstania poszczególnych elementów dzieła obronnego zespołu bramnego. Podstawowe znaczenie miała wykonana inwentaryzacja oraz analiza pomiarowa cegieł. W wyniku przeprowadzonego rozpoznania ustalono następujące fazy:

- **I FAZA** – II połowa XIV w. po 1378 r. – średniowieczna, faza pierwotna

W tym okresie zrealizowano Bramę Górną wspólnie z elementem szyi bramnej (il. 4: węzeł W/1 i W/2). Potwierdza to również analiza pomiarowa cegieł.

Szyja w tym okresie zakończona była prostą ścianą, przeprutą otworem wjazdowym (il. 4: węzeł W/7 i W/9).

- **II FAZA** – I połowa XV w. – średniowieczna

Prawdopodobnie w okresie tym przeniesiono bramę wjazdową na północno-zachodnią ścianę szyi. Byłoby to działanie poprzedzające budowę baszty, której realizacja zamykała możliwość korzystania z wcześniejszego przejazdu,



10. Widok wnętrza zachowanej piwnicznej kondygnacji baszty.

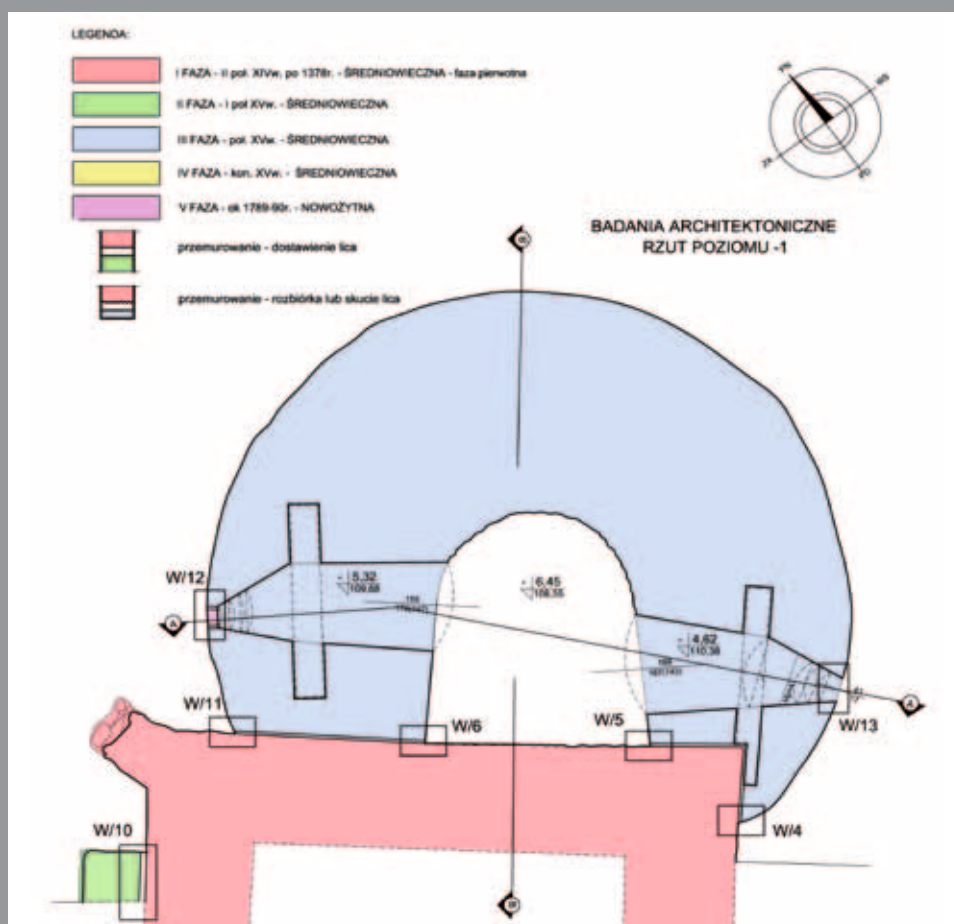
znajdującego się na osi bramy i szyi. Przypora dobudowana do zewnętrznego lica północno-zachodniej ściany stanowi prawdopodobnie element związany z wyjazdem – być może przyczółek mostu. W wyniku niepełnego w tym miejscu wykopu archeologicznego oraz silnej destrukcji odkrytego reliktu nie było możliwe dokładne rozpoznanie tego obiektu. Wiadomo, iż parametry cegieł, użytych jako budulec tego elementu, nie mają odniesienia do cegieł użytych przy realizacji pozostałych elementów zespołu. Świadczy to o osobnym datowaniu tego elementu, którego ceglane lico zostało wymurowane w wątku gotyckim jedno-wozówkowym, a spoina starannie opracowana, podobnie jak przy ceglanym licu strzelnic – „w ząbek”.

- **III FAZA** – ok. połowy XV w. – średniowieczna

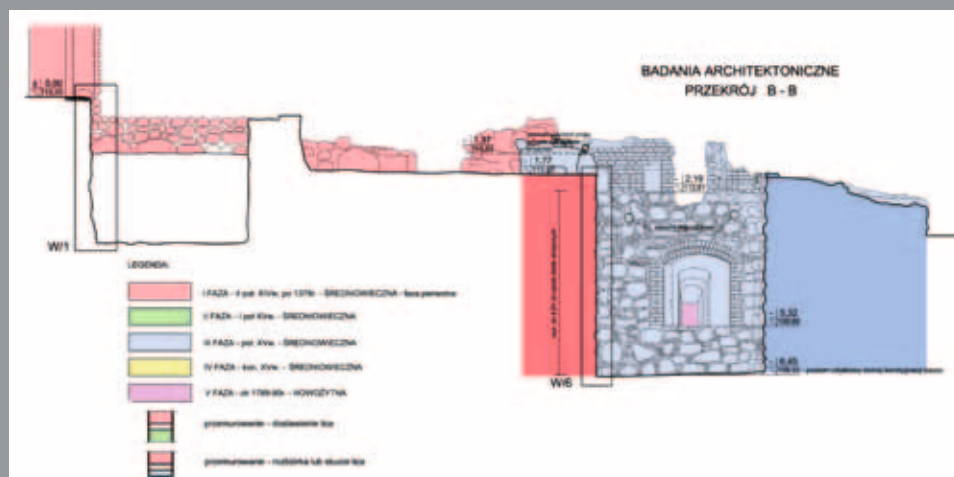
Z tego okresu pochodzi dobudowana baszta, nachodząca częściowo na wschodni narożnik zakończenia szyi.

Pod koniec XIV w. pojawia się broń palna i konieczne staje się przystosowanie budowli obronnych do jej użycia.

W pierwszej połowie XV w. powstają na terenie państwa krzyżackiego pierwsze budowle, przeznaczone do obrony z użyciem broni palnej. Dotychczasowa szyja przystosowana była najprawdopodobniej głównie do obrony pionowej – z wysokości murów, zaistniała więc pilna konieczność adaptacji przedbramia do możliwości obrony przez artylerię. Baszta miała też znacznie pogrubione mury w stosunku do dotychczas istniejących fortyfikacji miejskich, w związku



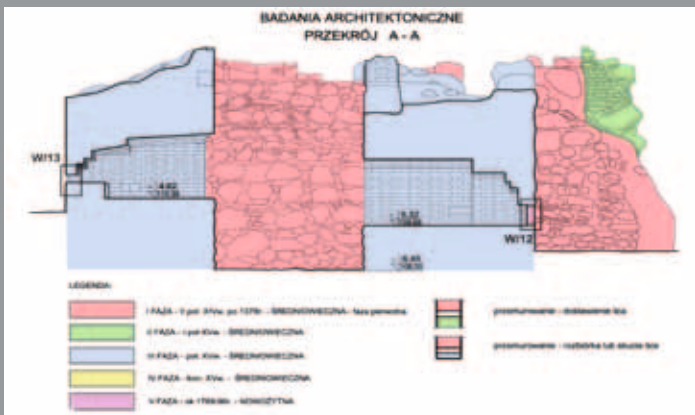
11. Badania architektoniczne. Rozwarstwienie chronologiczne reliktów zespołu przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie. Rzut poziomy -1.



12. Badania architektoniczne. Rozwarstwienie chronologiczne reliktów zespołu przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie. Przekrój B-B.



13. Rozwarstwienie chronologiczne reliktyw zespołu przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie. Rzut przyziemia



14. Badania architektoniczne. Rozwarstwienie chronologiczne reliktyw zespołu przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie. Przekrój A-A.

z czym zwiększona była jej siła defensywy wobec ciężkich dział artylerii, którymi mógł już dysponować nieprzyjaciel.

- **IV FAZA** – koniec XV w. – średniowieczna

W tym czasie jako kolejna linia obrony realizowany był w Olsztynie mur niski. Przy Bramie Górnej zidentyfikowano go jedynie po wschodniej stronie szyi.

- **V FAZA** – koniec XVIII w., lata 1789–1790 – nowożytna

W latach tych rozebrano basztę przy Bramie Górnej, a w zasadzie jej górne kondygnacje. Pozostał zachowany poziom –1, którego wnętrze zasypało gruzem. W celu uszczelnienia pozostawionego fragmentu zamurowano otwory strzelnicze.

- **VI FAZA** – II połowa XIX w. (ok. 1841 r.) – nowożytna

Mury przy Bramie Górnej rozebrano do poziomu 1 m ponad przylegający teren.

Podsumowanie

Zachowane relikty dzieła obronnego stanowią materiał niepełny, który częściowo tylko oddaje pierwotny ogół rozbudowanego zespołu wjazdowego. Wiele istotnych kwestii pozostaje wciąż w fazie domysłu, między innymi:

- lokalizacja i forma przeniesionego wjazdu do miasta, w tym miejsce osadzenia wrót oraz mostu, a także sam kierunek mostu;
- ostateczna forma narożnej baszty – liczba kondygnacji, sposób zwieńczenia itp.

Niewątpliwie warto byłoby poszerzyć wykop w celu uzyskania choć części odpowiedzi na nurtujące pytania.

Pomimo wielu niewiadomych odkryte relikty są niezwykle bogactwem w kontekście średniowiecznej historii miasta i dają wyraz dużego zaawansowania technicznego miejskich fortyfikacji. Ma to wpływ nie tylko na pewne wyobrażenie przestrzenne, ale również podnosi rangę średniowiecznego Olsztyna w kontekście społecznym. O tej roli społecznej warto też pamiętać przy podejmowaniu decyzji o dalszych losach znaleziska. Jeśli odkrycie to zmienia nasze postrzeganie miejscowości Olsztyna w średniowieczu, to warto współcześnie ponownie wykorzystać te walory w celach miastotwórczych.

Konserwatorski i utylitarny aspekt odsłoniętych w 2012 r. zewnętrznych budowli Bramy Górnej w Olsztynie

I. Ranga i znaczenie odkrycia. Wartość kulturowa odkrytych w latach 2011–2012 reliktyw barbakanu Bramy Górnej w Olsztynie

Relikty przedbramia Bramy Górnej są elementem szerszego zagadnienia o charakterze konserwatorskim dla Starego Miasta w Olsztynie.

Średniowieczne obwarowania miejskie Olsztyna zachowały się do naszych czasów w formie reliktyw. Dla obecnych potrzeb kształtowania obwodu staromiejskiego zespołu urbanistycznego jest to pozostałość wystarczająca na to, by stosując rozwiązania konserwatorskie, uzyskać wrażeniowo sugestywny efekt obwodu postwarownego, opasującego wraz z zamkiem Stare Miasto.

Dla rozpoznania historycznego stanu i formy średniowiecznych obwarowań Olsztyna na odcinku od Bramy Górnej do zamku decydujący był cykl badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 2006 i 2012. Efekt badań okazał się rewelacyjny, wykraczający poza prognozy badawcze oparte na materiałach źródłowych – tekstach i przekazach ikonograficznych. Badania zespołu Bramy Młyńskiej (2006) ujawniły istnienie warownego podzamcza usytuowanego pomiędzy zamkiem a miastem lokacyjnym w ramach fortyfikacji, które po awarii budowlanej północno-zachodniej narożnej baszty (rychło po jej wybudowaniu) uległy poważnym przekształceniom wraz ze zmianą lokalizacji głównego wjazdu do zamku¹.

Odkrycie i badania reliktyw barbakanu Bramy Górnej, zwanej też Wysoką Bramą (2011, 2012) dopełniły obrazu umocnień północnego frontu obwarowań Olsztyna. W przeciwieństwie do pozostałych linii obrony miasta, gdzie naturalne warunki obronne wspierały system obwarowań, front północny nie tylko był ich pozbawiony, ale były tu dodatkowe niedogodności z powodu wznoszenia się terenu ku północy, skąd bezpieczeństwo miasta było najbardziej zagrożone. Prawdopodobnie jeszcze niejedno odkrycie związane z obwarowaniami północnego wjazdu do miasta od strony dawnego Górnego Przedmieścia nas zaskoczy.

W 2012 r., dzięki przeprowadzonym badaniom archeologicznym z diagnozo-

¹ M. L. Lewicka, *Badania historyczno-architektoniczne zespołu budowli obronnych Bramy Młyńskiej w Olsztynie* „Rocznik Warmińsko-Mazurski” 1/2008; M. L. Lewicka, *Obwarowania średniowiecznego Olsztyna w świetle najnowszych badań historyczno-architektonicznych* [w:] *Obwarowania miast*, (red.) A. Górski, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kożuchowskiej, Kożuchów 2010, s. 176–193.

waniem historyczno-architektonicznym, stan wiedzy o dziedzictwie kulturowym terenu przed wieżą Bramy Górnej znacznie rozszerzył się. Poprzednia edycja badań bramy towarzyszyła pracom konserwatorskim, realizowanym na zewnętrznym licu murów wieży w pierwszych latach XXI w. Połączona była z przeglądowymi badaniami historyczno-architektonicznymi wieży, z sondażami archeologicznymi w linii odejścia miejskiego wysokiego muru obronnego od zachodniej ściany wieży; wówczas też potwierdzono istnienie kamiennego cokołu murów szczytowych przedbramia pod strzypami zachowanymi na elewacji wieży².

1. Kulturowa interpretacja odkrytych w 2012 r. reliktyw przedbramia Bramy Górnej

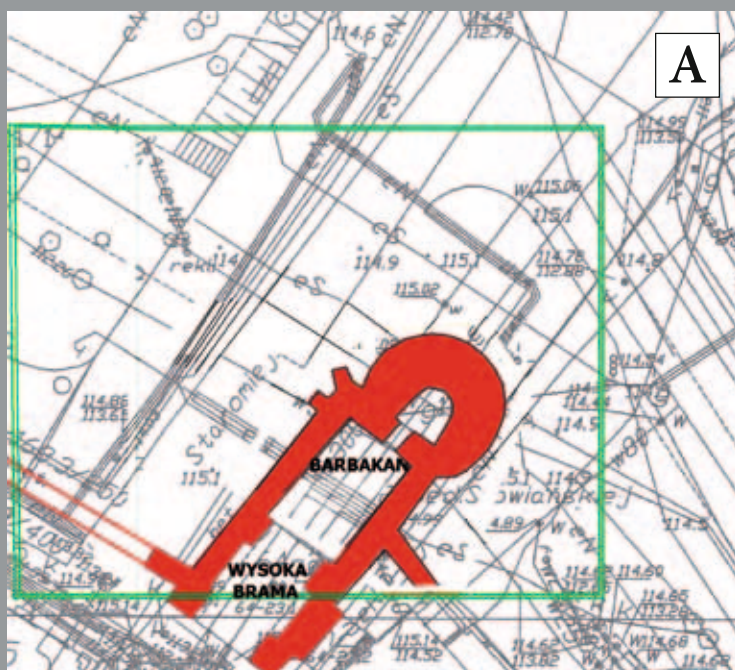
Czas budowy Bramy Górnej przyjęto wiązać z przywilejem rozszerzenia terytorium Olsztyna o pas północny z Targiem Rybnym (Nowe Miasto), z 1378 r. Datowanie to znajduje potwierdzenie w charakterze struktury budowlanej, zachowanej w bardzo dobrym stanie, wieży bramnej. Czas budowy Bramy Górnej datuje też budowę jej prostokątnego przedbramia, wznoszonego wraz z jej budową i miejskiego muru wysokiego na rozpoznanym froncie północno-zachodnim, którego styk ze ścianą wieży bramnej był dostępny do badań. Prawdopodobnie analogiczna sytuacja była po wschodniej stronie wieży, jednak strefa łączenia obu elementów została przykryta przez dobudowaną w XIX w. klatkę schodową. Wznoszenie obwarowań postępowało odcinkami, które podporządkowywane były priorytetowym celom obrony na danym froncie, zaś tempo ograniczała technologia budowy poprzez czas wiązania i twardnienia zaprawy murarskiej, ujęty w parametry dopuszczalnych dla jednego sezonu wysokości realizowanego muru. Kończenie pierwszego etapu realizacji systemu obronnego miasta (linia muru wysokiego) mogło trwać do początku XV w.

Dotychczas nie uzyskano bezpośredniej wskazówki źródłowej na temat datowania następnych elementów omawianego zespołu bramnego Bramy Górnej. Niższy miejski mur obronny spektakularnie zachowany jest na froncie wschodnim u podnóża katedry. Jego budowę datujemy na pierwszą ćwierć XV w. Choć jego realizacja zaplanowana została jako element systemu już w trakcie budowy muru wysokiego, to jego wznoszenie przebiegało stopniowo i przy zarejestrowanej zmianie formy realizacji. Dowodzą tego nawarstwione relikty dwóch edycji murów zachowane przy wschodniej ścianie szyi bramnej Bramy Górnej (2012)³.

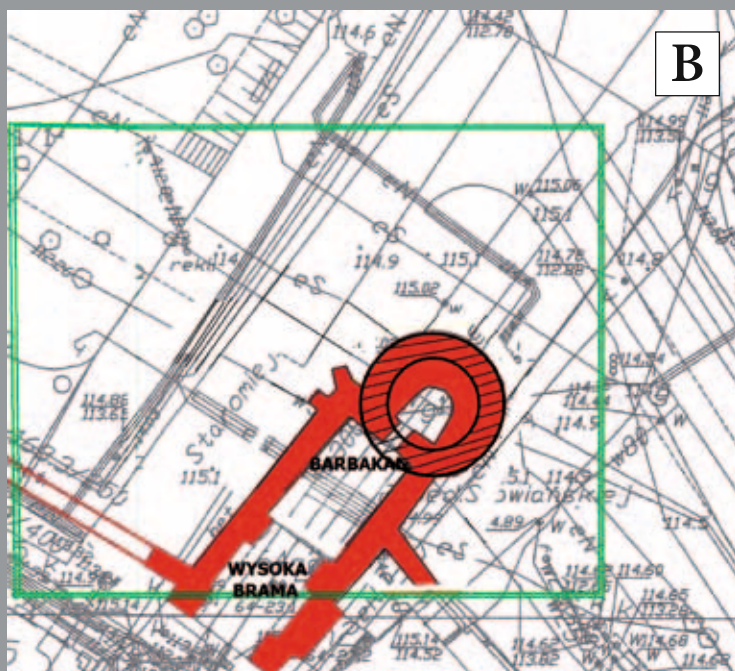
Następny etap inwestycyjny rozpoczęto zapewne dopiero po wybudowaniu muru niskiego, którego być może nie realizowano na zachód od Bramy Górnej.

² Badania historyczno-architektoniczne i projekt konserwatorski odtworzenia historycznych elementów (drewniana brona w gnieździe otworu bramnego i rekonstrukcja przestrzenna fragmentu wysokiego muru miejskiego) wykonał olsztyński badacz, konstruktor i konserwator zabytków – Marek Kowalczyk.

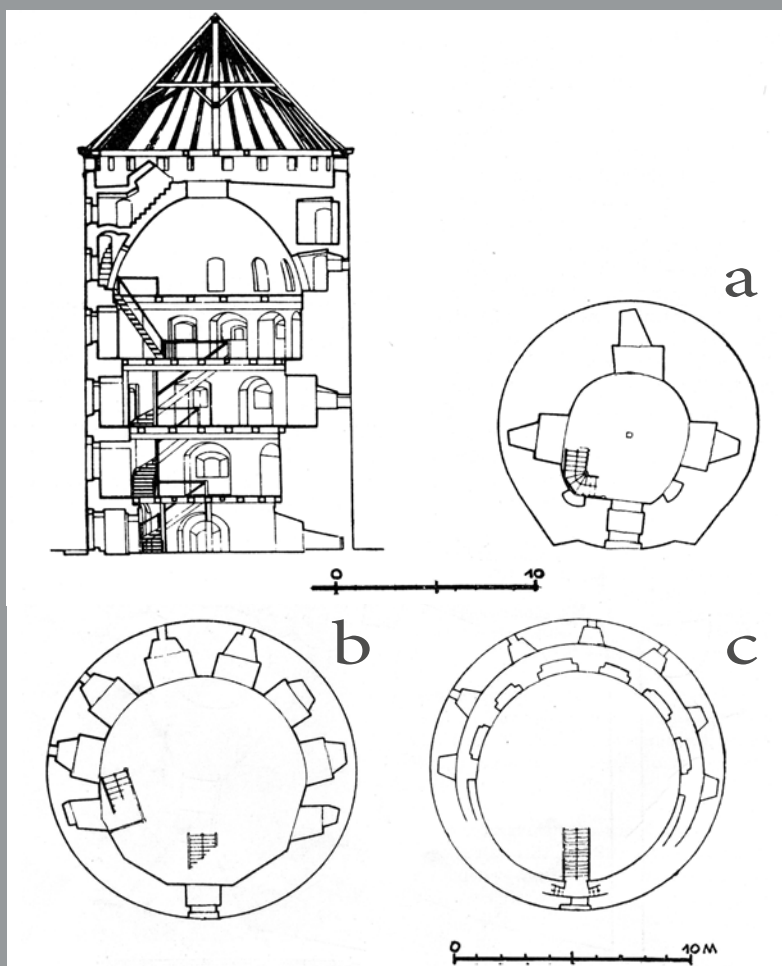
³ M. L. Lewicka, *Opinia do sprawozdania z badań architektonicznych reliktyw przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie* (dz. nr 22/8 ob. 64). *Analiza dokumentacji „Badania architektoniczne reliktyw zespołu przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie”* [oprac.] A. Wojciechowska-Grygo, M. Szysmaniak, grudzień 2012. Opinia w Archiwum MKZ w Olsztynie.



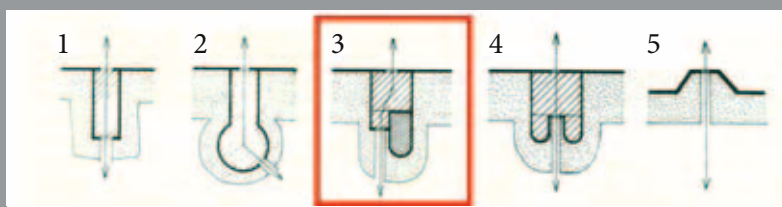
1. Porównawcze zestawienie przedbrami miejskich bram w Bartoszychach (u góry) z planem przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie (oprac. M. L. Lewicka). Zasadą zastosowanego w Bartoszychach systemu było następujące usytuowanie: czworoboczna wieża z przejazdem bramnym od strony miasta – szyja bramna – okrągła baszta, przy boku której czołowo zlokalizowany jest zewnętrzny otwór bramny. **A** – Olsztyn, Brama Górna – poziom pod przejazdem (baszta ma plan podkowy). **B** – Olsztyn, Brama Górna – poziomy nad przejazdem (baszta bez problemu mogła mieć rzut kołowy).



A



B



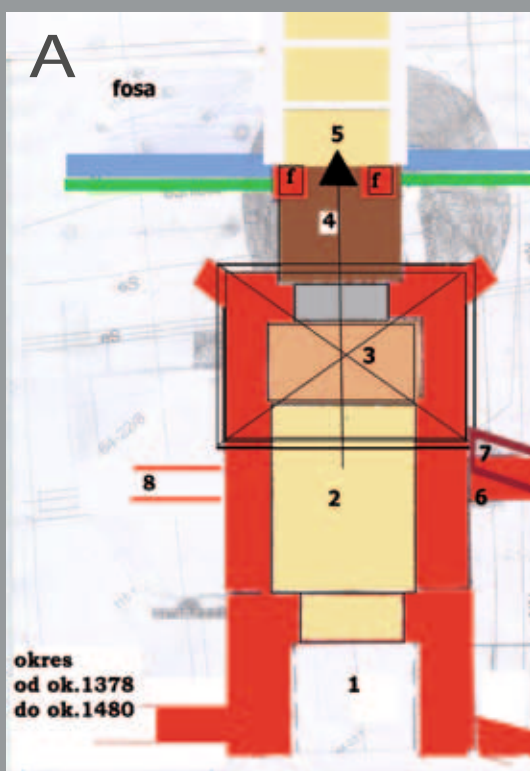
2. Przesłanki do kwalifikacji typologiczno-budowlanej przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie (oprac. M. L. Lewicka).

A. Gdańsk, Brama Stągiewna. Wielka Stągiew może służyć za przykład przekształcania dolnego planu podkowy w plan koła na wyższych kondygnacjach a, b, c, co mogło występować w olsztyńskiej budowlu. Zestawienie planów za: J. Stankiewicz, *Niektóre problemy fortyfikacji bastionowych Gdańska w pierwszej połowie XVI wieku* [w:] *Bastionowe fortyfikacje w Polsce*, „Prace Naukowe Politechniki Wrocławskiej. Studia i Materiały” 3, [red.] E. Małachowicz, Wrocław 1975, s. 150.

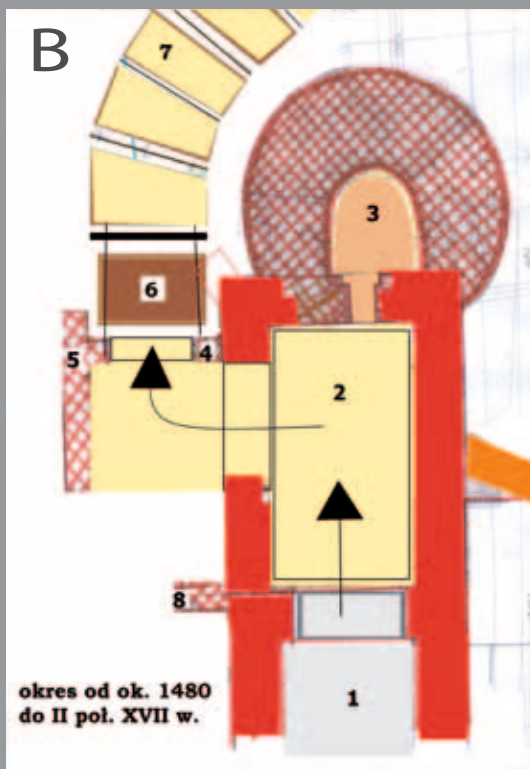
B. Typy warownych bram systemu bastionowego występujące na Śląsku, według Jerzego Rozpędowskiego. Typ nr 3 można uznać za zbieżny z rozwiązaniem obronnym zastosowanym w Olsztynie. Brama Stągiewna w Gdańsku jest typem nr 4. Zestawienie planów [za:] J. Rozpędowski, *Bastionowe fortyfikacje na Śląsku* [w:] *Bastionowe fortyfikacje w Polsce*, „Prace Naukowe Politechniki Wrocławskiej. Studia i Materiały” 3, [red.] E. Małachowicz, Wrocław 1975, s. 144.

3. Olsztyn. Przedbramie Bramy Górnej. Przemiany funkcjonalno-przestrzenne zespołu w okresie militarnego funkcjonowania warowni. Plan poziomu przejazdu (oprac. M. L. Lewicka).

A. lata 1378–1480: 1 – wieża Bramy Górnej z otworem bramnym; 2 – szyja bramna otwarta z gankami obronnymi na murach; 3 – szyja bramna z zewnętrznym otworem bramnym, z urządzeniami obsługi mostu zwodzonego i może też brony, zadaszona z kondygnacją dla straży nad otworem bramnym, z wykorzystaniem funkcjonalnym poziomu pod przejazdem; 4 – przęsło mostu zwodzonego kładzione na zewnętrzne podpory; f – prawdopodobnie murywane filary; 5 – drewniany most przez fosę; 6 – obronny mur niski z ok. 1425 r. (koncepcja zarzucona); 7 – następna wersja budowlana niskiego muru obronnego, zrealizowana na odcinku północno-wschodnim przy Bramie Górnej; 8 – teoretyczna linia nie odkrytego dotąd muru niskiego na zachód od Bramy Górnej.



B. okres 1480 r. – II połowa XVII w.: 1 – wieża Bramy Górnej z otworem bramnym; 2 – szyja bramna otwarta z gankami obronnymi na murach, z wejściem do nowej baszty bramnej (3) z przejazdem przebitym w zachodniej ścianie szyi bramnej, wyjazd poprowadzony poprzez nowy budynek bramny na zewnątrz, na most; 3 – rondela, która ma systemowe cechy baszty i bastei; 4 – zachowany mur filara nowszej bramy; 5 – domniemana lokalizacja drugiego filara i zewnętrznego muru budowli bramnej, w której znajdowały się urządzenia obsługi mostu zwodzonego i brony; zadaszona kondygnacja dla straży; możliwe wykorzystanie poziomu pod przejazdem; 6 – most zwodzony; 7 – nowy odcinek mostu, który łukiem przed czołem bastei prawdopodobnie dochodził do linii mostu starszego przed zewnętrznym brzegiem fosy.



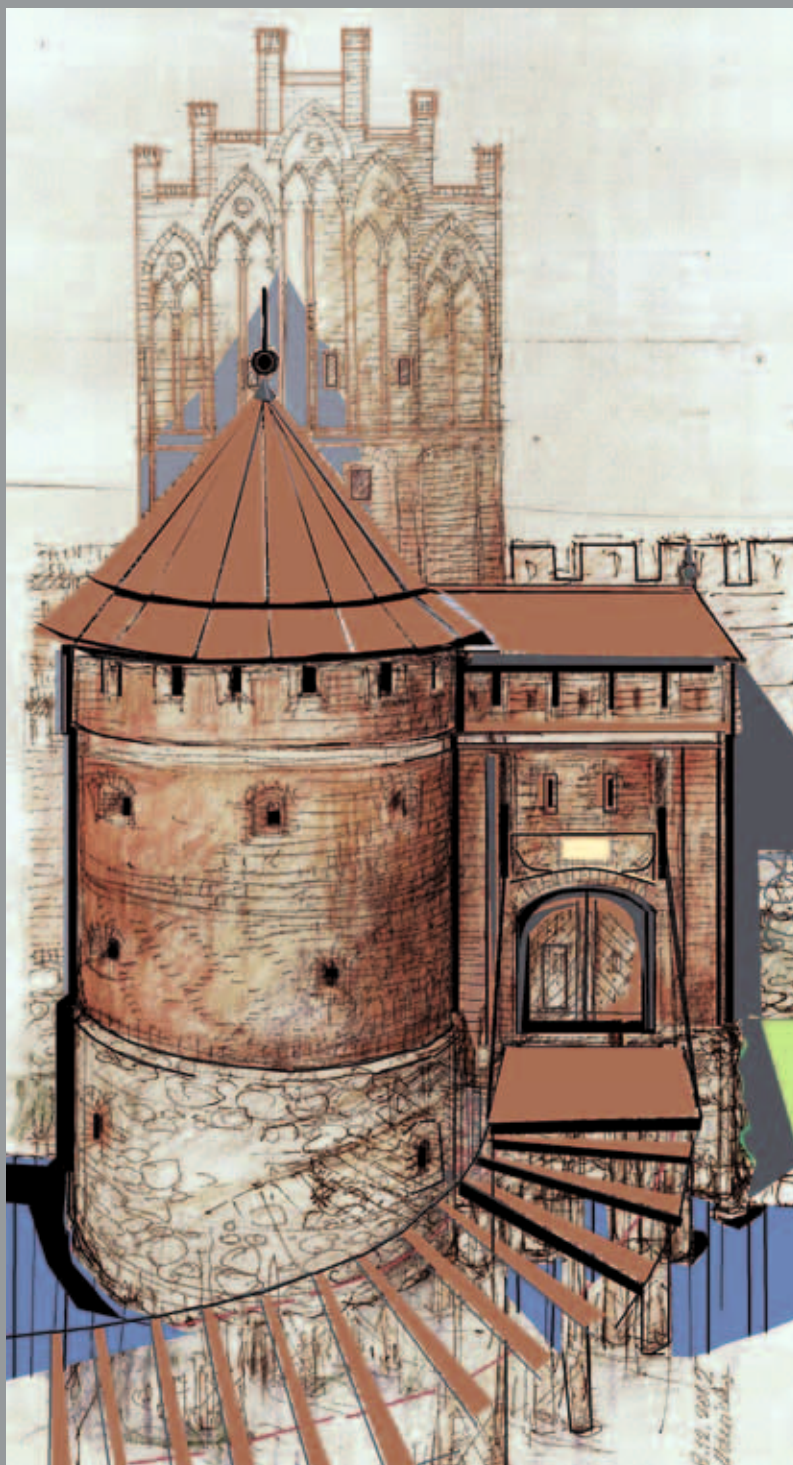


1807 r.

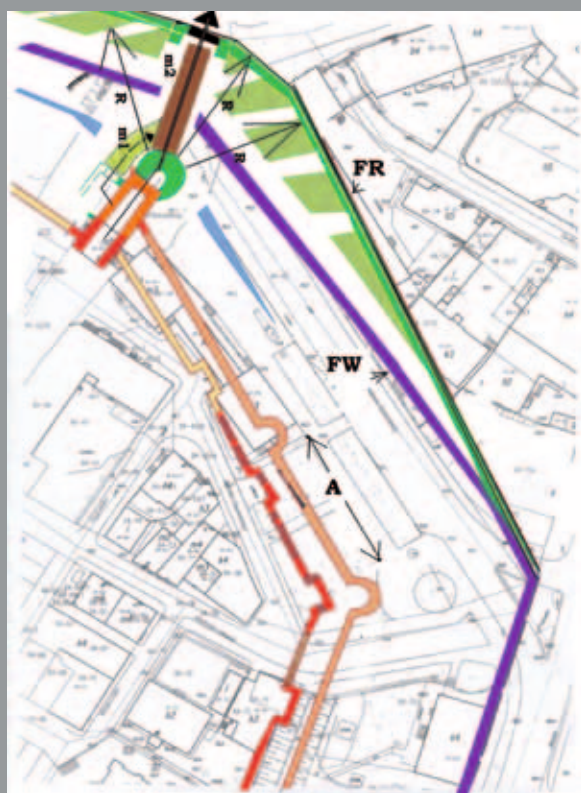


1881 r.

4. Olsztyn. Rejon relikwów barbakanu Bramy Górnej na ikonografii z XIX w. (oznaczenia graficzne: M. L. Lewicka). Rysunek rzutu Bramy Górnej przedstawiony na ikonografii z XIX w. wskazuje na wykorzystanie rozebranej w XVIII w. baszty dla oparcia na jej kamiennym cokole mostu przez fosę – na planie Beckera z 1807 r. i na planie Starego Miasta z 1881 r. narysowanym przez Konrada Steinbrechta. Na planie Steinbrechta oznaczona jest przerywaną kreską linia muru niskiego **mn** na zachód od Bramy Górnej **BG** oraz basteja poniżej dużego wykusza muru wysokiego w sąsiedztwie Bramy Młyńskiej **BM**.



5. Olsztyn. Zespół obronny Bramy Górnej. Próba rekonstrukcji jej wyglądu od strony północnego dojazdu do miasta w okresie XV w. – druga połowa XVII w. (oprac. M. L. Lewicka)



6. Olsztyn. Rekonstrukcja szerokości i geometrii fosy miejskiej przed barbakanem Bramy Górnej w okresie koniec XV w. – XVIII w.

(oprac: M. L. Lewicka).

Na współczesny plan nałożono rysunek staromiejskich fortyfikacji według stanu z 1800 r. w opracowaniu Carla Wünscha (C. Wunsch, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Stadt Allentein, Königsberg* 1933). Na planie Wünscha brzeg fosy **FW** jest za blisko, nie spełnia wymogów obrony wynikających z usytuowania bastei barbakanu. Szerokość fosy przed czołem bastei była co najmniej równa odległości pomiędzy bastejkami muru niskiego **A**. Rekonstruowaną szerokość fosy **FR** można przyjąć do analiz oraz wskazywania lokalizacji zewnętrznego przyczółka mostu z ewentualnymi relikami bramy zewnętrznej. Domniemany przebieg mostu w okresie XV–XVII w. (**m 1**), most z XVIII–XIX w. (**m 2**), przyczółek zewnętrzny dla mostu (**m 2**) można uznać za stały dla obu, a może i trzech mostów – i dla mostu z XIV w.

Te wątpliwości biorą się z tego, że do tej pory nie natrafiono na relikty muru niskiego po zachodniej stronie bramy. Kolejnym etapem inwestycyjnym byłaby dobudowa do czołowej ściany przedbramia, frontowej baszty, zgodna ze średniowieczną koncepcją tworzenia i funkcjonowania barbakanu. Jej realizację musiała poprzedzić budowa nowego otworu bramnego w bocznej, zachodniej ścianie przedbramia. Jest prawdopodobne, że dostawiono budynek bramny, kierujący wyjazd z miasta równolegle do starego otworu bramnego w przedbramiu – nastąpiło najprawdopodobniej liniowe przesunięcie lokalizacji nowego otworu bramy ku zachodowi. Ta hipoteza będzie sprawdzona podczas kolejnego etapu badań archeologicznych. Realizacji nowego wyjazdu towarzyszyć musiało powstanie przed nim nowego odcinka mostu, który łukiem okalał bok baszty, pozostając pod pełną osłoną i kontrolą stacjonującej w niej załogi.

Analiza relikwów bramy na zachowanej koronie północnej ściany XIV-wiecznego przedbramia dostarczyła informacji na temat szerokości XIV-wiecznego otworu bramy: 3,20 m – 3,50 m z brukową nawierzchnią przejazdu na szerokości muru przedbramia⁴. Przy wewnętrznej krawędzi progu zachowana jest szeroka zwężona dranica, sprasowana pod kamiennym murem, wówczas nowo budowanej ściany baszty. Wskazuje to na jakiś incydent towarzyszący budowie. Wygląda na to, że miał tu miejsce pożar, a może bój i zdobywanie przedbramia. Jest to bardzo prawdopodobne, gdyż prowadzona przebudowa bramy miejskiej mogła zachęcić wroga do jej zaatakowania. Z przekazów historycznych dla Warmii i Mazur wiemy, że tak często czyniono. Niemniej budowa chyba była realizowana z dużą starannością, o czym świadczą zachowane mury przyziemia baszty.

Budowę baszty bramnej przed frontem XIV-wiecznego wyjazdu z Bramy Górnej datuję na ok. 1480 r. Uwarunkowania i typologia odpowiadają temu okresowi. Baszta ta ma też cechy bastei. Zachowany poziom –1 przeznaczony do strychowania fosi, wyposażono w strzelnice dla broni palnej – hakownice.

Odkrycie baszty barbakanu Bramy Górnej dostarczyło badaczom dziejów architektury regionu wiedzy na temat znanego z rycin archiwalnych, spotykanego na Warmii, typu szyi bramnej z wysuniętą przed front głównej bramy basztą, kończącą mur szyjowy w kształcie zatoki.

W świetle olsztyńskiego odkrycia stały się realne rysunki rondeli na archiwalnych planach, np. zbliżone do olsztyńskiego barbakanu umocnienia bram miejskich pobliskich Bartoszczy. Budowle tego typu prawdopodobnie od końca XVII w. stopniowo rozbierano, bo najczęściej jako pierwsze z powodu wysunięcia przed główną linię obrony były rujnowane podczas oblegania i zdobywania miast były burzone przez ówczesną artylerię.

2. Próba odtworzenia przestrzennej formy barbakanu Bramy Górnej w Olsztynie – stan od końca XV w. do XIX w.

Przemiany formy budowlanej przedbramia Bramy Górnej na przestrzeni dziejów, w wymiarze planu – przedstawione zostały na il. 3.

⁴ Tamże.

Próba odtworzenia widoku od strony fosi na zespół barbakanu Bramy Górnej. Architektoniczna dekoracja szczytu według formy odtworzonej w XIX w. – wówczas jako uzupełnienie artykulacji zachowanej w podstawie architektury szczytu – il. 5.

Interpretacja wyboru ikonografii z XIX w. w odniesieniu do obszaru przed Bramą Górną w Olsztynie – il. 4 i 6.

3. Odsłonięcie fragmentu murów miejskich z relikтами barbakanu Bramy Nowomiejskiej w Zespole Staromiejskim Warszawy w latach 1937–1938. Emocjonalne pokrewieństwo z olsztyńskim odkryciem z 2012 r.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej Warszawa była aglomeracją modernizowaną i rozbudowywaną w duchu idei urbanistycznych i architektonicznych, wiodących na terenie Zachodniej Europy. Prezydent Warszawy Stefan Starzyński reprezentował nurt dziś określany jako „idea zrównoważonego rozwoju”. Miasto łożyło duże sumy na konserwatorsko uzasadniany program rewaloryzacji dziedzictwa historycznego Starego Miasta jako cennego świadectwa przeszłości Warszawy. Systematycznie wykonywane przez Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, budowlane inwentaryzacje historycznej zabudowy Starego Miasta⁵ oraz prowadzone przez dr. Jana Zachwatowicza badania tej zabudowy ujawniły istnienie dobrze zachowanych miejskich murów obronnych, nawet z blankowaniem. Były one niewidoczne z powodu zabudowy, wznoszonej w fosie miejskiej i na międzymurzu w XVIII i XIX w. z wykorzystaniem tych murów jako ścian konstrukcyjnych. Również pionowy pas ściany bastei barbakanu Bramy Nowomiejskiej, wraz z jego wschodnim bokiem, tkwiły jako element konstrukcyjny w wybudowanych przy nich kamienicach.

Ponieważ grunt w fosie przyległej od zachodu do reliktyw barbakanu był własnością miejską, powstała sprzyjająca okoliczność dla realizacji konserwatorskiej koncepcji odzyskania tego fragmentu obwarowań z murami miejskimi dla Warszawy. By odsłonić międzymurze, miasto wydało spore kwoty na wykup kamienic, które następnie rozebrano, odsłaniając mury miejskie. Prezydent Stefan Starzyński był szczerym entuzjastą i rzecznikiem realizacji tej idei konserwatorskiej. Odsłonięcie fragmentu zrewaloryzowanej fosi miejskiej przy odrestaurowanym gotycko-renesansowym moście barbakanu i zielonym skwerze w odzyskanym międzymurzu było uroczyste świętowane. Odbyło się w październiku 1938 r. z udziałem prezydenta Stefana Starzyńskiego, marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego i oczywiście autora konserwatorskiego projektu – Jana Zachwatowicza. Pacyfikacja zabudowy Starego Miasta w Warszawie w sierpniu 1944 r., a następnie wprowadzona przez władze PRL komunalizacja gruntów i zabudowy stolicy otworzyły nowe warunki do kontynuacji przedwojennego dzieła, którego owocem było przestrzenne odtworzenie ponad strefami zakonserwowanymi przed 1939 r. fragmentów czoła

⁵ Na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, utworzonym podczas I wojny światowej, jako drugi obroniony został w 1921 r. dyplom dotyczący murów obronnych Starej Warszawy, odnajdowanych w staromiejskiej zabudowie.



7. Warszawa, Stare Miasto. Proces przywracania miastu jego dawnych murów obronnych jako ważnego elementu urbanistycznego – etapy przed i po II wojnie światowej.

A – Konserwatorska koncepcja projektowa ekspozycji relikwii mostu Barbakanu, murów miejskich z Basztą Prochową i fosy, zrealizowana w latach 1937–1938 (oprac. Jan Zachwatowicz, 1937).

B – projekt odbudowy Barbakanu, zrealizowany w latach 1952–1954. Za: Z. Tomaszewski, *Obwarowania Warszawy i obrona północnego wjazdu do miasta* [w:] *Szkice staromiejskie* [red.] O. Puciata i in., Wydawnictwo „Sztuka”, Warszawa 1955, il. 25, 32.

C – Uroczystość otwarcia międzymurza murów obronnych z fosą i odrestaurowanym mostem Barbakanu odbyło się 10 października 1938 r. Na pierwszym planie: Edward Rydz-Śmigły – marszałek RP, Jan Zachwatowicz, Stefan Starzyński – prezydent Warszawy (za: Jan Zachwatowicz. *W stulecie urodzin*, wyd. Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 2000, s. 56, zbiory ADM).

i szyi barbakanu (1953) oraz swoboda dla badań i działań rewaloryzacyjnych na całym obwodzie dawnych murów obronnych Warszawy, realizowana jeszcze w latach 60. XX w.

4. Relikty zewnętrznej Bramy Oławskiej na linii staromiejskich plant we Wrocławiu – dzisiejszy sukces inwestycji sprzed 40 lat⁶

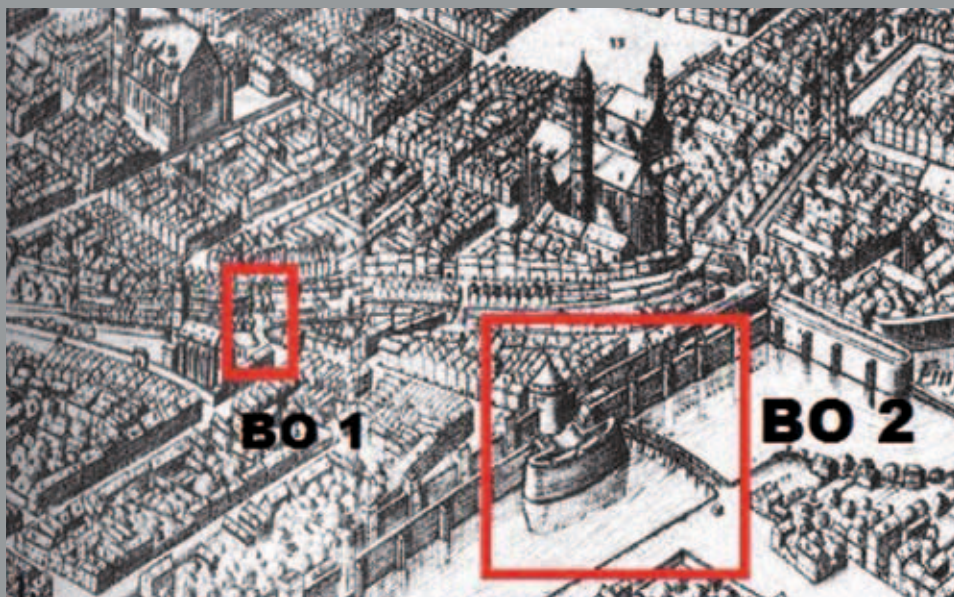
W latach 70. XX w. budowano staromiejską obwodnicę drogową dla Wrocławia. Zasypany rów średniowiecznej (wewnętrznej) fosy miejskiej uznano za najwłaściwszy tor dla niej. Odcinek drogi, który miał łączyć dwie obwodnice: małą w fosie średniowiecznej z obwodnicą dużą wzdłuż krawędzi fosy zewnętrznej (Podwale) zaprojektowano w podziemnym tunelu lokalizowanym od strony wschodniej Starego Miasta. W poprzek wytyczonej przez drogowców trasy tunelu ujawniły się w wykopach pod dno tunelów masywne średniowieczne mury miejskie oraz zespół budowli zewnętrznej Bramy Oławskiej – bramy dobrze udokumentowanej w ikonografii historycznej pod względem planu i bryły. Mury miały charakter fortecny, były masywne i dobrze fundamentowane.

W efekcie negocjacji badaczy odkrytego zabytku i zarazem pomysłodawców idei uratowania przeznaczanych do rozbiórki murów obronnych z inwestorem i projektantami trasy komunikacyjnej – uzyskano kompromis. Tunele drogowe spłycono wcześniej, tak że jezdnie dla ruchu samochodów i linie tramwajowe znalazły się już na stropie proponowanego podziemnego przejścia wzdłuż muru miejskiego z chodnikiem na poziomie wód w dawnej fosie.

Realizacja podziemnego przejścia w Bramie Oławskiej przebiegała na pustej przestrzeni, dla której dopiero dwadzieścia lat później zapadały decyzje funkcjonalno-przestrzenne. Powstały obiekt był wartościowy pod względem konserwatorskim i atrakcyjny architektonicznie, ale mało używany i zaniedbany. W latach 90. XX w. powstała na terenie sąsiadującym z podziemnym przejściem, dziś bardzo popularna, Galeria Dominikańska, której projektanci powiązali strefę wejścia do Galerii z charakterem i kompozycją architektury podziemnego przejścia. Poprzez sąsiedztwo i spięcie kompozycyjne wzmacniana jest wartość każdego z obiektów: podziemnego przejścia ze średniowiecznymi murami obronnymi, zrealizowanego z czystych, wówczas utopijnych pobudek konserwatorskich sprzed 40 lat, z budowlą nowoczesną, powstałą z pobudek czysto komercyjnych. Sprzężenie kompozycyjne i taktowność w sposobie zagospodarowywania terenu nowo projektowaną architekturą przy zachowanym dziedzictwie kulturowym w postaci obiektu historycznego – daje nadspodziewanie korzystny efekt kulturowy i utylitarny, dobrze oceniany przez dzisiejsze społeczeństwo.

⁶ M. L. Lewicka, J. Cempa, *Brama Oławska we Wrocławiu – 35 lat funkcjonowania plenerowej ekspozycji reliktyw fortifikacji miejskiej* [w:] *Trwała ruina II. Problemy utrzymania i adaptacji. Ochrona, konserwacja i adaptacja zabytkowych murów*, (red.) B. Szmygin, Politechnika Lubelska, Lublin – Warszawa 2010.

8. Wrocław. Zewnętrzna Brama Oławska. Historyczna forma budowli.



Fragment widokowego planu Wrocławia (za: Georg Hayer,, 1591). **BO 1** – wewnętrzna, pierwsza Brama Oławska; **BO 2** – zewnętrzna, druga Brama Oławska.



Zewnętrzna Brama Oławska, budowle forteczne z 1576 r. systemu bastionowego, udokumentowane przez Fryderyka Bogumiła Endlera w 1807 r.: **A** – stan przed rozbiórką; **B** – stan w trakcie rozbiórki, bastion jest już ruiną. (F. B. Endler, s. 62, 90, 158)



9. Wrocław. Zewnętrzna Brama Oławska. Relikty muru piattaformy – stan w 1974 r. i po restauracji. A. Relikty muru piattaformy odsłonięte w 1974 r. na pasie terenu zaprojektowanej przez miasto, staromiejskiej obwodnicy drogowej Wrocławia. Widok od strony zachodniej na tylny mur konstrukcyjny bastionu z XVI w. (linia falista) i po prawej stronie – kubiczny mur przyczółka mostowego z początku XIV w. (fot. z archiwum badań). B. Mur piattaformy we wnętrzu podziemnego przejścia i mur przyczółka mostowego w głębi – po konserwatorskiej restauracji (fot. M. L. Lewicka, 2011).



10. Wrocław. Mur miejski w obrębie zewnętrznej Bramy Oławskiej (fot. M. L. Lewicka, 2011). A. Relikty miejskiego muru obronnego odsłonięte w 1974 r. na pasie terenu przygotowywanym do realizacji staromiejskiej obwodnicy drogowej Wrocławia. Widok od strony wschodniej – od fosy na front muru z II połowy XV w. (fot. z archiwum badań). B. Ten sam mur we wnętrzu podziemnego przejścia po konserwatorskiej restauracji.



11. Wrocław. Projekt podziemnego przejścia „Brama Oławska” usytuowanego w przestrzeni koryta późnośredniowiecznej fosi miejskiej pomiędzy niskim murem miejskim z XV w. (C–D) a reliktnymi bastionu – piattaforniami z 1576 r. (E).

Projekt architektury podziemnego przejścia „Brama Oławska” opracował konserwator zabytków, architekt Józef Cempa w latach 1975–1976 przy udziale autorki artykułu. (J. Cempa, *Rysunek wizualizacji*, 1975; M. L. Lewicka, *Grafika informacyjna*, 2014).

A – mury fundamentu wieży Bramy Oławskiej z XIII/XIV w.;

B – mury szybowe przedbramia z XIV w.;

C–D – mur niski w linii fortyfikacji bastionowej z II poł. XV w.;

E – odrestaurowane mury bastionu – piattafornie; od strony południowej długi orylon wykorzystał projektant jako miejsce wyeksponowania makiety zespołu Bramy Oławskiej według stanu w okresie 1576–1807.

1 – zejście zachodnie do podziemnego przejścia na kierunku średniowiecznego przejazdu bramnego, projektowany lokal ma na celu promocję historii miasta i informację turystyczną;
2 – południowy zespół wejścia do podziemia ze schodami równoległymi do muru miejskiego, ślimakowa pochylnia zjazdowa do podziemia wokół orylonu z ekspozycją makiety zespołu obronnego Bramy Oławskiej;

3 – północny zespół wejścia do podziemia przy wejściu do budynku Galerii Dominikańskiej, ze schodami terenowymi wzdłuż muru miejskiego, ze ślimakową pochylnią zjazdową do podziemia;
4; 5 i 7 – tunele podziemnej trasy komunikacyjnej wypływające do poziomu terenu ponad reliktnymi murem obronnego C–D;

6 – peron przystanku tramwajowego skomunikowany schodami z głównym wnętrzem podziemnego przejścia, pod peronem zaprojektowano zespół wnętrz zaplecza; 11 – pasmo torowiska dla podwójnej linii tramwajowej na konstrukcji stropu podziemnego przejścia;

8, 9, 10 i 12 – cztery pasma drogowe dla samochodów poprowadzone poziomo na stropie podziemnego przejścia.



12. Wrocław. Zespół północnego wejścia do podziemnego przejścia „Brama Oławska” (fot. M. L. Lewicka, 2011). A. schody terenowe i pochylnia zaczynają się we wnętrzu podziemnego przejścia w strefie dawnego portalu bramnego i w poziomie jego progu, XIX-wieczne działo pozyskane podczas prac archeologicznych wprowadzono jako element wyposażenia. B. pochylnia dla wózków i rowerów, którą zaprojektowano w harmonii z parkowym charakterem wrocławskich Plant.



II. Wartość użytkowa i urbanistyczna odkrytych w latach 2011–2012 reliktów barbakanu Bramy Górnej w Olsztynie

1. Konserwatorska charakterystyka stanu staromiejskich obwarowań Olsztyna

Naturalnie zróżnicowana rzeźba terenu na linii staromiejskiego obwodu warownego miała w historycznej przeszłości decydujący wpływ na formę zastosowanych rozwiązań planistycznych i przestrzennych, które były adekwatne do specyfiki i lokalnych potrzeb obronnych. To zróżnicowanie jest i dziś czytelne.

Relikty murów obronnych, niezależnie od stopnia ich zachowania współtworzą staromiejski krajobraz jednoznacznie wyznaczając historyczne granice Starego Miasta od strony wschodniej, południowej i w części zachodniej. Są nośnikiem przekazującym współczesnemu przechodniowi moc informacji historycznych i wynikających z nich emocji. W dużej mierze przesądzają o wysokiej jakości kulturowej, staromiejskiej przestrzeni Olsztyna.

Dziś na froncie północnym dominuje w krajobrazie Starego Miasta wieża Wysokiej Bramy – symboliczna ikona Olsztyna. Pozostałe budowle murów obronnych na tym odcinku zachowane są w formie reliktów i tkwią pod poziomem terenu od czasu rozbiórki ich wyższych ceglanych części i zasypania kamiennych cokołów podczas XIX-wiecznych niwelacji fos miejskich. Przebieg murów zidentyfikowany w badaniach archeologicznych (2010) uczyniono w posadzce skweru przy Placu Jedności Słowiańskiej. Zastosowany tu wzór posadzki jest nośnikiem informacji o przebiegu muru i kształcie rzutu elementów obronnych. Kontynuacja murów obronnych na frontach wschodnim i południowym ma charakter gabarytowy, przestrzenny.

Na skwerze przy Placu Jedności Słowiańskiej zastosowano konserwatorskie opracowanie typu „minimum”, którym utrwalono pamięć miejsca. Rozwiązanie to nie zamyka możliwości wprowadzenia w przyszłości innych, przestrzennych rozwiązań konserwatorskich dla tego miejsca – gdy będzie ku temu wola społeczna i środki.

2. Relikty przedbramia Bramy Górnej jako element szerszego zagadnienia o charakterze konserwatorskim i planistycznym w odniesieniu do kształtowania i funkcjonowania północnego obrzeża Starego Miasta w Olsztynie

Odkrycie reliktów barbakanu powinno być impulsem do szerszej analizy i podjęcia dyskusji na temat pryncypiów i wiodącej idei, która wyznaczałaby nasze dzisiejsze podejście do wyboru formy i sposobu funkcjonowania miejskiego terenu w zachodnim sąsiedztwie Wysokiej Bramy i przed nią.

Odcinek dawnych obwarowań Olsztyna pomiędzy Bramą Górną a fosą zamkową czeka na planistyczno-konserwatorskie uformowanie i wraz z całym terenem północno-zachodniej fosy miejskiej – na zapis w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

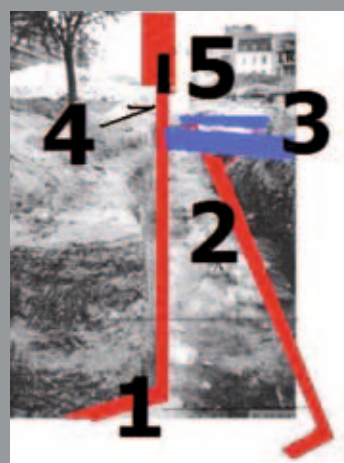
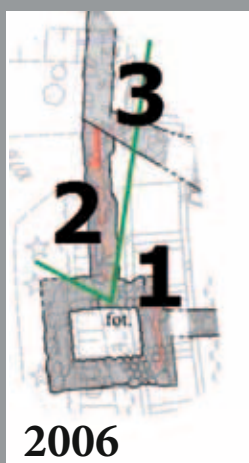


13. Olsztyn. Stare Miasto. Fragment planu z Zamkiem Biskupów Warmińskich i północnym pasem obwarowań miasta

(oprac.: M. L. Lewicka, grafika Joanna Cempa).

A – Stan rozpoznania fortyfikacji miejskich pomiędzy Bramą Górną a Zamkiem, badania archeologiczne w 2006 r.: **7** – baszta podwala zamku; **8** – mur szyjowy Bramy Młyńskiej i zarazem mur przeciwskarpy fosi zamkowej; **9** – narożna baszta, która w średniowieczu uległa awarii budowlanej, z murem zatokowym i otworem bramnym, z murem obronnym i wielkim wykuszem; **10** – „zastępczy” mur obronny z Bramą Młyńską; **11** – relikty wysokiego muru miejskiego i baszty.

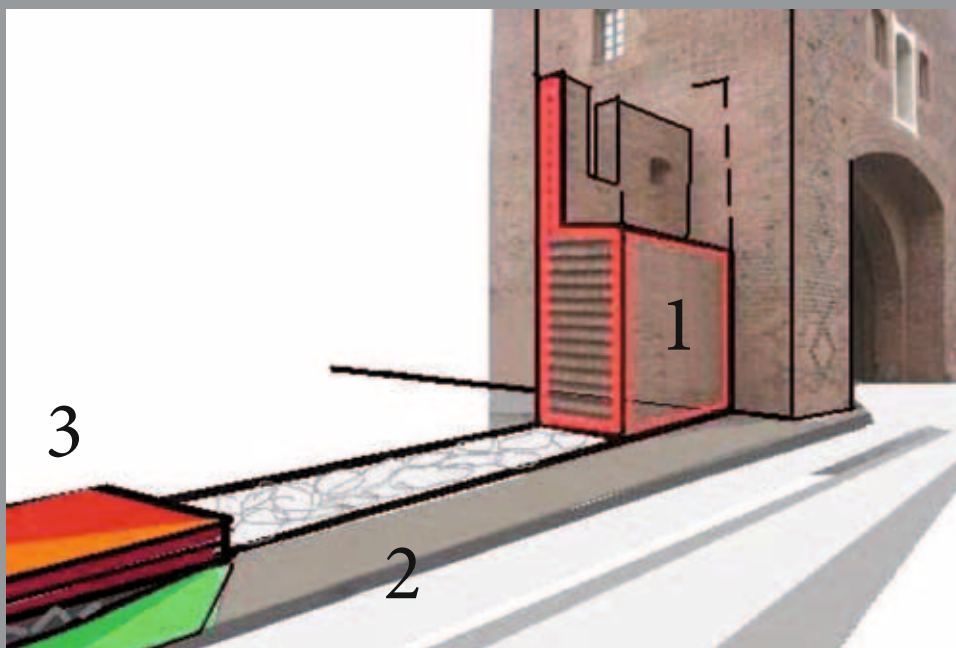
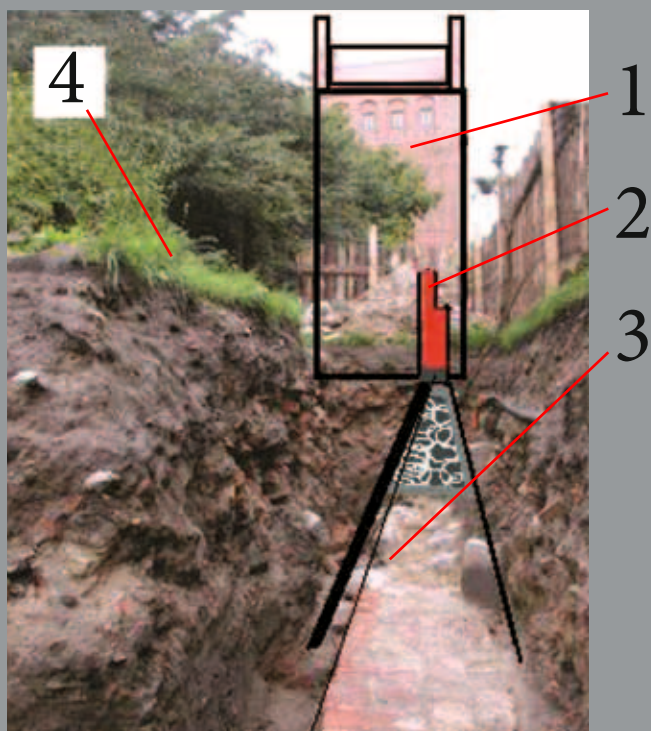
B – Fragment planu Olsztyna, stan z 1800 r. (według K. Wünsch, za: H. Bonk, *Geschichte der Stadt Allenstein*, 1930); **6** – miejsce po rozebranej Bramie Młyńskiej; **7** – Brama Górną z mostem przez fosę.



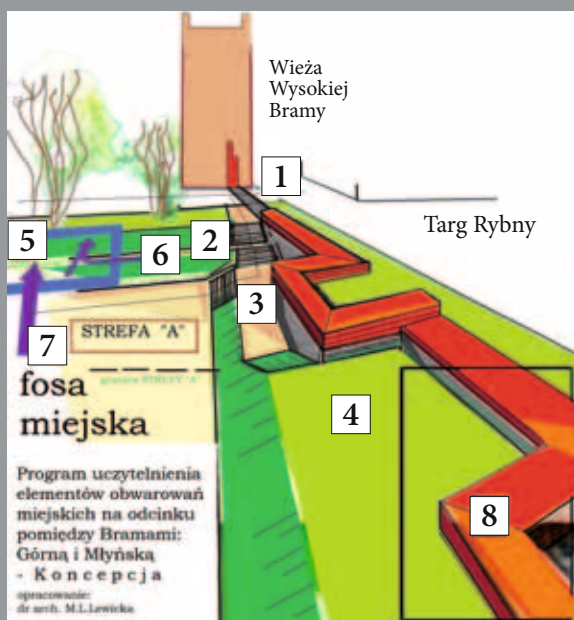
14. Olsztyn. Mur obronny na odcinku pomiędzy narożną północną basztą a Bramą Górną (oprac. M. L. Lewicka). Zestawienie planu odsłoniętych w 2006 r. relikwów z fotografią ilustrującą ten kadr podczas badań archeologicznych w 1940 r.: **1** – mur narożnej baszty; **2** – mur obronny ukierunkowany na Bramę Górną; **3** – mur Bramy Młyńskiej z początku XVI w.; **4** – relikw prostokątnej baszty w linii wysokiego muru obronnego; **5** – wieża Wysokiej Bramy.

15. Olsztyn. Mur obronny odchodzący od wieży Wysokiej Bramy na zachód. Odkrywka archeologiczna, 2006 r. (oprac. M. L. Lewicka).

1 – wieża Wysokiej Bramy;
2 – rekonstrukcja fragmentu muru obronnego przy wieży bramnej;
3 – odsłonięte relikty muru miejskiego;
4 – poziom trawnika nad relikdami.



16. Olsztyn. Konserwatorska propozycja uczytelnienia linii murów miejskich w bezpośrednim, zachodnim sąsiedztwie wieży Wysokiej Bramy (oprac. M. L. Lewicka, 2011). **1** – istniejąca rekonstrukcja fragmentu muru (proj. Marek Kowalczyk); **2** – propozycja pokazania linii kamiennego muru cokołowego w nawierzchni drogi; **3** – w obrębie trawnika nad murem kamiennym: 2–3 warstwy ceglanego wątku w opracowaniu konserwatorskim.



17. Olsztyn. Konserwatorska koncepcja uczynienia linii murów miejskich w zachodnim sąsiedztwie Wysokiej Bramy wzdłuż stoku fosi miejskiej (oprac. M. L. Lewicka).

1 – pokazany w posadzce przejazdu i chodnika przebieg kamiennego cokołu muru miejskiego; kontynuacja linii muru na długości trawnika po stronie północnej od Targu Rybnego, pokazana z dodaniem trzech-czterech warstw ceglanego muru; od strony stoku fosi zostaje usunięta ziemia przysłaniająca kamienny cokół; wzdłuż odsłoniętej i zakonserwowanej ściany wykonane są schody terenowe; 2 – schody terenowe wiodą z poziomu Starego Miasta do fosi lub są wyjściem z plant do miasta; 3 – prostokątna baszta w murze obronnym, do jej frontu dostawiono ubikację miejską; wejście do ubikacji jest na poziomie drogi wałowej obwałowań; są tu korzystne warunki na pokazanie fragmentu muru obronnego (strefa A – objęcie terenu konserwatorskimi działaniami rewitalizacyjnymi); 4 – nasyp ziemny po współczesnej realizacji węzła kanalizacyjnego (znieskształcony bok fosi miejskiej); 5 – proponuje się odsłonić relikty barbakanu Bramy Górnej likwidując zasyp fosi pod placem na oznaczonym odcinku; 6, 7 – wejście od strony plant w fosie miejskiej do wnętrza z ekspozycją relikwii barbakanu (dwa poziomy); 8 – strefa węzła kanalizacyjnego wykonywanego ciężkim sprzętem, którym niszczone relikty muru obronnego – co potwierdzono podczas badań archeologicznych w 2006 r.; dokumentacja tego muru obronnego z XIX i początku XX w. pozwala na odtworzenie jego lokalizacji i formy.



18. Olsztyn. Koncepcja urbanistyczna pokazania gabarytu i formy nie zachowanej linii obronnego muru miejskiego na odcinku: Brama Górna – Brama Młyńska wraz z „domami na murach”. Odtworzenie domniemanego charakteru zespołu w XVIII–XIX wieku w widoku od strony północnej. [Praca wyróżniona w konkursie SARP nr 817 TARG RYBNY w 1996 r.; Zespół autorski: Grzegorz Dżus, Dominik Nowina-Konopka, Izabella Ossowska-Rożen, Piotr M. Rożen].

Na omawianym odcinku staromiejskich obwarowań był ciąg fortyfikacji o jasnym układzie, powiązany z krawędzią zielonej skarpy fosi. Po zasypaniu dna fosy miejskiej w XIX w. i kolejnych zasypach związanych z budową przez fosę Zeppelin Strasse, którą wprowadzono dla połączenia Targu Rybnego z Górnym Przedmieściem, zachowana jest szerokość dawnej fosy na styku z zachodnim bokiem nasypu drogowego przed wieżą Wysokiej Bramy i przebieg jej zewnętrznej krawędzi po stronie północnej. W południowym, ziemnym, zdeformowanym zboczu fosy, ukryte są pozostałości muru miejskiego. Na szerokości przebiegu Zeppelin Strasse mur miejski rozebrano do poziomu kamiennego cokołu.

Na bazie przeprowadzonych w 2006 r. badań zespołu Bramy Młyńskiej i reliktyw sąsiedniego muru miejskiego, przeprowadzono konserwatorskie studia na temat możliwości i sposobu pokazania na poziomie terenu – rozpoznanych pod poziomem terenu, reliktyw budowli obronnych⁷.

Wstępna konserwatorska koncepcja ukazania na powierzchni terenu pomiędzy Wysoką Bramą a obrzeżem Targu Rybnego przebiegu średniowiecznych obwarowań Starego Miasta została narysowana w latach 2010–2011 w perspektywie przygotowywanej rewaloryzacji terenu parku Podzamcze (il. 16 i 17).

Rozważania dotyczyły również styku sondażowo rozpoznanych murów szczytowych przedbramia Górnej Bramy i zachodniego boku Górnej Bramy z miejskim murem obronnym.

Wnioski z przeprowadzonych wówczas studiów:

- a) Relikty muru miejskiego tkwiące w skłonie ziemnej skarpy mogą być odsłonięte od strony fosy (jak niegdyś).
- b) Na relikwach muru czoła prostokątnej baszty ustawiony jest murowany budynek ubicacji publicznej, aktualnie już nieczynny. Wejście do tego budynku zlokalizowano na poziomie drogi wałowej fortyfikacji miejskiej wg stanu udokumentowanego w połowie XIX w.
- c) Dla omawianego odcinka obwarowań miejskich Olsztyna dysponujemy bogatą ikonografią w postaci planów pomiarowych z połowy XIX w. i bogatego zbioru późniejszych fotografii murów miejskich z formami ziemnymi.

W wymienionym wyżej materiale archiwalnym z XIX w. i początku XX w. udokumentowano cały ciąg już wówczas obniżonego muru miejskiego pomiędzy bramami Górną a Młyńską.

Relikty miejskiego muru obronnego (kamienny cokół i pierwsze warstwy ceglano-murów) wraz z formami ziemnymi południowego boku fosy w sąsiedztwie wieży Wysokiej Bramy są wskazane do konserwatorskiego opracowania w sposób kompleksowy.

W części terenu sąsiadującego z Bramą Młyńską od wschodu po 1945 r., pod-

⁷ M. L. Lewicka, *Studium konserwatorskie do projektu ekspozycji reliktyw budowli obronnych Zamku i Starego Miasta Olsztyna na odcinku północnym: rejon fosy zamkowej (Park Podzamcze) – północne obrzeże Targu Rybnego – Plac Jedności Słowiańskiej*, 2011. Opracowano dla MKZ w Olsztynie.

czas realizacji dużego węzła instalacji kanalizacyjnej dla Starego Miasta, dokonano dotkliwych zniszczeń w substancji murów obronnych. Wykopy wykonano przy użyciu ciężkiego sprzętu do prac ziemnych. Po zakończeniu inwestycji znacząco zdeformowano ziemny stok fosy, podnosząc i równając jej teren z dzisiejszym poziomem użytkowym na Targu Rybnym.

3. Propozycja włączenia odkrytych reliktów barbakanu Bramy Górnej w układ funkcjonalno-przestrzenny terenu Starego Miasta i plant Olsztyna

Odsłonięte w 2012 r. relikty barbakanu Bramy Górnej dopełniają konserwatorski program dla północnego odcinka fosy miejskiej, którego zadaniem byłoby również urbanistyczne przymknięcie północnej pierzei Targu Rybnego, wykonane na podstawie naukowych diagnoz badawczych, ponieważ w omawianym rejonie jest możliwość relatywnie łatwej realizacji celu konserwatorskiego i zarazem społecznego z zachowaniem i zagospodarowaniem zielonej niecki fosy przy Wysokiej Bramie jako miejskich plant Olsztyna.

Konserwatorskie założenia do koncepcji:

- a) Zachowane relikty barbakanu są kwalifikowane jako zabytek o autonomicznej formie ruiny historycznej.
- b) Zachowane relikty barbakanu mają atrakcyjną formę geometryczną i budowlaną, którą korzystnie można byłoby oglądać jak wielkogabarytowy historyczny obiekt – aranżując od tym kątem przestrzeń dla ich ekspozycji.
- c) Zachowana jako relikwida część cokołowa budowli barbakanu, od czasu jej powstania do ostatecznego zasypania na początku XX w. była oglądana ponad wodami fosy miejskiej, w których odbijał się jej obraz, co miało miejsce również wówczas, gdy kamienny cokół baszty służył za przyczółek mostów przez fosę w XVIII i XIX w.
- d) Aktualnie budowle barbakanu tkwią w zasypie fosy pod Placem Jedności Słowiańskiej. Zasyp ten w dużej mierze zdeponowano w przestrzeni fosy ok. pocz. XX w. (według danych źródłowych w 1881 r. budowano murowany most przez fosę). Usunięcie zasypu pokrywającego relikty barbakanu miałoby charakter zabiegu oczyszczającego to historyczne miejsce.
- e) Sieć instalacji infrastruktury miejskiej, którą bezwiednie ułożono nad i w relikwach barbakanu, wymaga przełożenia w systemowe kanały instalacyjne zlokalizowane w sposób nie kolidujący z zabytkiem.

Przyjmując za punkt wyjścia odsłonięcie reliktów barbakanu poprzez usunięcie z nich zasypów – dalszym działaniem byłoby przedłużenie wnętrza fosy od strony zachodniej pod powierzchnię Placu Jedności Słowiańskiej. W ten sposób plac miałby dwa poziomy funkcjonalne. Pierwszy poziom 00.0 to dotychczasowa, miejska przestrzeń społeczna. Drugi poziom -1 stanowiłaby ekspozycja reliktów barbakanu z posadzką na poziomie odpowiadającym tafli wody w dawnej fosie. Wysokość wnętrza pod poziomem placu to nieco ponad

7 m (możliwe wprowadzenie pośredniej kondygnacji w postaci lekkiej ażurowej antresoli).

Z poziomu placu byłby pełny wgląd na relikty i otaczającą je przestrzeń wystawienniczą poprzez szklaną posadzkę placu lub przez nieco uniesiony nad tę posadzkę świetlik, którego formę architektoniczną można ukształtować intencyjnie, np. jako szklaną sferę z elementami Kopernikańskiego Układu Słonecznego.

Przy takim rozwiązaniu byłoby bezpieczne i atrakcyjne przemieszczanie się ludzi z poziomu placu do wnętrza z relikтами barbakanu i dalej do przestrzeni parkowej w fosie miejskiej. Znaczna kubatura wnętrza z ekspozycją reliktyw barbakanu z powodzeniem mogłaby spełniać funkcję np. uniwersalnej przestrzeni wystawienniczej z podstawowym zapleczem usługowym.

Idea przemieszczenia w podziemny tunel staromiejskiej obwodnicy drogowej na trasie Plac Jedności Słowiańskiej – ul. Nowowiejskiego znajduje mocne uzasadnienie w zestawieniu z ideą, parametrami i poziomami użytkowymi w rozpatrywanym wnętrzu z ekspozycją reliktyw barbakanu. Tę dogodność można rozpatrywać jako dwa etapy jednego zadania inwestycyjnego. Przeprowadzone studia wykazują, że tor tunelu drogowego dla Placu Jedności Słowiańskiej mieściłby się w granicach przestrzennych zasypu w fosie miejskiej (il. 6).

Podsumowanie

Włączenie odkrytego zabytku w przestrzeń funkcjonalną dzisiejszego miasta jest technicznie możliwe a środowiskowo byłoby bardzo korzystne zarówno pod względem kulturowym, jak i funkcjonalnym.

Przedstawiona konserwatorska koncepcja eksponowania reliktyw barbakanu Bramy Górnej wynika z intencji przestrzennego pokazania reliktyw w postaci trwałej ruiny, oglądanej w pełnym jej wymiarze w sugerowanym wnętrzu i od strony parku w fosie miejskiej. Proponowane rozwiązanie w sposób efektowny spinałoby ważny trakt miejski: Stare Miasto – Wysoka Brama – nowy Ratusz z olsztyńskimi Plantami. Uwolnienie placu przed Wysoką Bramą od przelotowego ruchu samochodów jest realnie możliwe przy wykorzystaniu zasypanego koryta fosy miejskiej jako dogodnej przestrzeni dla ulokowania w niej tunelu drogowego.



19. Olsztyn. Wstępna koncepcja wyeksponowania relikwii barbakanu Bramy Górnej – architektura (oprac. M. L. Lewicka).

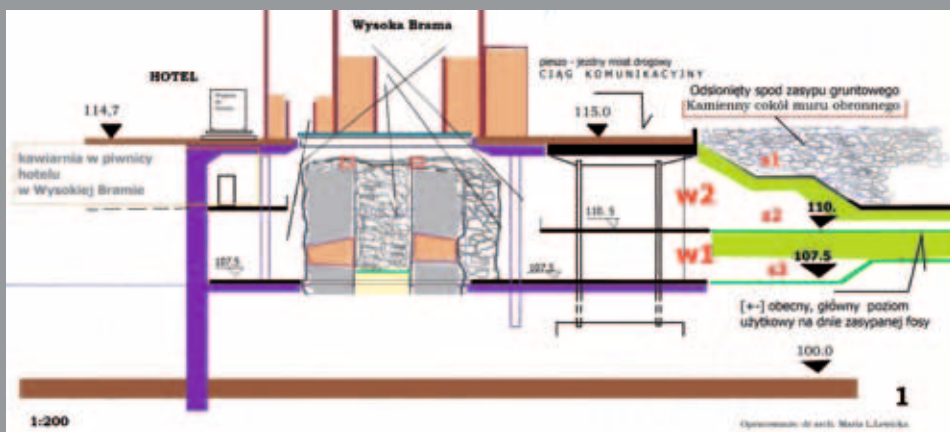
Propozycja wielofunkcyjnej przestrzeni ekspozycyjnej dla relikwii barbakanu Bramy Górnej.

A – Rzut poziomu placu przed wieżą Wysokiej Bramy.

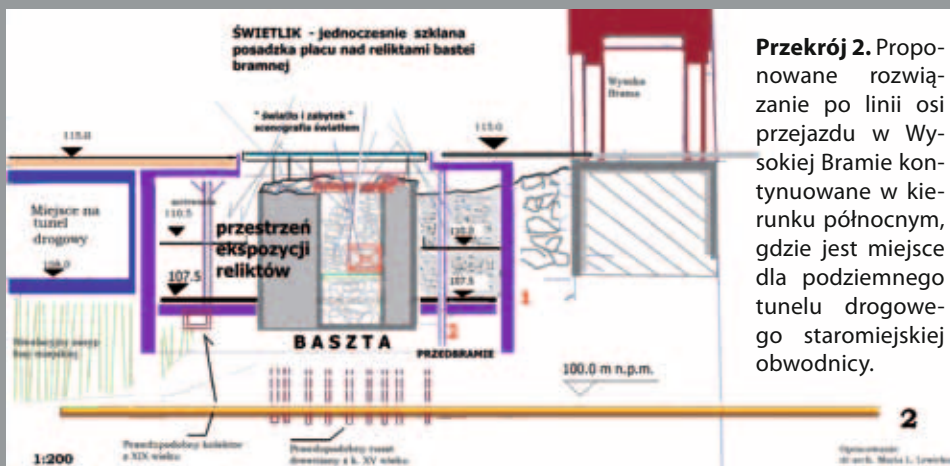


B – Rzut kondygnacji podziemnej z ekspozycją relikwii barbakanu.

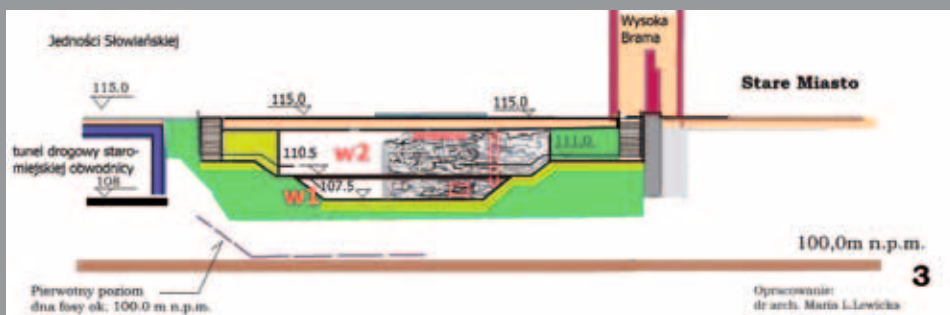
20. Charakterystyczne przekroje proponowanego rozwiązania architektonicznego.



Przekrój 1. – Cięcie przez środek niecki fosy miejskiej i przez relikty barbakanu z widokiem na front wieży Wysokiej Bramy. Bezpośrednie wejście do wnętrza ekspozycyjnego od strony fosy byłoby schodami terenowymi S1 i S3, i od spacerowej alejki S2 z terenu plant. W wysokim wnętrzu pod placem jest możliwa aranżacja dwóch poziomów funkcjonalnych W1 i W2. Zachowany byłby dojazd samochodowy do Starego Miasta po wydzielonym pasie wiaduktu drogowego w granicach przestrzeni ekspozycyjnej. W powierzchni placu nad relikwami bastei jest przeszklona kwatera, która byłaby świetlikiem dla wnętrza, a zarazem polem widoku na ekspozycję dla osób przebywających na placu przed Wysoką Bramą.



Przekrój 2. Proponowane rozwiązanie po linii osi przejazdu w Wysokiej Bramie kontynuowane w kierunku północnym, gdzie jest miejsce dla podziemnego tunelu drogowego staromiejskiej obwodnicy.



Przekrój 3. Widok elewacji podziemnej kubatury od strony zachodniej – od strony podejścia w fosie miejskiej.

Metoda ochrony, konserwacji i zagospodarowania ruin¹

Ruiny historyczne są nieodłącznym elementem naszego krajobrazu kulturowego. Ich kult, jak wiemy, w Polsce zrodził się z przesłanek romantycznych w drugiej połowie XVIII w. i rozwinął się z zainteresowań historycznych, a przede wszystkim z pobudek patriotycznych w XIX w. Rozpoczął się od projektowania i komponowania sztucznych ruin w sentymentalnych ogrodach, aby przerodzić się w ochronę i opiekę oryginalnych pozostałości oraz resztek z dawnych, nieraz świetnych budowli, które popadły w ruiny. Stały się wtedy integralną częścią pejzażu i w tej formie, dzięki zainteresowaniom różnych twórców, weszły do sztuk pięknych, literatury i poezji jako istotne elementy krajobrazu kulturowego. Tam, gdzie zrosły się z elementami przyrody stały się wspólnym dziełem człowieka i natury i dlatego zaczęto traktować je w całości jako dziedzictwo kulturowe i naturalne.

To ogromne znaczenie ruin historycznych dla krajobrazu kulturowego jest pierwszym i podstawowym czynnikiem nie pozwalającym na stosowanie w nich rekonstrukcji, ale także i wprowadzania nowej zabudowy.

Próba odbudowy ruin, poza naruszeniem ich wartości kulturowych, jest także, w przeważającej większości wypadków, niemożliwa z powodu braku dostatecznej wiedzy na temat ich historii budowlanej i formy całkowitej, jaką miał zabytek nim popadł w ruinę. Wszelkie próby odbudowy prowadzą zawsze do zakłamania i wyrobienia w społeczeństwie mylnej wiedzy o naszej historii architektury. Jest to drugi warunek niedopuszczalności do odbudowy ruin historycznych.

Wreszcie trzeci, także bardzo ważny powód, dla którego nie wolno podejmować działań rekonstrukcyjnych: że prowadzą one do zniszczenia autentycznej substancji (nieraz bardzo dużej jej części), zamykając tym samym drogę do indywidualnych interpretacji czy własnych teoretycznych rekonstrukcji, do których ma każdy prawo zwiedzając ruiny.

¹ Przedruk z publikacji: *Zamki w ruinie – zasady postępowania konserwatorskiego* (red. B. Szmygin i P. Molski, Politechnika Lubelska, Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Warszawa–Lublin 2012, s. 9–25. Artykuł ten jest kolejną próbą doskonalenia metody ochrony i konserwacji ruin zaprezentowanej przez autora w dwóch poprzednich opracowaniach: tegoż *Konserwacja ruin historycznych – uwagi o metodzie*, „Ochrona Zabytków” 4, 2005, s. 27–45; tegoż *Metoda zabezpieczenia i rewitalizacji ruin historycznych jako szczególny rodzaj konserwacji i restauracji zabytków architektury* [w:] *Ruiny zabytków sakralnych – ochrona i adaptacja do nowych funkcji*. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej. Gubin 6–8.11.2008, s. 127–147.

Mimo tych przeciwwskazań ostatnio pojawiają się, niestety, realizatorzy rekonstrukcji poprzez odbudowę ruin. Są to po prostu skandale. Winę za to ponoszą nie tylko urzędy konserwatorskie, które akceptują takie działania, ale także, a może przede wszystkim ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, która w rzeczywistości nie chroni dziedzictwa architektonicznego, do którego należą także ruiny historyczne. Z reguły są to działania nowobogackich, którzy pod płaszczykiem miłośników historii przyczyniają się do jej niszczenia. Już Karta Ateńska w 1931 r. stwierdziła, że należy przedkładać interes społeczny nad prywatny². Jest to kolejny nasz paradoks, że w czasach, gdy cały świat docenia wartość dziedzictwa kulturowego i naturalnego, a Polska podpisuje odnośne konwencje, to jest ono u nas niszczone.

Jeżeli już ktoś koniecznie chce mieszkać w zamku lub takowy posiadać, niech go buduje, ale nie w ruinach, lecz w odpowiedniej od nich odległości. Będzie miał wtedy autentyczne ruiny i wymarzony zamek wedle swojej fantazji. Podobne rozwiązanie proponuje Międzynarodowa Karta Ochrony i Zarządzania Dziedzictwem Archeologicznym z 1989 r., które brzmi: „Obiekty rekonstruowane nie powinny być realizowane bezpośrednio w miejscach autentycznych stanowisk i powinny być wtedy jako rekonstruowane oznakowane”³.

Po tych wyjaśnieniach warto przypomnieć, iż podstawowa zasada niestosowania rekonstrukcji w ruinach weszła do teorii i konserwacji zabytków architektury przeszło sto lat temu i nasza epoka nie ma prawa jej kwestionować. Karta Wenecka mówiąc o ruinach w drugiej części art. 15 wyraźnie stwierdza: „Wszelkie prace rekonstrukcyjne będą wszakże musiały być z góry wykluczone, można brać pod uwagę tylko samą anastylozę, to jest odtworzenie [przez złożenie] części istniejących, lecz rozproszonych. Elementy scalające będą zawsze rozpoznawalne i będą stanowić minimum niezbędne dla zapewnienia warunków zachowania zabytku i przywrócenia ciągłości jego formy”⁴.

Działania mające na celu ochronę, konserwację oraz zagospodarowanie historycznych ruin zamków, a więc takich, które dawno uległy zniszczeniu, należą do najtrudniejszych w praktyce architektoniczno-konserwatorskiej. Działania te nie mogą być przypadkowe. Wymagają one od autora (lub autorów) nie tylko dużej wiedzy w tym zakresie, ale także wyjątkowej pokory wobec zastanych relikwów.

Działania te muszą być wynikiem przemyślanej metody, która powinna polegać na:

- 1) zachowaniu zastanej formy oraz zastanej autentycznej substancji,
- 2) ograniczeniu do minimum koniecznych dodatkowych elementów (wynikających z różnych potrzeb),

² *Postanowienia Konferencji w Atenach – Karta Ateńska 1931* [w:] „Vademecum Konserwatora Zabytków”, Biuletyn ICOMOS, Warszawa 1996, s. 12.

³ *Międzynarodowa Karta Ochrony i Zarządzania Dziedzictwem Archeologicznym ICAHM-ICOMOS*, tamże, s. 77.

⁴ Karta Wenecka 1964. Postanowienia i uchwały II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 r., tamże, s. 21.

- 3) właściwym sposobie dodawania tych koniecznych elementów,
- 4) zachowaniu wartości dawności i malowniczości ruin.

Ad. 1. Ochrona i konserwacja każdego zabytku winna zawsze służyć zachowaniu i prezentowaniu jego autentycznego stanu. W wypadku ruin powinniśmy przedstawić stan w momencie ich odkrycia. Tylko ruiny z zachowanymi oryginalnymi elementami, czyli z autentyczną substancją, budzą odczucia emocjonalne związane z historią. Jednocześnie tylko autentyczna substancja ma wartość dokumentu, a zatem powinna być zachowana. Dlatego też prace restauratorskie w ruinach nie powinny w żaden sposób tego dokumentu uszczuplać.

Ad. 2. Mamy tutaj na myśli ograniczoną ilość i wielkość dodań. Działając w ruinach, należy mieć zawsze na uwadze zachowanie stosownych proporcji między tym, co dawne i autentyczne, a tym, co wolno nam dodać. Słuszny jest zatem postulat, by oryginalne elementy dominowały, kreując odczucia odbiorcy. Dlatego np. rozmiar domurowań uzasadniony względami technicznymi musi być ograniczony do minimum. Powinien ponadto wynikać z koncepcji uzupełnień interpretacyjnych, które polegają na podsuwaniu myśli i skojarzeń, a nie na przywracaniu zabytkowi jego najpełniejszego stanu.

Ad. 3. Właściwy sposób dodania. Dodane elementy powinny być zarazem czytelne i zintegrowane z zabytkowymi elementami ruin lub ich otoczenia. W tej kwestii wyraźnie wypowiada się Karta Wenecka, której art. 12 głosi: „Elementy przeznaczone do zastąpienia części brakujących [czyli dodane do stanu zastanego] powinny harmonijnie włączać się do całości, odróżniając się zarazem od partii autentycznych, ażeby restauracja nie fałszowała dokumentu historii sztuki”. Ponadto w art. 9 czytamy: „Prace uzupełniające mają wywodzić się z kompozycji architektonicznej i będą nosić znamiona naszych czasów”⁵.

Ad. 4. Zachowanie wartości dawności i malowniczości. Ruiny zazwyczaj przed pracami zabezpieczającymi i konserwacją przedstawiają dużą wartość dawności, a często i malowniczości. Niestety, konieczne działania przeprowadzone nawet z największą pieczołowitością powodują niekiedy usztywnienia zachowanych kształtów i form, które dopiero po latach pod wpływem czynników atmosferycznych ulegają złagodzeniu. Dlatego zdając sobie sprawę z zagrożeń dla dawności i malowniczości ruin, powinniśmy dążyć do ograniczenia wszelkich przedsięwzięć niosących takie skutki.

⁵ Tamże, s. 21.

Zasady wynikające z METODY ochrony, konserwacji i zagospodarowania ruin prezentuje poniższa tabela.

PODSTAWOWE CELE METODY		
A. OBEJMUJĄ	B. REALIZOWANE SĄ PRZEZ	C. WARUNKI WYKONANIA KONIECZNYCH UZUPEŁNIEŃ
1. WYKLUCZENIE PRAC REKONSTRUKCYJNYCH 2. ZABEZPIECZENIE SUBSTANCJI 3. ZABEZPIECZENIE STRUKTUR BUDOWLANYCH I ICH RELIKTÓW 4. UCZYTELNIENIE NAJISTOTNIEJSZYCH HISTORYCZNYCH ELEMENTÓW UKŁADU FUNKcjONALNO-PRZESTRZENNEGO 5. UDOSTĘPNIENIE RUIN SPOŁECZŃSTWU DO ZWIEDZANIA 6. UATRAKCYJNIENIE RUIN	ANASTYZOŁĘ ZABIEGI KONSERWACYJNE ZABIEGI RESTAURATORSKIE DODANIE KONIECZNYCH UZUPEŁNIEŃ TECH.-BUDOWLANYCH WYNIKAJĄCYCH Z p. 3, 4, 5, 6	MAKSYMALNE OGRANICZENIE WSZELKICH UZUPEŁNIEŃ ODRÓŻNIENIE UZUPEŁNIEŃ OD ORYGINAŁU W TAKI SPOSÓB, ABY ZACHOWAĆ INTEGRALNOŚĆ KOMPOZYCYJNĄ Z SĄSIADUJĄCĄ SUBSTANCJĄ ZABYTKOWĄ
D. POŻĄDANE EFEKTY WYNIKAJĄCE Z METODY		
ZACHOWANIE ZASTANEJ FORMY RUIN ZACHOWANIE ORYGINALNEJ SUBSTANCJI I JEJ DOMINACJI NAD DODANYMI UZUPEŁNIENIAMI ZACHOWANIE WARTOŚCI DAWNOŚCI ZACHOWANIE MAŁOWNICZOŚCI RUIN UTRZYMANIE FORMY RUIN JAKO TRADYCYJNEGO CHARAKTERU KRAJOBRAZU		

Omówienie powyższej tabeli przedstawia się następująco:

A. PODSTAWOWE CELE OBEJMUJĄ:

- Wykluczenie prac rekonstrukcyjnych (z wyjątkiem anastylozy).
- Zabezpieczenie substancji.
- Zabezpieczenie struktur budowlanych ruin.
- Uczytelnienie najistotniejszych historycznie elementów układu funkcjonalno-przestrzennego ruin.
- Udostępnienie ruin do zwiedzania.
- Uatrakcyjnienie ruin.

B. REALIZACJA CELÓW może nastąpić poprzez:

- Anastylozę, czyli złożenie rozproszonych oryginalnych części w całość, przy czym ewentualne elementy scalające winny być czytelne.
- Zabiegi konserwacyjne – polegające na wzmocnieniu bądź utrwaleniu substancji fizycznej elementów ruin za pomocą metod wypracowanych na bazie nauk przyrodniczych. Postać tych elementów powinna pozostać w stanie niezmienionym.

- Zabiegi restauratorskie mają na celu przywrócenie wartości architektonicznych i technicznych, a przede wszystkim bezpieczeństwa konstrukcyjnego elementów strukturalnym ruin za pomocą technik budowlanych. Z reguły oba rodzaje zabiegów (konserwacyjne i restauratorskie) wykonuje się łącznie. Współczesną ideą konserwatorstwa jest dążenie do zastępowania zabiegów restauratorskich zabiegami konserwacyjnymi.
- Konieczne uzupełnienia (dodania) wynikają z zabiegów restauratorskich, dotyczących zabezpieczenia struktur budowlanych, ale także z działań mających na celu uczytelnienie i udostępnienie ruin. W uczytelnieniu, w zależności od stopnia zachowania ruin, chodzi o zasygnalizowanie najistotniejszych historycznie elementów układu funkcjonalno-przestrzennego, a nie o jego przywrócenie. W tym celu uzupełnienia winny mieć charakter interpretacyjny polegający na podsuwaniu myśli i skojarzeń, a nie na pełnym odtwarzaniu elementów dawnego układu.
- Przez udostępnienie ruin rozumiemy wprowadzenie do nich ludzi, co pociąga za sobą konieczność wykonania elementów ułatwiających komunikację i zapewnienie bezpieczeństwa zwiedzającym.
- Uatrakcyjnienie ruin wymaga różnych urządzeń technicznych, które jednak muszą być ograniczone do minimum i ustawione najlepiej poza ruiną – nie mogą dominować, a konieczne instalacje nie mogą ingerować w substancję, jak to obecnie widzimy w ruinach zamku toruńskiego. W ruinach tych, których konserwacja należała do najlepszych w Polsce, był już świetny program „światła i dźwięku” zainstalowany w 1966 r., gdy komputery nie były w powszechnym zastosowaniu. Cała instalacja wraz z reflektorami i głośnikami była rozmieszczona bardzo dyskretnie.

C. KONIECZNE UZUPEŁNIENIA powinny spełniać następujące warunki:

- Maksymalne ograniczenia ich ilości i wielkości. Działając w ruinach należy mieć na uwadze zachowanie stosownych proporcji między tym co dawne i autentyczne, a tym co wolno nam dodać. Słuszny jest zatem postulat, by oryginalne elementy dominowały, kreując pożądane odczucia odbiorcy.
- Odróżnienie uzupełnień od oryginału. Elementy dodane powinny czytelnie odróżniać się od elementów autentycznych ruin i jednocześnie winny być z nimi zintegrowane kompozycyjnie. Wymaga to przemyśleń i umiejętności projektowania.

D. POŻĄDANE EFEKTY wynikające z metody po przeprowadzonych pracach powinny spełniać następujące warunki:

- Zachowanie zastanej formy ruin.
- Zachowanie oryginalnej substancji i zadbanie o to, aby ona dominowała nad omówionymi powyżej koniecznymi uzupełnieniami.
- Zachowanie wartości dawności ruin.
- Zachowanie malowniczości ruin.
- Zachowanie ruin jako tradycyjnego elementu krajobrazu.

Dla powodzenia przedstawionej METODY niemałe znaczenie ma także właściwe zaprogramowanie i przeprowadzenie całego procesu w odpowiedniej kolejności, a realizowanego zgodnie z omawianymi zasadami.

Przedstawia się to następująco w kolejnych etapach:

Etap I. Prace przygotowawcze do rozpoznania ruin:

- Zebranie materiałów źródłowych danego zabytku oraz literatury dotyczącej nie tylko konkretnego obiektu, ale także typu architektonicznego, do którego należał, nim stał się ruinami. Na tym etapie należy wytypować materiały ikonograficzne (fotografie lub rysunki), według których winny być wykonane zdjęcia w podobnym ujęciu w czasie prac i po pracach.
- Przeprowadzenie sondaży archeologicznych w celu przygotowania planu przyszłych wykopalisk.
- Oczyszczenie ruin i ich otoczenia z bezwartościowej i szkodliwej roślinności w porozumieniu z konserwatorem przyrody, gdyż część drzew, samosiejek, mogła osiągnąć wiek właściwy dla pomników przyrody.
- Oczyszczenie ruin z naniesionej ziemi i powierzchniowego gruzu pod nadzorem archeologicznym, poprzedzające właściwe wykopaliska.

Etap II. Prace odkrywkowe i badawcze ruin:

- Wykonanie dokumentacji stanu obiektu przed podjęciem prac.
- Przeprowadzenie archeologicznych prac wykopaliskowych i sporządzenie dokumentacji.
- Sporządzenie pełnej inwentaryzacji pomiarowo-rysunkowej i fotograficznej pozostałości odkrywanego zabytku architektury.
- Wykonanie inwentaryzacji, skatalogowanie i ponumerowanie wydobytych detali architektonicznych oraz odnotowanie miejsc, w których zostały znalezione, co ma istotne znaczenie dla późniejszych teoretycznych rekonstrukcji.
- Zgromadzenie i zabezpieczenie wydobytych detali, które zostaną wykorzystane bądź jako ekspozycja w lapidarium, bądź do odtworzenia niektórych fragmentów. Materiał w postaci kamieni i cegieł, z połówkami i ćwiartkami włącznie, może być przydatny do drobnych napraw i uzupełnień w granicach nie naruszających dawnej formy.
- Wykonanie wstępnych prac zabezpieczających czasowych, które obejmują wykopy, nadwyreżone konstrukcje, np. pęknięte, pochylone i nadwieszane mury, sklepienia. Zabezpieczenia na tym etapie muszą być odwracalne (stąd określenie „czasowe”) tak, aby nie przekreślały późniejszej poprawnej ekspozycji odsłoniętej architektury. Oprócz zabezpieczenia o charakterze konstrukcyjnym ważne są zabezpieczenia pozostałości tynków i polichromii.
- Aklimatyzowanie odsłanianych i wydobywanych z zawilgoconej ziemi elementów, m.in. także drewnianych, aby zbyt gwałtowne osuszanie nie przyczyniło się do ich destrukcji czy rozpadu. Jeśli niemożliwe jest zapewnienie odpowiedniego zabezpieczenia, odsłonięty fragment po zadokumentowaniu

należy natychmiast zakopać i poczekać do opracowania odpowiedniej metody utrwalenia tego elementu zabytku.

- Przeprowadzenie pełnych badań architektonicznych zakończone rozwarstwieniem i podjęciem prób teoretycznych rekonstrukcji, zarówno całego założenia, jak i jego fragmentów.

Etap III. Wartościowanie ruin⁶:

Główne wartości to walory historyczne i artystyczne. Należy sporządzić analizę, która winna objąć budowlę nim popadła w ruinę – samą ruinę i ruinę z otoczeniem. Jeżeli w ruinie były już kiedyś prowadzone prace konserwatorskie, to także muszą być poddane wartościowaniu, aby nie zniszczyć uprzednich właściwych dokonań. Niestety, następni autorzy w swej zarozumiałości o tym „zapominają”. Wartościowanie dotyczy stanu lub stanów budowli zanim stały się ruinami, samych ruin i ich najbliższego otoczenia, a także krajobrazu, którego są nieodłącznym elementem. Analiza obejmuje przede wszystkim wartość historyczną i wartość artystyczną ruin.

Wartość historyczna przejawia się w charakterze dokumentalnym zabytku, stąd konieczność zachowania go w formie autentyku, który ma wartość naukową i emocjonalną. W wypadku ruin szczególną rolę odgrywa ich emocjonalne oddziaływanie wywołane w dużym stopniu materialnymi śladami starości, które uzmysławiają odległy rodowód zabytku. Mówimy wtedy o „wartości dawności”, która poprzez patynę lub skorodowanie powierzchni (rozkład) może tworzyć dodatkowo wartość artystyczną. Walter Frodl przestrzega, że źle prowadzone i daleko idące zabiegi restauracji (w tym rekonstrukcji fragmentów) mogą zagrozić „wartości dawności”.

Na wartość artystyczną składają się: walory historyczno-artystyczne, jakość artystyczna, oddziaływanie artystyczne, malowniczość zabytku. Wnioski płynące z dwóch ostatnich składników wartości artystycznej powinny chronić przed błędami podczas prac w ruinach. Oddziaływanie artystyczne wynika z samej istoty przedmiotu i zależne jest od „zwartości i integralności wrażenia artystycznego”. Gdy dzieło jest niekompletne – co ma miejsce w ruinach – zmniejsza się jego oddziaływanie artystyczne. Jeśli restaurator będzie dążył do odtworzenia wrażenia artystycznego w ruinach, może popaść w konflikt z postulatem zachowania dokumentalnego charakteru dzieła architektury i jego fragmentów. Malowniczość ruin wynika m.in. z ich fragmentarycznego stanu zachowania, czego nie powinny ich pozbawić podjęte prace. Od wyników badań oraz od analizy wartościującej będą zależały ogólna koncepcja ochrony, konserwacji i zagospodarowania ruin z reguły o charakterze muzealno-turystycznym, a także rozwiązania szczegółowe.

Etap IV. Ogólna koncepcja (opracowana zespołowo przez wszystkich uczestników projektu wraz z autorami badań):

- Określenie zakresu i formy udostępniania. Realizacja tego celu zależeć będzie od przygotowania ciągów komunikacyjnych w poziomie i pionie w taki sposób, aby

⁶ W. Frodl, *Pojęcie i kryteria wartościowania zabytków*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. 13, Warszawa 1966.

zwiedzający mógł oglądać nie tylko właściwie wyeksponowane, najciekawsze elementy ruin, ale także otaczający ruiny krajobraz (z punktów widokowych).

- Wytypowanie miejsc na obsługę turystyczną (kiosk z biletami, folderami itp.).
- Tworzenie miejsc ekspozycji wydobytego detalu (lapidariów), najlepiej w samych ruinach, lecz bez wprowadzania nowej kubatury. (Należy przestrzec przed wprowadzeniem zbyt wielu funkcji, a szczególnie gastronomii, gdyż niezbędne instalacje mogą „rozsadzić” ruiny, a dodane elementy budowlane zdominować autentyczną substancję).
- Do różnych prac koncepcyjnych należy także przewidywanie odpowiednich zabezpieczeń oraz odwodnienia. Jednym z rodzajów może być zabezpieczenie od opadów atmosferycznych przez zadaszenie (naturalnie w odpowiednio skomponowanej formie), jeżeli pozwala na to otoczenie krajobrazowe. Zastosowanie dachu może rozwiązać większość problemów związanych z zabezpieczeniami, a w szczególności dotyczy trudnych problemów korony murów i odwodnienia. Kosztem dachu ruiny mogą pozostać w formie autentycznej bez ingerencji konserwacyjnych i restauratorskich, czyli prawie nietknięte.
- Na tym etapie należy już myśleć o uatrakcyjnieniu ruin oraz o przewidywanych instalacjach (szczególnie aby nie zdominowały ruiny).
- W koncepcji powinno przewidzieć się także zaprogramowanie organizacji zaplecza turystycznego (dojazdy, parkingi, sanitariaty, a nawet często i gastronomię) powiązanego z krajobrazem, a także włączenie ruin w szerszy program turystyczny.

Etap V. Projekty i realizacje (zgodnie z tabelą przedstawiającą METODĘ):

1. Ewentualne dokonanie anastylozy rozproszonych elementów.
2. Zabezpieczenie i konserwacja substancji murów oraz elementów architektonicznych kamiennych i ceglanych, a także tynków i polichromii. Projekty konserwatorskie dla tych działań muszą sporządzać konserwatorzy-restauratorzy dzieł sztuki, którzy potem przeprowadzą konserwację. Najtrudniejszym zagadnieniem jest konserwacja i zabezpieczenie resztek tynków i polichromii. Doświadczenie uczy, że po pewnym czasie przeważnie przestają one istnieć. Jest to zadanie dla konserwatora malarstwa, który dysponując obecnie nowoczesnymi środkami, potrafi, na pewien czas, powstrzymać proces niszczenia. W wielu wypadkach należy się zastanowić, czy zachowywanych polichromii nie należy przenieść w inne, zadaszone miejsce.
3. Zabezpieczenie struktur budowlanych i ich reliktów. Zabiegi, które w tym celu zostaną podjęte, są podstawą przetrwania ruin, nie mogą jednak ich zniekształcać ani pozbawiać waloru malowniczości. Muszą być z nimi zintegrowane i czytelne.

Głównymi pracami w tym zakresie są:

- Stałe zabezpieczenia konstrukcyjne. Występują one w postaci podpór dla przechylonych czy nadwyrężonych murów i sklepień, przemurowań pęknięć oraz odbudowy zawałonych sklepień nad piwnicami, które przywrócą równowagę statyczną, przeciwdziałając parciu gruntu.



1. Nieborów – Arkadia. Sztuczne ruiny projektowane przez S. B. Zuga w latach 1784–1785.



2. Tykocin. A – ruiny zamku, który został rozebrany na przełomie XVII i XVIII wieku. B – współczesna odbudowa zamku.



3. Toruń – ruiny zamku krzyżackiego z widokiem na pozostałości krużganków.



4. Toruń – ruiny zamku krzyżackiego. Fragment krużganków. A – przed założeniem izolacji. B – po założeniu izolacji i nadmurowaniu jednej warstwy cegieł.



5. Toruń – ruiny zamku krzyżackiego po zainstalowaniu urządzeń dla nowego programu „światło i dźwięk”. Wieża „udekorowana” aparaturą rzucającą się w oczy po wejściu w ruiny.



6. Toruń – ruiny zamku krzyżackiego po zainstalowaniu podświetlenia murów. Rzucające się w oczy źle dobrane, o kształtach sprzecznych z nawierzchnią i źle rozmieszczone elementy oświetlenia. A – liczne lampy w bruku dziedzińca. B – liczne lampy w posadzkach pomieszczeń, a nawet na uczytelnionym murze działowym.



7. Ogrodzieniec. Ruiny zamku wraz z najbliższym otoczeniem z lotu ptaka (prace konserwatorskie przeprowadzone w latach 60. XX w.).



8. Radzyń Chełmiński. Ruiny zamku krzyżackiego. A – inwentaryzacja pomiarowa C. Steinbrechta. B – stan przed fragmentarycznym założeniem dachu 1910 r. C – stan przed likwidacją fragmentarycznego dachu 1963 r. D – stan po pracach w 1966 r. likwidujących dach ceramiczny i założenie stropodachu prefabrykowanego ponad dawną formą sklepień – stąd czytelne nadmurowania.

- Konserwacja lica muru. Jej charakter i zakres zależy od stopnia zniszczenia. Niezadaszone mury ceglane typu *opus emplekton* łatwo tracą lico, gdyż woda zamara- zająca w wewnętrznych spoinach pionowych rozsadza mur przerywając sięgacze. Pozostaje mur wewnętrzny – główkowy, któremu w ruinie nie przywracamy lica, gdyż w przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia z nową jakością. W tym wypadku możemy mówić jedynie o uczynieniu grubości muru przez fragmentaryczne domurowania i zakotwienia lica. Widoczne partie wewnętrznego muru główkowego wymagają jedynie uzupełnienia spoin bez nadawania im historycznego kształtu. Takie mury mogą wymagać wzmocnienia strukturalnego. W murach z zachowanym licem uzupełniamy tylko głębsze ubytki w spoinach, nie wykuwając autentycznych ani nie zamieniając ich na nowe, mimo że mają wypłukane profilowania.
- Przy uzupełnieniach większych ubytków lub przy nadmurowaniu powinniśmy dążyć, aby były one jednocześnie czytelne i zintegrowane z istniejącą substancją. Styk nowych i starych warstw powinien być zaznaczony (granica). W murach ceglanych uzupełnianych cegłą maszynową problem uczynienia rozwiązuje się sam, gdyż cegła ta patynuje się powoli i odmiennie. Należy tylko pamiętać o doborze kolorystycznym oraz dopasowaniu wysokości cegieł do zachowanych warstw.
- W murach kamiennych, w których należy dobierać ten sam rodzaj skały, pacynowanie jest dość szybkie, dlatego występuje konieczność podkreślenia granicy między starymi i nowymi partiami, bądź poprzez odmienną spoinę, bądź wprowadzenie w nią pasków z blachy ołowianej lub cynkowej. Blachy miedziane i stalowe nie nadają się do tego celu, bowiem w konsekwencji ich zastosowania na murach z czasem powstają zielone lub brązowe nacieki.
- Konserwacja korony murów polega na jej zabezpieczeniu przed wodą przenikającą do wnętrza muru przy jednoczesnym zachowaniu malowniczego (a nie sztywnego) charakteru zwieńczenia. Poprawną, bardziej malowniczą koronę łatwiej uzyskać przy murach kamiennych, szczególnie zbudowanych z głazów narzutowych i kamieni łamanych, trudniej zaś przy murach ceglanych. W tych ostatnich zazwyczaj wprowadza się izolację poziomą, nad którą nadmurowuje się od jednej do trzech warstw cegieł, przeznaczonych z góry do wymiany po kilkudziesięciu latach. Izolację trudniej jest wprowadzić w murach kamiennych, toteż przemurowywanie ich korony powtarzane bywa często na wzór angielski⁷. Jest to obecnie możliwe dzięki odpowiednim zaprawom trassowym. Innym, znanym od dawna sposobem zabezpieczania korony muru, jest zastosowanie darni trawiastej na podłożu gleby i odpowiedniej nieprzepuszczalnej warstwy⁸. Udoskonalił go Mirosław Przyłęcki i nazwał techniczno-biologiczną metodą zabezpieczania trwałych ruin⁹. Prace przy koronie muszą zmierzać nie tylko do zachowania ich malowniczego charakteru, ale również zarysu najbardziej zbliżonego do zastanej formy.

⁷ A. Gruszecki, *Konserwacja ruin w Anglii*. „Ochrona Zabytków” 3–4, 1958, s. 230 i n.

⁸ A. Cohausen, *Die Erhaltung der Baudenkmale besonders der Werkbauten*, „Centralblatt der Bauverwaltung”, 1884, J. IV, s. 337.

⁹ M. Przyłęcki, *Techniczno-biologiczna metoda zabezpieczania I ekspozycji trwałych ruin*, „Ochrona Zabytków” 1–2, 1981, s. 11.

- Odwodnienie. Woda opadowa w połączeniu z niskimi temperaturami oraz zalegający śnieg (szczególnie w momentach rozpuszczania się i ponownego zamarzania) należą do największych wrogów ruin. Od poprawnie przeprowadzonych zabiegów odwodnienia w dużym stopniu zależy trwałość ruin. Temu celowi służą omówione powyżej zabezpieczenia korony murów. Odwodnienie powierzchni wymaga przygotowania odpowiednich spadków, co z reguły prowadzi do przekształceń (przebudowy) zabytkowych dziedzińców i posadzek oraz wprowadzenia izolacji nad zachowanymi lub rekonstruowanymi sklepieniami. Z tych właśnie względów sklepienia często bywają przywracane nad piwnicami. Rzadko udaje się odprowadzić powierzchniowo wszystkie wody opadowe. Konieczne staje się wówczas wprowadzenie kanalizacji, choć narusza ona warstwy kulturowe. Tak, niestety, musiało się stać w 1966 r. w ruinach zamku toruńskiego¹⁰.
- 4. Uczytelnienie najistotniejszych historycznie elementów układu funkcjonalno-przestrzennego:
 - Uzupełnienia interpretacyjne, np. wyciąganie ponad teren murów fundamentowych, nadmurowania czy zamurowania. Przy tych działaniach należy zawsze myśleć o koniecznych ograniczeniach.
 - Uczytelnienie ruin poza ich substancją murowaną dzięki wprowadzeniu dawnych nazw w pomieszczeniach.
 - Wykonanie modeli i plansz rekonstrukcyjnych, folderów lub większych publikacji.
 - Odpowiednie ukształtowanie zieleni.
- 5. Udostępnienie ruin społeczeństwu:
 - Przygotowanie ciągów komunikacyjnych (schodów) w poziomie i pionie w taki sposób, aby zwiedzający mógł oglądać nie tylko właściwie wyeksponowane i najciekawsze elementy ruin, ale też i otaczający ruiny krajobraz (z punktów widokowych).
 - Równocześnie ważne jest maksymalne zminimalizowanie potrzebnych elementów, takich jak: ścieżki, kładki, schody, bariery oraz wewnętrzne i zewnętrzne tarasy widokowe.
- 6. Uatrakcyjnienie ruin poprzez realizację spektakli typu „światło i dźwięk” oraz organizowanie widowisk o tematyce historycznej. Dobrze przemyślana forma uatrakcyjnienia ruin może przyczynić się do rezygnacji z pokusy ich odbudowy. Poza programem „światło i dźwięk” w grę wchodzi wirtualne odtworzenie budowli w programie 3D na odpowiednim ekranie wraz z ukazaniem procesu jej powstawania i niszczenia. Największe możliwości daje holografia, która pozwala na wirtualne odtworzenie trójwymiarowej przestrzeni zabytku „zrekonstruowanego” *in situ*, czyli bez odbudowy. Naturalnie wszelka aparatura i instalacje powinny być w niewielkiej ilości i dyskretnie rozmieszczone.

¹⁰ J. Tajchman, B. Zimnowoda-Krajewska, *Ruiny zamku toruńskiego w 40 lat po konserwacji* [w:] *Trwała ruina – problemy utrzymania i adaptacji*, (red.) B. Szymgin, Lublin 2006, s. 11 i 17.

Na zakończenie warto przytoczyć zalecenia Karty Weneckiej, że „Zapewni się zagospodarowanie ruin oraz podejmie środki niezbędne dla zachowania i trwałej ochrony elementów architektonicznych i odkrytych obiektów. Ponadto zostaną podjęte wszelkie kroki na rzecz ułatwienia zrozumienia zabytku i jego udostępnienia, bez wypaczania w jakimkolwiek wypadku jego znaczenia. Wszelkie prace rekonstrukcyjne będą wszakże musiały być z góry wykluczone, można brać pod uwagę tylko samą anastylozę, to jest odtworzenie [przez złożenie] części istniejących, lecz rozproszonych. Elementy scalające będą zawsze rozpoznawalne i będą stanowić minimum niezbędne dla zapewnienia warunków zachowania zabytku i przywrócenia ciągłości jego formy”¹¹.

Podsumowanie tych rozważań niech zakończy poniżej zaproponowana definicja:

Ochrona, konserwacja i zagospodarowanie ruin historycznych polegają na udostępnieniu ich społeczeństwu w formie, w jakiej przetrwały, bez rekonstrukcji (z wyjątkiem anastylozy, czyli złożenia w całość rozproszonych elementów) z zachowaną wartością dawności i malowniczości po przeprowadzeniu zabiegów konserwacyjnych i restauratorskich. Prace te mogą dotyczyć jedynie niezbędnych wzmocnień struktur budowlanych i konserwacji zachowanej substancji, a także zabiegów mających na celu uczynienie najistotniejszych historycznie elementów funkcjonalno-przestrzennych ruin oraz bezpieczeństwo zwiedzających je osób. Wynikające z powyższych prac i zabiegów konieczne, ale i ograniczone do minimum uzupełnienia winny być odróżniane od oryginalnych elementów, będąc z nimi jednocześnie zintegrowane kompozycyjnie.

Ponadto warto zaproponować program uatrakcyjnienia ruin, musi on jednak być im podporządkowany i nie może usprawiedliwiać wprowadzania dużej ilości aparatury i instalacji rzucających się w oczy, a tym bardziej ingerować w substancję zabytkową.

¹¹ Karta Wenecka, dz. cyt., s. 21.

Rezerваты archeologiczno-architektoniczne – najstarsza i stale doskonała forma ochrony dziedzictwa

1. Rezerwat – ekspozycja *in situ*

Odsłaniając kolejne warstwy kulturowe w trakcie wykopalisk archeolog ma do czynienia z relikami działalności osadniczej będącymi w fazie destrukcji. Odkrywane warstwy zawierają głównie fragmenty wyrobów materialnych, najczęściej wykonanych z surowca kamiennego, z gliny (ułamków naczyń), rzadziej z metalu, a także szczątki kości i roślin. Pozostałości te powstają w wyniku działalności osadniczej człowieka z różnych okresów i najogólniej można podzielić je na dwie grupy. Jedną tworzą fragmenty konstrukcji mieszkalnych i urządzeń technicznych, drugą – ślady oraz pozostałości intencjonalnych pochówków. Obie te kategorie stanowisk archeologicznych występują w różnych okresach i w różnych społecznościach razem lub blisko siebie, niekiedy przemieszane w wyniku zmiany sposobu wykorzystania danego terenu.

Istotą pracy archeologa jest także rozpoznanie nawarstwień i ich udokumentowanie, aby można było dokonać rekonstrukcji obiektów, określić funkcje wydobytych wyrobów i na ich podstawie odtworzyć zarówno sposób życia badanej społeczności, jak i czas, w którym działała. Znaczna część odkrywanych przez archeologów zabytków trafia do muzeów, w których udostępnia się je publiczności. Wystawy są okazją do rekonstrukcji obiektów i przedmiotów, które udało się w czasie badań odkryć, pokazania technologii ich wykonywania, określenia funkcji oraz sposobu ich użytkowania. Wystawy muzealne wymagają wyobraźni i intelektualnego zaangażowania zarówno od twórców je badaczy i projektantów, jak i od publiczności zainteresowanej wynikami ich pracy.

Przez wiele lat wystawy archeologiczne służyły przede wszystkim jako pomoc dydaktyczna w nauczaniu szkolnym o dziejach człowieka, historii regionu lub kraju, lub też do upowszechniania wiedzy o dziedzictwie kulturowym i potrzebie zaangażowania w jego ochronę. Wykorzystanie technologii komputerowych i wszelkiego rodzaju rekonstrukcji wirtualnych, wprowadzanych w ostatnich latach na modernizowanych wystawach oraz nowe metody konserwacji wydobywanych relikwów rozpoczęły nowy, niezwykle atrakcyjny etap w możliwościach ukazania świata sprzed wielu stuleci, nawet tysiącleci, a także ułatwienia percepcji danych wynikających z badań archeologicznych i historycznych. Ma to istotny wpływ na idee tworzenia rezerwatów archeologiczno-architektonicznych.

Niewątpliwie szczególnym zainteresowaniem cieszą się odkryte wszelkiego rodzaju oryginalne elementy zabudowy, urządzenia fortyfikacyjne lub techniczne, niekiedy budowle sakralne czy sepulkralne. Przykładem spektakularnym, który przyniósł przełom w rozwoju badań archeologicznych, było odkrycie w XVIII w., następnie zbadanie w XIX w. i z kolei udostępnienie zachowanych pod popiołami wulkanicznymi Wezuwiusza koło Neapolu pozostałości rzymskiego miasta Pompeje z I w.n.e. (il. 1). Jest to pierwszy, nie mający odpowiednika w skali i stopniu zainteresowania, rezerwat archeologiczno-architektoniczny na świecie, choć od tego czasu liczba takich odkryć i rezerwatów urosła niepomniernie stając się zjawiskiem z jednej strony nobilitującym archeologię, z drugiej utrwalającym zainteresowanie historią i następnie elementem osnowy przemysłu turystycznego. Wiek XIX przyniósł odkrycia Schliemanna – Myken i Troi, a także miast – pałaców kreteńskich. Z nich Knossos jest przykładem szczególnie interesującym, gdyż angielski badacz tego kompleksu na przełomie XIX i XX w., Arthur Evans, chcąc ratować odkrywane budowle sprzed 3500 lat przeprowadził wiele prac rekonstrukcyjnych, odtwarzając fragmenty pałacu królewskiego, wprowadzając nowoczesne technologie i przenosząc malowidła lub je rekonstruując. Działania te do dzisiaj są przedmiotem zażartych dyskusji, w których pozytywne i edukacyjne (zarazem atrakcyjne dla zwiedzających) zabiegi konserwatorskie przeciwstawiane są opiniom uznającym, że doszło do tworzenia wizji nieuprawnionych historycznie.

Do wielkich rezerwatów archeologiczno-architektonicznych zaliczyć obecnie trzeba także Machu Pichu w Peru, pozostałości świątyń w Meksyku, angielskie Stonehenge czy Carnac we Francji, które w większości trafiły na listę światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego UNESCO. Rozwój badań archeologicznych w XX w. spowodował, że niemal w każdym kraju dokonano spektakularnych odkryć i odsłoneń relikwów archeologicznych i architektonicznych. Ich udostępnienie stawało się niezwykłym wydarzeniem naukowym i medialnym, w zależności od unikatowości i wagi naukowej na skalę regionu, kraju czy kontynentu. Ostatnim rezerwatem, który osiągnął rangę globalną, stała się budowla odsłonięta w latach 70. XX w., w której znajduje się terakotowa armia, ukryta w 210 r. p.n.e. przy dotąd nie zbadanym olbrzymim kurhanie-grobowcu pierwszego cesarza Chin (il. 2).

W najbliższym sąsiedztwie Polski takie rezerваты powstały w związku z odkryciami związanym z początkiem państwowości Czech i Moraw w latach 60. XX w. w Mikulczycach na Morawach, gdzie można zwiedzać pozostałości budowli świeckich i sakralnych wzniesionych po przyjęciu chrześcijaństwa przez władców państwa wielkomorawskiego w IX w.

Jak zdefiniować pojęcie rezerwatu archeologiczno-architektonicznego? Czy różni się on od muzeum lub trwałej ruiny dawnych budowli – konstrukcji związanych z odprawianiem kultu, zamków, kościołów, klasztorów czy pałaców, które są dostępne turystom? Na czym ta różnica polega? Definicję, do dzisiaj aktualną, przedstawił przed pół wiekiem Ksawery Piwocki, wybitny historyk sztuki, etnograf i konserwator zabytków. Píše on, że rezerwatem nie jest zabytek opatrzony tablicą informacyjną, natomiast jest nim „zabytek, który nie pełni



1. Forum w Pompejach.



2. Oddziały terakotowej armii.



3. Brama zrekonstruowanej osady w Biskupinie.



4. Jedna z wielu biskupińskich „jednostek mieszkalnych”.



5. Neolityczny chodnik w kopalni Krzemionki.

żadnych bieżących funkcji użytkowych, a również jest przygotowany materialnie (urządzenia komunikacyjne) i organizacyjnie (dozory i przewodnicy) do służenia osobom i grupom odwiedzającym rezerwat”¹. Istotnym kryterium odróżniającym rezerwat od instytucji muzeum, które bada i gromadzi dzieła i źródła przeszłości, jest więc to, iż przedmiotem jego ekspozycji jest znalezisko znajdujące się *in situ*, natomiast od zabytku w krajobrazie odróżnia go zorganizowana forma ekspozycji i realizacja funkcji analogicznych do muzealnych.

2. Rezerваты w Polsce

Dwa rezerваты archeologiczne w Polsce ukazują spektakularne odkrycia i zabytki porównywalne rangą do wspomnianych słynnych miejsc z listy światowego dziedzictwa UNESCO. Pierwszy z nich to odkryta w 1933 r. i zbadana w następnych latach osada obronna w **Biskupinie**, zbudowana na wyspie jeziora we wczesnym okresie epoki żelaza sprzed 2700 lat (użytkowana przez 150 lat) przez przedstawicieli społeczności określonej przez archeologów jako „kultura łużycka”. Światowy rozgłos zyskał Biskupin dzięki nie spotykanemu gdzie indziej zachowaniu w ziemi drewnianych konstrukcji domów, ulic, wału obronnego w takim stanie, że można było na ich podstawie z dużą pewnością dokonać rekonstrukcji pierwotnego wyglądu wszystkich elementów osady. W rezerwacie oglądać więc można fragmenty zachowanych reliktyw odsłoniętych w trakcie wykopalisk i rekonstrukcje dokonane na ich podstawie. Unikalna była w tym wypadku możliwość obserwacji *in situ* drewnianych domów w ich pierwotnych proporcjach i konstrukcjach, a także pełnego rozplanowania osady, czyli jej urbanistyki określonej przez niektórych badaczy jako „pramiasto”² (il. 3 i 4).

Drugim, niezwykle rezerwatem archeologicznym, który zaliczyć trzeba do starożytnych zabytków techniki, jest kopalnia krzemienia pasiastego w **Krzemionkach** koło Ostrowca Świętokrzyskiego, eksploatowana przez społeczność rolników sprzed 6000 lat. Zachowały się szyby i chodniki (do 1 m wysokości) oraz naziemne opracownie obróbki krzemienia. Kopalnia została odkryta w 1922 r. Jej wielkość, zachowanie podziemnych urządzeń i skala plasuje ją na liście unikatowych zabytków epoki kamienia na świecie (il. 5)

Największą grupę rezerwatów archeologiczno-architektonicznych tworzą odkryte w kilku miejscach fragmenty budowli sakralnych i świeckich powstałych w okresie panowania pierwszych Piastów, związanych zarówno z początkami państwa polskiego, jak i Kościoła. Wśród nich do miana najstarszego rezerwatu archeologiczno-architektonicznego pretenduje rotunda Feliksa i Adauka (NMP) – kościół z X w., odkryty na **Wawelu** w trakcie badań w okresie I wojny światowej przez Alfreda Szyszko-Bohusza, architekta i konserwatora. Zaby-

¹ K. Piwocki, *Zabytek, rezerwat, park kultury – muzeum w plenerze*, „Ochrona zabytków”, nr 3–4, 1961, s. 3–4.

² Twórcą rezerwatu biskupińskiego i autorem kilku ważnych wypowiedzi na temat idei rezerwatów był Zdzisław Rajewski, uczeń prof. J. Kostrzewskiego (badacza Biskupina). Zob.: Z. Rajewski, *Rezerваты archeologiczne i muzea na wolnym powietrzu*, „Archeologia Polski”, t. 13, 1968.

tek wyróżnia się zachowaniem dużej partii oryginalnych murów do wysokości pierwszej kondygnacji. Odkrywca przeprowadził jego remont i doprowadził do stanu, w którym można go zwiedzać. Prace badawcze trwały wiele lat, jeszcze po II wojnie światowej, i podczas nich odsłonięto fragment rotundy B oraz inne fragmenty architektury sakralnej z najwcześniejszego okresu zabudowy zamku wawelskiego. Wszystkie zostały udostępnione w 1976 r. jako fragment ekspozycji „Wawel zaginiony”. Ten ścisły związek rezerwatu z ekspozycją na Wawelu powoduje, że w niewielkim stopniu zaistniał on w świadomości powszechnej jako część osobna i różniąca się zasadniczo od innych elementów ekspozycji zamku. Dlatego, mimo niezwyklej atrakcyjności tego rezerwatu, niewiele osób odwiedza Wawel z intencją, aby zobaczyć najstarszy (nader prawdopodobnie!) kościół w Polsce.

Z tej grupy rezerwatów szczególną popularność uzyskał kompleks na **Ostrowiu Lednickim**. Znajdujące się tam, na terenie grodziska, pozostałości palatium, kaplicy i kościoła, wznoszone były jeszcze za Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Prace archeologiczne prowadzono od XIX w., następnie kilkakrotnie w XX w. Podejmowano też różne działania dla ich zabezpieczenia przed zniszczeniem, kreślono także rozmaite projekty budowli współczesnej osłaniającej relikty. Obecnie rezerwat jest eksponowany jako część terenowa Muzeum Piastów na Lednicy. Jego atrakcyjne położenie na wyspie, w obrębie parku krajobrazowego, oraz legenda kolebki pierwszych władców Polski sprawiają, że przyciąga on wielu zainteresowanych. Niewątpliwie niezwyklej promocją dla Lednicy stały się coroczne spotkania młodzieży, gromadzące na wezwanie o. Jana Góry tysiące wiernych (il. 6).

Kolejnym rezerwatem z tej grupy, związanym z działaniami pierwszych władców piastowskich (należą do niej jeszcze rezerwaty w **Gieczu**, **Mogilnie** (i poniekąd w **Wiślicy**) jest nowoczesny pawilon i ekspozycja na **Ostrowiu Tumskim w Poznaniu**, otwarty w 2012 r. Wzniesiony został nad relikdami palatium i kościoła, wiązanych przez badaczy z chrztem Polski w 966 r. i przybyciem Dobrawy, poślubionej przez pierwszego władcę. Zarówno architektura pawilonu, jak i sposób narracji są atrakcyjną nowoczesną formą prezentacji reliktyw architektonicznych i prezentacji związanych z nimi wypadków historycznych (il. 7).

Stworzony w latach 60. XX w. rezerwat archeologiczno-architektoniczny w **Wiślicy** powinien być być zaliczany do grupy związanej z początkami państwa polskiego. Obok znanego od dawna grodziska o dobrze zachowanych wałach, odkryto w Wiślicy dość nieoczekiwanie w centrum miasteczka fundamenty kościoła na planie prostokąta z absydą, obok niego zaś misę wapienną nieco podobną do, uznawanych za związanych z chrztem Polski, obiektów w Poznaniu. Skłoniło to odkrywców do datowania znalezisk na wiek X/XI, a misy za basen chrzcielny, związany, jak sądzili odkrywcy, z chrztem księcia Wiślan, w IX w. wzmiankowanym w „Żywocie św. Metodego”.

Dalsze prace wykopaliskowe na najwyższym punkcie wzgórza, na którym znajduje się miasto, odsłoniły resztki dwóch budynków prostokątnych i dwóch rotund. Próbowano je skorelować z poprzednimi odkryciami, jednak przeprowadzone po trzydziestu latach ponowne badania ostatecznie zweryfikowały te dyskusyjne koncepcje. Odkryte fundamenty kościoła datowane są obecnie na



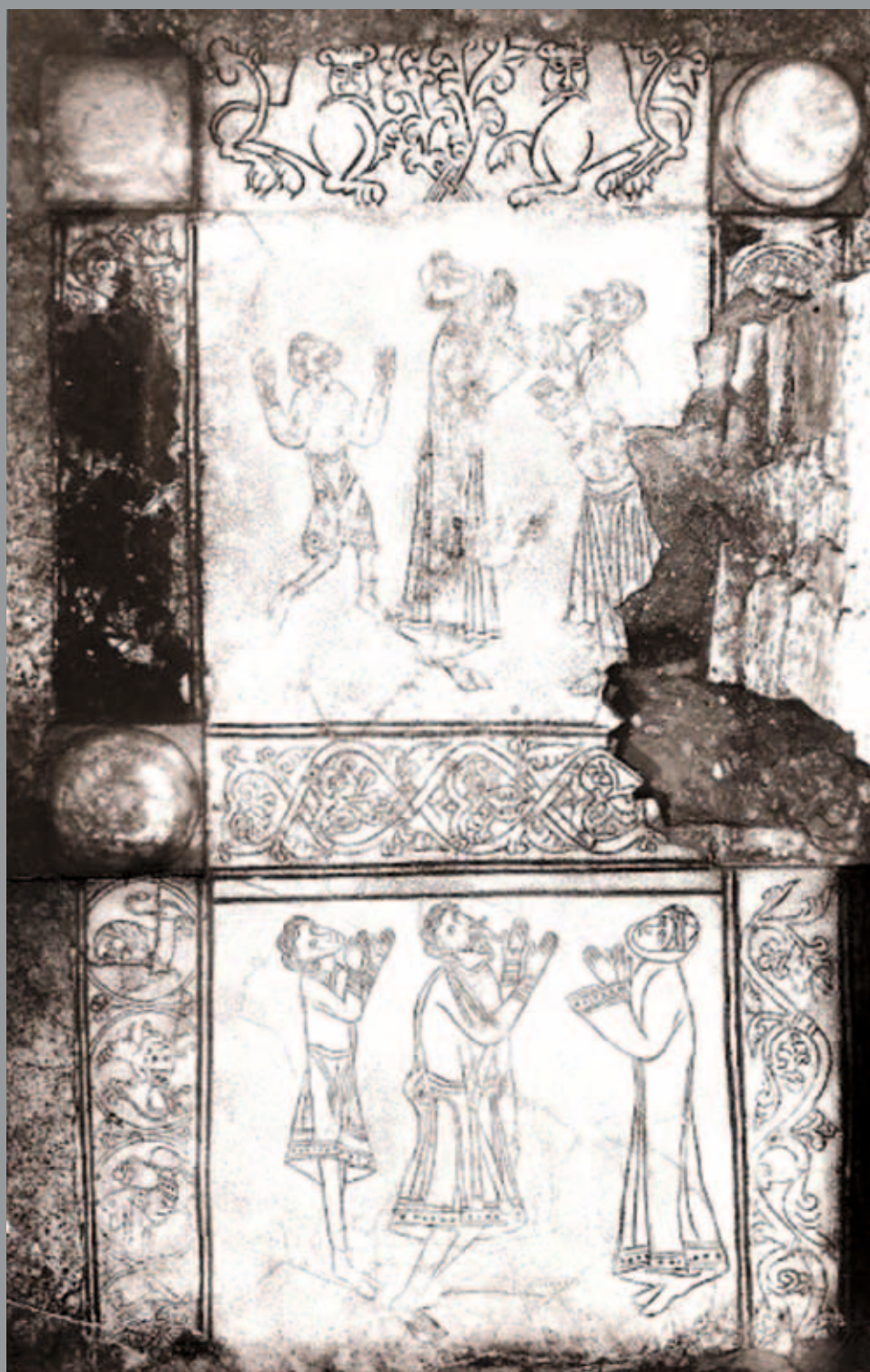
6. Ruiny palatium i kaplicy na Ostrowiu Lednickim.



7. Budynek Rezerwatu na Ostrowiu Tumskim w Poznaniu, otwarty w 2012 r.



8. Płyta wiślicka, posadzka o wym. 4,1 m x 2,5 m. Fot. E. Buczek.



9. Płyta wiślicka, posadzka o wymiarach 4,1 m × 2,5 m. Fot. E. Buczek.

XII w., natomiast wspomniane relikty na regii najwcześniej na XI w. i łącznie z grodziskiem mogą być wiązane z aktywnością fundacyjną Bolesława Śmiałego, zwanego wszak także Szczodrym (il. 8, 9).

Najważniejszym odkryciem w Wiślicy było jednak odsłonięcie wewnątrz kolegiaty, fundowanej przez Kazimierza Wielkiego, reliktyw dwóch kolejnych romańskich kościołów, a w pierwszym z nich krypty z posadzką gipsową, z rytym przedstawiającym sześć postaci. Przypuszcza się, że mogą to być rodzina i osoby z kręgu księcia Kazimierza Sprawiedliwego lub księcia Henryka Sandomierskiego. Płyta wiślicka jest unikalnym i jednym z najwybitniejszych dzieł sztuki romańskiej w Polsce i w Europie. Mimo niezwykle niesprzyjających warunków klimatycznych wewnątrz kościoła, w latach 80. XX w., dzięki wieloletnim pracom prof. Władysława Zalewskiego, udało się płytę uratować, przygotować ją do zwiedzania, a przede wszystkim zachować w dobrym stanie. Nad kościołkiem znajdującym się przed kolegiatą, przy głównej drodze miasteczka wzniesiono zaraz po odkryciu pawilon, w którym umieszczono ekspozycję. Kilka lat później budynek z XV w. znajdujący się obok kolegiaty, w którym zachowały się freski i gdzie mieszkał największy dziejopis średniowiecza – Jan Długosz, został przeznaczony na muzeum. Nie ma wątpliwości, że kompleks wiślicki przedstawia niezwykle potencjał jako zespół zabytków zarówno architektury, jak i sztuki sakralnej. Zabytki wiślickie są też świadectwem ukazującym kulturowy standard okresu rozbicia dzielnicowego, w rzeczywistości niezwykle istotnego dla rozwoju cywilizacji i kultury w Polsce. Niestety, rezerwat wiślicki ani nie jest znany, ani nie udało się wykorzystać współczesnych technologii do stworzenia ciekawego programu, będącego magnesem turystycznym. Powody niewykorzystania tego potencjału są różnorodne, ale diagnoza w tym wypadku może być istotna dla wszystkich, którzy obecnie, w nowych warunkach ustrojowych rozważają celowość utworzenia rezerwatu z tego czasu i znalezienia najlepszej dla niego formuły.

Należy jeszcze wspomnieć o rezerwach w Polsce ze średniowiecza, z tego samego okresu, co odsłonięte w Olsztynie rondelo. Najstarszy z nich to zorganizowany już w 1960 r. w **Międzyrzeczu Wielkopolskim**. Obejmuje on grodzisko i mury zamku z okresu od X do XIV w., przygotowane do zwiedzania, oraz wystawę w muzeum, które znajduje się obok rezerwatu. Międzyrzecz był jednym z ważniejszych stanowisk archeologicznych okresu badań nad początkami państwa polskiego z lat 50. XX w. Muzeum gromadzi bardzo interesujące zbiory pochodzące z wykopalisk i okresu staropolskiego.

W 1966 r. otwarto rezerwat archeologiczno-architektoniczny **Zamek w Toruniu**. Zburzony przed wiekami przez mieszczan toruńskich zamek krzyżacki, odkopany przez archeologów, został następnie dzięki staraniom ówczesnego konserwatora miasta, Bohdana Rymaszewskiego, urządzony w postaci rezerwatu z ekspozycją stałą detali architektonicznych i zabytków ruchomych. Przystosowano go do zwiedzania i organizacji imprez typu „światło i dźwięk”.

W 1979 r. otwarty został rezerwat w **Bolesławcu** koło Kalisza. Obejmuje on ruiny murów i wieże oraz fragmenty fortyfikacji z okresu XIII–XVI w. Wybudowano tam też pawilon ze stałą ekspozycją i punkt gastronomiczny.

Wszystkie wymienione obiekty spełniają zadania postawione im w momencie realizacji inicjatywy powołania rezerwatu. Chronią ważne zabytki miasta czy regionu, są elementami turystycznej mapy regionu. Żaden jednak nie został wyróżniającą się atrakcją – symbolem historii miasta czy miejsca. W wypadku Międzyrzecza i Bolesławca wynikało to zapewne z ograniczonego potencjału i atrakcyjności, w Toruniu natomiast miasto dysponuje znacznie efektowniejszymi zabytkami, a znalezienie się na liście światowego dziedzictwa UNESCO dało nowe impulsy dla miasta jako zespołu urbanistycznego o szczególnej wartości.

Na koniec tego przeglądu rezerwatów archeologiczno-architektonicznych w Polsce³ konieczne jest przedstawienie najmłodszego i budzącego ogromne emocje, otwartego w 2011 r. „**Krakowa podziemnego**”. Miasto, którego nadziemne atrakcje wydają się bezsporne i bezkonkurencyjne, zyskało w newralgicznym centrum, obok Sukiennic, podziemny rezerwat ukazujący relikty osadnictwa z XI–XIII w. Kolejne prace na głównym placu miasta, prowadzone w latach 2007–2009, odsłoniły fragmenty średniowiecznych kramów, ślady warsztatów produkcyjnych, wreszcie cmentarzysko z XI w. Tak więc słynny Rynek Krakowski rozmierzono w XIII w. na dawnym cmentarzu, użytkowanym przy kościele św. Wojciecha (do dzisiaj intrygującym swoim położeniem w rynku), ale ekspansja miasta już w XII–XIII w. i jego lokacja doprowadziły do zajęcia terenu cmentarza na życie codzienne. Jeśli ruchome znaleziska z cmentarza (z XI w.!) możemy obejrzeć w efektownych szklanych „kostkach”, w których naciśnięcie przycisku przyobleka czaszkę w twarz mieszkańca ówczesnego miasta, a obok obraca się klejnot z czasów Bolesława Krzywoustego, to kilkanaście metrów dalej natkniemy się na oryginalne drewniane konstrukcje domów *in situ*, ale jednocześnie na spływający „z nieba” hologram ukazujący całe domy sprzed 800 lat. Inną częścią ekspozycji są „kramy bogate”, pozostałości z czasów, gdy mieszkańcy stołecznego miasta obrosli w dostatek, wytwarzając wspaniałe przedmioty.

Środkami elektronicznymi ukazane zostało narastanie miasta i jego rozwój w tym właśnie odsłoniętym miejscu aż do XIV w. Wędrując po obszernych, wysokich wnętrzach podziemia co chwilę natykamy się na niespodzianki, czy są to wyświetlane na wirtualnych ekranach naturalnej wielkości sceny z życia miasta średniowiecznego, czy zakątek, w którym oglądamy przesuwającą się taśmę z wizerunkami kolejnych władców zasiadających na wzgórzu wawelskim, a w ich tle zmieniający się wraz z upływem czasu krajobraz miasta.

Do zaaranżowania podziemia wykorzystano wszelkie dostępne rozwiązania techniczne z zakresu elektroniki i oświetlenia, istotne jest jednak i najważniejsze, że autorzy koncepcji i scenariusza ekspozycji te niezwykle, dotąd niedostępne w takiej skali środki techniczne wykorzystali mądrze znajdując harmonijne zespolenie oryginalnych artefaktów z epoki, objaśniających je tekstów oraz światła, które z jednej strony pozwala wszystko dokładnie obejrzeć, a nawet dotknąć, z drugiej kreuje przestrzeń przyjazną i spolegliwą.

³ Problematykę tworzenia rezerwatów archeologiczno-historycznych omawiają: K. Dąbrowski, *Miejsce rezerwatu archeologicznego w kształtowaniu środowiska naturalnego*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 42, 1977, s. 3–8, s. 429–442; M. Konopka, *Rezerваты archeologiczne w Polsce – problem definicji i liczby*, „Ochrona zabytków” z. 3, 1980, s. 292–298.



10. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Podziemia Rynku – hol.
Źródło: Wikimedia Commons. Fot. bazylek100/R2011.



11. Fragment ekspozycji w podziemiach krakowskiego rynku – kramy.
Źródło: Wikimedia Commons. Fot. bazylek100/Rob, 2011.

„Kraków podziemny” cieszy się ogromnym powodzeniem. Dziennie zwiedzają go cztery tysiące osób. Przynosi to w ciągu roku frekwencję rzędu jednego miliona. Warto dodać, że „podziemny Kraków” nie powstał bez trudności. Najpierw jego idea musiała oddalić koncepcję budowy w tym miejscu domu handlowego, której inicjatorzy tutaj widzieli niezwykle atrakcyjny punkt handlowy (co zrozumiałe, czym bowiem były w średniowieczu Sukiennice?). Następnie trzeba było przełamać ogólną niechęć do wszelkich nowinek. Kłopot sprawiali także archeolodzy, nieustannie odkrywający nowe, nieoczekiwane fragmenty i części średniowiecznych budowli, co wymagało wielokrotnej korekty planów⁴ (il. 10 i 11).

Wielki sukces „Krakowa podziemnego” może być porównywany do sensacji, jaką było otwarcie rezerwatu będącego zapewne źródłem inspiracji krakowskiego przedsięwzięcia. Trzydzieści lat temu miejscem przyciągającym miliony zainteresowanych był Jorvik, czyli „wioska wikingów”, odkryta przez archeologów w Yorku w Anglii. Wikingowie zainstalowali się tam w 866 r. i przez niemal sto lat tworzyli niezależne królestwo. Relikty „wikińskiej wioski” zaprezentowano w podziemiach w postaci oryginalnych fragmentów znalezisk archeologicznych, a przy nich jej rekonstrukcję w skali 1:1 w postaci teatralnej inscenizacji życia codziennego skandynawskich przybyszów. Można więc było obejrzeć i praczkę, i wojownika w codziennych zajęciach, często intymnych. Muzeum w Yorku zyskało tak ogromne zainteresowanie, że aby uzyskać szansę zwiedzania, należało się zapisywać miesiące wcześniej, a w ciągu jednego roku oglądało ją ponad milion osób. Na pewno popularność, jaką cieszy się stereotyp wizerunku skandynawskich wojowników i mitologia wikingów, były u podstaw tego sukcesu. Jednakże istotnym magnesem stała się inscenizacja i atrakcyjność, jaką jest wejście „do podziemi” dla przeżycia podróży w czasie i szansa niemal dotknięcia „rzeczywistości” sprzed stuleci. Środki techniczne, którymi dysponowali twórcy Jorviku, stały się dostępne w Polsce dopiero po dwudziestu latach, nawet w jeszcze większym zakresie z uwagi na postęp technik komputerowych. Choć są one niezwykle istotnym czynnikiem, to jednak pozostają tylko narzędziem, znacznie efektywniejszym, stwarzającym ogromne możliwości ekspresji narracji.

3. Rezerwat archeologiczno-architektoniczny w ochronie dziedzictwa kulturowego

Doświadczenia wynikające z realizacji i funkcjonowania rezerwatów archeologiczno-architektonicznych w ostatnim półwieczu pozwalają dostrzec ogromną przemianę tego sposobu ochrony dziedzictwa kulturowego. Niezmienny jest główny cel rezerwatu, mianowicie zachowanie odkrytych pozostałości, ujawnionych podczas badań wykopaliskowych, przede wszystkim jako autentycznych relikwów, źródeł materialnych. Przez wiele lat koncentrowano się głównie na kwe-

⁴ Autorami „Krakowa podziemnego” byli: scenarzyści – Mieczysław Bielawski, Marcin Pietuch, Tomasz Salwierz. Projekt architektoniczny przygotował zespół pod kierunkiem Andrzeja Kałużki. Opracowaniem technologii wystawy, multimediiów i produkcji zajmowali się Agata Sitko, Tomasz Zalewski i firma Trias SA. Wystawa była konsultowana z zespołem ekspertów powołanych przez prezydenta miasta Krakowa.

stiach konserwatorskich, co zrozumiałe, gdyż odsłonięte relikty podlegają szybszej destrukcji niż pozostające w nienaruszonych warstwach. W niewielkim stopniu zajmowano się problemem wykorzystania ich potencjału jako nośnika wartości nie tylko istotnych, ale atrakcyjnych i oddziałujących na wyobraźnię. Komentarz do znalezisk przedstawiany był tradycyjnymi, dziewiętnastowiecznymi metodami, których osnową była dydaktyka. Znaleziska przedstawiano więc zgodnie z metodą podręcznika nauczania szkolnego.

Nowe możliwości techniczne, bazujące głównie na elektronice, stwarzają szansę na inny niż w tradycyjnych wystawach muzealnych sposób prezentacji. Obraz przestaje być dodatkiem, ilustracją wywodu naukowego, pełni istotną rolę oddziałującą na emocje odbiorcy. Zwiedzanie takiego rezerwatu jest okazją do podobnego przeżywania jak seans kinowy, spektakl „światło i dźwięk” czy widowisko teatralne. Dochodzi do tego ważny element interaktywności, gdyż wiele obrazów lub dźwięków zwiedzający uruchamia samodzielnie stając się poniekąd stroną dialogu z autorami wystawy, niekiedy ma możliwość pozyskania dodatkowych informacji czy wrażeń, korzystania kieszeni informacyjnych związanych z głównym tokiem narracji.

Szanse, które wynikają z rewolucji informatycznej, zmieniają nasze postrzeganie rezerwatu archeologiczno-architektonicznego. Relikty architektury odkrywane w toku badań archeologicznych przestają być zabytkiem, którego nie można przenieść do muzeum ze względu na wielkość, związanie z miejscem odkrycia i wymogami konserwatorskimi. Stają się bohaterem opowieści, oryginalnym świadectwem epoki, istotnym z uwagi na autentyczność, możliwość „dotknięcia” zamierzonego czasu, których jednak nie sposób docenić i zrozumieć bez narracji ukazującej ich kontekst. Przez wiele dziesięcioleci taką narrację przedstawiał przewodnik (lub tablice wystawowe), którego wywody, mniej lub bardziej barwne, w niewielkim stopniu docierające do zwiedzającego, miały spowodować, że resztki budowli czy fortyfikacji odżyją w wyobraźni widza. Nowa technologia i nowy sposób opowiadania o odkryciach stwarzają znacznie większą szansę przeżycia historii, dzięki czemu rezerwat może stać się powszechną atrakcją. Te nowe możliwości mają istotne znaczenie dla ochrony dziedzictwa kulturowego. Wymaga ona przede wszystkim rozumienia przez społeczności lokalne wartości związanych z dziedzictwem. Świadomość ta, tak istotna dla kształtowania tożsamości lokalnej, budzi się głównie dzięki wiedzy historycznej, świadomości istnienia korzeni, z których wyrasta kultura narodowa. Nabywa się ją tylko w dzieciństwie i młodości, gdy historyczne pamiątki i zabytki materialne wyznaczają punkty odniesienia dla świadomości człowieka.

SPIS TREŚCI:

Bartłomiej Kaczyński, Adam Mackiewicz, <i>Badania archeologiczne przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie</i>	5
Agata Wojciechowska-Grygo, <i>Badania architektoniczne reliktyw zespołu przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie</i>	25
Maria Ludwika Lewicka, <i>Konserwatorski i użylitarny aspekt odsłoniętych w 2012 r. zewnętrznych budowli Bramy Górnej w Olsztynie</i>	43
Jan Tajchman, <i>Metoda ochrony, konserwacji zagospodarowania ruin</i>	69
Marek Konopka, <i>Rezerwaty archeologiczno-architektoniczne – najstarsza i stale doskonała forma ochrony dziedzictwa</i>	83

Redakcja: Elżbieta Cieśniarska
Projekt okładki, DTP: Andrzej Mierzyński

ISBN 978-83-62863-61-7



Pracownia Wydawnicza „ElSet”, Olsztyn
www.elset.pl